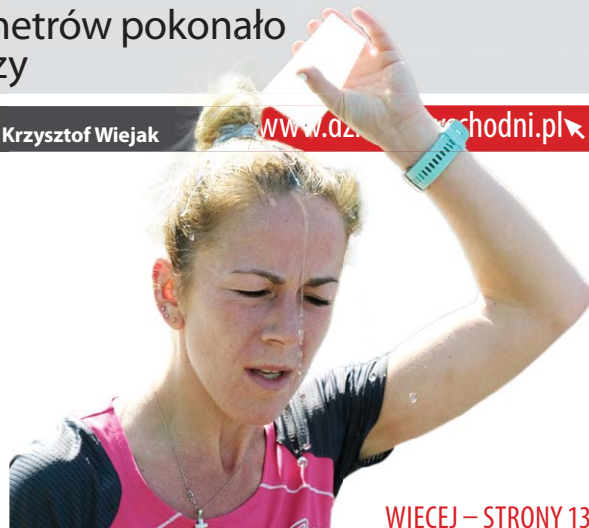


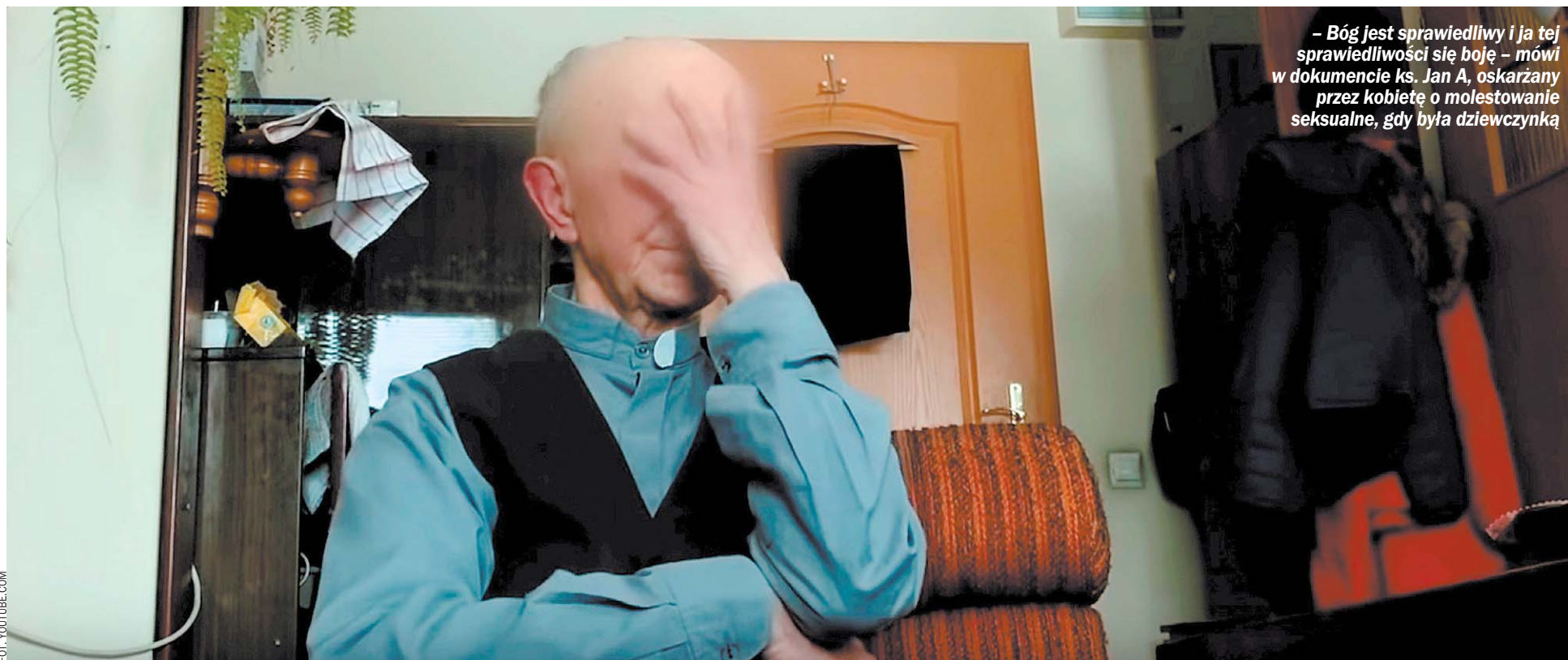
dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 13 MAJA 2019 r.



WIĘCEJ – STRONY 13



– Bóg jest sprawiedliwy i ja tej sprawiedliwości się boję – mówi w dokumencie ks. Jan A., oskarżany przez kobietę o molestowanie seksualne, gdy była dziewczynką

Film, który wstrząsnął Kościołem

PO EMISJI „Czy Jezus Chrystus zabierał się za małe dzieci?” Takie pytanie zadała swojemu oprawcy Anna Misiewicz, jedna z bohaterek filmu braci Sekielskich o pedofilii w polskim Kościele. Dokument „Tylko nie mów nikomu” przedstawia historie dorosłych już osób skrzywdzonych w dzieciństwie przez księży, wśród których jest m.in. dawny kapelan Lecha Wałęsy i były kustosz sanktuarium w Licheniu. Do wczoraj obejrzało go już ponad 4 mln osób

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

„To jakaś nadprzyrodzona historia. Opowiadam ją dla ofiar, takich jak ja, by wiedziały, że nie są same i że biorę ten ból wyjątkowo mocno z nimi i dla nich” – odczytuje list od mężczyzny współautor filmu „Tylko nie mów nikomu” Tomasz Sekielski. List napisał ksiądz, który oskarża byłego kustosa sanktuarium w Licheniu ks. Eugeniusza M. o czyny pedofilskie.

Pan Bóg nierychliwy

Opublikowany w sobotę w internecie dwugodzinny film Tomasza i Marka Sekielskich przedstawia historię ofiar molestowanych i gwałconych przez księży, kiedy byli dziećmi – kilku bądź kilkunastolatkami. Wśród bohaterów nie ma osób

ani duchownych z terenu województwa lubelskiego. Dwie spośród przedstawionych w filmie historii nigdy wcześniej nie ujrzały światła dziennego. Oskarżanymi przez swoje ofiary są budowniczy bazyliki w Licheniu ks. Eugeniusz M., a także kapelan Lecha Wałęsy – ks. Franciszek Cybula. Niezwykle tragiczna i osobista jest również historia Anny Misiewicz, która była molestowana przez księdza, kiedy miała 8 lat. Duchowny m.in. masturbował się jej rękami. Kobieta spotkała się ze swoim oprawcą, co jest udokumentowane w filmie. „Czy Jezus Chrystus zabierał się za małe dzieci?” – pyta kobieta podczas spotkania ze swoim oprawcą nagraniem ukrytą kamerą. Emerytowany kapłan ks. Jan A. przyznał się do winy i prosił swoją ofiarę.

– Bóg jest sprawiedliwy i ja tej sprawiedliwości się boję – przyznał kobiecie ks. Jan A.
– I słusznie – odpowiada skrzywdzona.

Co zrobimy z tą wiedzą?

„Jestem pod wrażeniem wyczucia, z jakim materiał jest przygotowany” – komentuje film jeden z internautów. „Uderza w punkt, nie linczując wszystkich księży. Pokazuje rzeczy, jakie są, z odpowiednią precyzją bez niepotrzebnego pastwienia się nad sprawcami i bez gloryfikacji ucierpiętych ofiar.”

„3 295 850 wyświetleń w ciągu doby. Tej lawiny już nic nie zatrzyma” – dodaje kolejna z komentujących.

– Nie wiem, co znaczy „lawina”, bo zainteresowanie filmem to jedna rzecz. Druga to co my w Kościele,

„Chyba rzecz oczekiwaną byłaby dymisja niektórych biskupów”.

– ksiądz prof. Alfred Wierzbicki, KUL

z tą – bądź co bądź nową – wiedzą zrobimy – komentuje ks. prof. Alfred Wierzbicki, filozof, kierownik Katedry Etyki na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Z tą wiedzą wykraczającą poza to, czego dowiedzieliśmy się z raportu przygotowanego przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Tamten raport był bardzo powierzchowny,

bo pochodził z wiedzy przesłanej przez kurie biskupie i zakonne. I dodaje: W przypadku filmu nie mamy do czynienia z raportem, tylko świadectwami, jak też wiarygodnymi informacjami dotyczącymi biskupów, którzy ukrywali fakty. Nie wyciągali żadnych prawnych konsekwencji. Film na pewno powinien pozwolić na to, aby w Kościele wyzwoły się działania zmierzające do samooczyszczenia. Dobrym zwiastunem jest stanowisko prymasa Polski (abp Wojciecha Polaka – red.) i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski (abpa Stanisława Gądeckiego – red.), który podziękował reżyserowi filmu. Uznał też wagę i znaczenie tego filmu. Jest to jakieś światło. Moim zdaniem to wciąż za mało,

bo to są tylko dobre słowa i deklaracje – dodaje ks. prof. Wierzbicki.

Ale nie wszyscy odnoszą się pozytywnie do dokumentu. – Uważam, że ten film to źle wydane pieniądze. Myślę, że ofiary księży zostały w jakiś sposób oszukane, podobnie jak darczyńcy, którzy przekazali pieniądze, aby ten film powstał – komentuje Piotr Halliop z Lublina, ofiara ks. prof. Waleriana S. – Jest to film przede wszystkim o założycielach Fundacji „Nie lękajcie się”. Nakręcili film o samych sobie. A gdzie inne ofiary? Te cierpiące na ubożstwo, zjadane przez własny ból i emocje? Te potrzebujące pomocy? Zamknięte we własnym cierpieniu?

● FILM „TYLKO NIE MÓW NIKOMU”
MOŻNA OBEJRZEĆ BEZPŁATNIE
W SERWISIE YOUTUBE.COM.

Padł polski rekord Lotto. Ponad 190 mln złotych!

Od piątkowego wieczoru mamy nowego rekordzistę w grach liczbowych. Szczęśliwy zwycięzca, który wygrał ponad 190 mln zł w losowaniu Eurojackpot, skreślił kupon w kolekturze w powiecie piotrkowskim w Łódzkiem. Liczby, które przyniosły mu fortunę, to 5, 7, 15, 19, 29, 3 oraz 8. Stawka piątkowego losowania była jednak jeszcze większa – w puli było nawet 390 mln zł, ale siedem prawidłowych liczb

zakreślił także mieszkaniec Niemiec. Jak policzył portal money.pl, za 193 396 500 zł można kupić 552 mieszkania w Warszawie, 386 samochodów Porsche o wartości 500 tys. zł albo 8 luksusowych jachtów. Co

ciekawe, ta imponująca suma to zaledwie 2% tego, co ma na koncie najbogatszy Polak Michał Sołowow – majątek kielczanina wyceniono na 13,3 mld zł. Szczęśliwy z tej wygranej jest również fiskus. Zgodnie z

ustawą o podatku dochodowym, zwycięzca zapłaci 10% od przychodów. Bez znaczenia jest to, czy nagroda będzie wypłacona w Polsce, czy w innym kraju Unii Europejskiej. Gracz zapłaci więc 19 mln zł podatku.

Jak dotąd najwyższą wygraną w grach liczbowych w Polsce zanotowano we wsi Skrzyszów w powiecie tarnowskim. 16 marca 2017 roku zwycięzca zgarnął 36 726 210,20 zł.

(RED)

Ostry język eurokandydatki

OBYCZAJE Mobbing oraz stosowanie wulgarnego języka zarzuca koordynatorce lubelskich struktur partii Wiosna były szef partyjnej młodzieżówki. W emocjonalnym wpisie w internecie opisał m.in., jakimi słowami zwracała się do niego przełożona

TOMASZ MACIUSZCZAK

Nikommu nie życzę, aby przeżył to, co ja przeżyłem. Postanowiłem opisać swoją historię z nadzieją, że nikt inny nie doświadczy już takiej przemocy. Przemoc psychiczna boli tak samo – napisał na Facebooku Przemysław Stefaniak, były już szef lubelskich struktur Przedwiośnia, czyli młodzieżówki ugrupowania Roberta Biedronia.

Jak twierdzi, do jego odejścia przyczyniła się Monika Pawłowska, regionalna koordynatorka Wiosny i kandydatka do Parlamentu Europejskiego. – W bardzo dosadny sposób zniechęcała mnie do działania, wykorzystując do tego swoją pozycję. Na przykład atakując mnie w bardzo ostry sposób przy grupie obserwatorów, za rzeczy, za które nie byłem odpowiedzialny – pisze Stefaniak.

Jego zdaniem Pawłowska miała pytać go o to, że „jakim cudem ona k***a nie wie, że pie****ona dzieciar-



Przemysław Stefaniak (z lewej), były już szef partyjnej młodzieżówki Wiosny, zrzucił kandydatkę do europarlamentu i koordynatorce lubelskich struktur tej partii Monicę Pawłowską (na zdjęciu drugim w środku), mobbing



nia organizuje jakieś k***a malowanie tęczy”. Następnie miała dodać, że „jak już k***a coś takiego robia, to chociaż ona ma być na zdjęciach”. Były szef młodzieżówki opisuje też, jak miał zostać zrugany za to, że nie podał ręki przełożo-

nej. Sytuacja miała miejsce podczas jego rozmowy w kawiarni z liderem lubelskiej listy Wiosny do PE Zbigniewem Bujakiem. – Później wzięła mnie na stronę i powiedziała, że „jak jeszcze raz k***a nie wstanę od razu, żeby się przywitać, to

mnie roz***wi” – relacjonuje Stefaniak.

Z Moniką Pawłowską nie udało nam się skontaktować. Nie odbierała telefonów. – W tym momencie nie udzielamy komentarza – usłyszeliśmy od Jędrzeja Halerza, zastępcy szefa

sztabu Wiosny w województwie lubelskim, który odsyła nas do oświadczenia krajowych władz partii.

– W Wiośnie nie ma miejsca na tolerancję wobec takich zachowań. Zawsze takie sytuacje będą skrupulatnie sprawdzane i zapew-

niamy, że ta sytuacja także będzie wyjaśniona – czytamy w krótkim, dwuzdanowym komunikacie podpisanym przez Marcina Anaszewicza, wiceprzewodniczącego zarządu głównego ugrupowania.

Jak jednak zaznaczył Halerz, w tym tygodniu do Lublina ma przyjechać z Warszawy specjalna komisja, na czele z wiceszefową partii, która ma wyjaśnić sprawę mobbingu i zarzutów kierowanych wobec Pawłowskiej.

Do sprawy odniósł się także lubelski działacz Wiosny dr hab. Tomasz Kitliński: „Z bólem i troską do wiedziałem się o mobbingu (...). Potępiamy to zachowanie i prosimy o przebaczenie. (...) Sprawa, o której mowa, głęboko mnie zasmuciła, ponieważ stoi w oczywistej sprzeczności z poziomem etycznym, jaki chcę realizować. Dlatego jasno oświadczam, że nie ma z mojej strony zgody na tego typu zachowania w środowisku Wiosny – czytamy w jego oświadczenie zamieszczonym w internecie.

Bydgoszcz przeskoczyła Lublin

Ponad 28,2 tys. pasażerów skorzystało w kwietniu z Portu Lotniczego Lublin. To najlepszy wynik w tym roku, ale w porównaniu do tego samego miesiąca w roku ubiegłym zanotowano spadek o prawie 35 proc.

Po słabym pierwszym kwartale władze lotniska zapowiadały, że po rozpoczęciu sezonu letniego, który w branży lotniczej zaczyna się pod koniec marca, kolejne miesiące powinny przynieść poprawę statystyk. I rzeczywiście, kwietniowy wynik był lepszy od tych notowanych w styczniu, lutym i marcu. Patrząc wstecz, tak słabego kwietnia nie było jednak od 2015 roku. W analogicznym okresie zeszłego roku przez lubelski port przewinęło się ponad 43,3 tys. podróźnych.

W letnich rozkładach pojawiło się jedno nowe połączenie z Lublina. Chodzi o realizowane przez linie TU-IFly rejsy do Antwerpii. Codziennie do Warszawy zaczął latać LOT, który wcześniej obsługiwał tę trasę pięć razy w tygodniu. Mimo zawieszenia przez Ryanair

lotów do Londynu Stansted, wzrosła liczba oferowanych miejsc w kierunku brytyjskiej stolicy. Do 10 kursów w ciągu tygodnia częstotliwość swoich połączeń do Londynu Luton zwiększył Wizz Air. Przypomnijmy, że z końcem czerwca węgierski przewoźnik ma przywrócić loty do Kijowa.

Tymczasem lubelskie lotnisko wypadło z pierwszej dziesiątki polskich portów. Sprawcą zmiany jest Bydgoszcz. W kwietniu tamtejszy port obsługiwał 32 736 podróźnych.

W pierwszym kwartale z bydgoskiego portu skorzystało o 10 tys. więcej osób niż z portu w Lublinie. Liczba odprawionych w pierwszych czterech miesiącach 2019 r. w Porcie Lotniczym Bydgoszcz wyniosła 117 874.

Złą wiadomością dla pasażerów jest to, że w tym sezonie letnim w ofercie wakacyjnej Lublina nie będzie w ogóle rejsów czarterowych. Tymczasem z Bydgoszcz będzie można polecieć do Antalyi, Burgas oraz na greckie wyspy Zakynthos i Kreta.

(TOMA)

Uber cię nakarmi

W Lublinie wystartuje Uber Eats, czyli popularna na świecie usługa dowozu jedzenia. Start jest planowany na połowę czerwca.

Odpalamy aplikację na telefonie, wybieramy restaurację i płacimy online, a potem śledzimy na mapie, jak dostawca z jedzeniem zmierza w kierunku naszego domu. Rowerem, skutermem albo samochodem. Uber chwali się, że dostawa jest zwykle szybsza niż w przypadku tradycyjnego zamawiania z lokalu. Czas nie powinien przekroczyć 30 minut. Popularna usługa jest dostępna w 250 miastach na świecie. W Polsce w m.in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu. A wkrótce także w Lublinie.

W internecie na portalu ogłoszeniowym pojawiły się już oferty pracy dla do-

stawców z Lublina. – Zarejestruj się już dziś, aby otrzymać od nas więcej szczegółów. Usługa nie jest jeszcze dostępna w Lublinie, ale spodziewaj się startu już w połowie czerwca – czytamy. Informację o uruchomieniu Uber East w Lublinie potwierdziliśmy na infolinii Ubera.

Przyszli dostawcy, którzy chcą współpracować z Uberem, muszą mieć za-

rejstrowaną działalność gospodarczą. Jeśli jej nie mają, mogą skorzystać z jednego z trzech partnerów Ubera i podpisać z nim umowę. W każdym przypadku warunki są inne. Niezbędne jest także przejście szkolenia.

Ile można zarobić? Uber liczy m.in. dystans, czas dostarczenia zamówienia. Usługa działała od godz. 11:00 do 23:00. Wystarczy włączyć telefon i zaakceptować zamówienie, które się pojawi, a potem udać się do restauracji, odebrać je i zawieźć na miejsce. Jeden z internautów opisał, że po dwóch godzinach pracy miał 31 zł. Dostawał też napiwki. Gdy nabrał wprawy, po trzech godzinach pracy udało mu się zarobić 70 zł. Wyплаты są realizowane co tydzień. Uber zapewnia, że w Lublinie będą także premie godzinowe.

DUDI

50 tys. zł nagrody za podpalacza

Komenda Miejska Policji w Lublinie bada sprawę pożaru trzech aut dostawczych, do którego doszło w nocy z 4 na 5 maja w Zemborzycach Tereszyńskich. Spółka Simba s.c. wyznaczyła nagrodę w wysokości 50 tys. zł dla osoby, która przekaze kluczowe informacje.

Przypomnijmy, że chodzi o sprawę z nocy z 4 na 5 maja. W pożarze w Zemborzycach Tereszyńskich spłonęły trzy samochody dostawcze marki Iveco. W trwającej półtorej godziny akcji gaśniczej wzięło udział 7 zastępów straży pożarnej (29 ratowników). Auta doszczętnie spłonęły, a straty wyceniono na 400 tys. zł. Policjanci nie wykluczyli, że przyczyną pożaru było podpalenie.

Jak czytamy w e-mailu przesłanym mediom przez Kancelarię Rady Parwono Iwona Anna Wieleba, „spółka Simba s.c. – (producent placów zabaw – red.) postanowiła wesprzeć działania organów ścigania i w tym celu za przekazanie wiarygodnych informacji, które bezpośrednio przyczynią się do zatrzymania i ukarania sprawców podpalenia, przewidziała nagrodę w wysokości 50.000 zł”.

Osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje w związku z tą sprawą, powinny powiadomić o tym policję. (RED)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nie kupimy biletów na letnie pociągi

BAŁAGAN Wstrzymana została przedsprzedaż biletów na wszystkie pociągi dalekobieżne odjeżdżające 9 czerwca lub później. Od tego dnia powinien obowiązywać nowy rozkład jazdy, ale na jego wprowadzenie nie ma szans ze względu na rozgrzebane prace na torach

DOMINIK SMAGA

Poważny kryzys wokół wakacyjnego rozkładu jest przedstawiany przez kolej tak, jakby informowała niemal o sukcesie. – Polskie Linie Kolejowe korygują rozkład jazdy, by zapewnić sprawne podróże – ogłosił Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki zarządzającej torami. Tymaczy, że zapadła „decyzja o zweryfikowaniu i konstrukcji rozkładu na niektórych liniach” i że została podjęta „po informacjach z placów budów”, a na torach trwają inwestycje „o niespotykanej dotychczas skali”.

Takimi słowami kolej opisuje bałagan, z którym muszą się zmierzyć pasażerowie planujący wakacyjne wyjazdy. Z dnia na dzień niemożliwe stało się wcze-

śniejsze zaplanowanie podróży. Bilety nagle zniknęły ze sprzedaży, podobnie jak rozkład jazdy, który miał obowiązywać od 9 czerwca.

Skąd to zamieszanie? Powodem są opóźnienia wielu inwestycji prowadzonych na torach, które skumulowały się do tego stopnia, że niemożliwe stało się wprowadzenie letniego rozkładu. Powód jest oczywisty: pociąg nie pojedzie, gdy nie ma torów. – Przewoźnicy na koniec kwietnia otrzymali informację o potrzebie ponownej konstrukcji rozkładu na wybranych liniach – stwierdza Siemieniec.

Teraz kolejarze naprędce zmieniają rozkład, żeby dostosować go do rzeczywistości. To odbija się na pasażerach, bo wstrzymana została przedsprzedaż biletów na wszystkie pociągi daleko-



Kolejarze muszą teraz pospiesznie ułożyć nowe tabele odjazdów na lato

bieżne spółki PKP Intercity odjeżdżające od 9 czerwca. Również w tym przypadku

powody są oczywiste: trudno sprzedawać bilet, skoro nie wiadomo, o której godzinie

wyruszy pociąg, o ile w ogóle będzie miał po czym jechać. Dla podróżnych to jednak

strata, bo im wcześniej płaci się za przejazd, tym niższa jest jego cena.

Kiedy znowu będzie można kupować bilety?

– Termin przekazania nam skorygowanego rozkładu jazdy mającego obowiązywać do końca sierpnia został ustalony przez Polskie Linie Kolejowe na 17 maja – informuje Agnieszka Serbeńska, rzeczniczka spółki PKP Intercity. – Nie oznacza to jednak, że będziemy czekać do 17 maja. Jeszcze przed tą datą zaczniemy sukcesywnie uruchamiać sprzedaż biletów na pociągi, dla których będzie już gotowy skorygowany rozkład – dodaje Serbeńska i zapowiada, że komunikaty o dostępności biletów mają być zamieszczane na bieżąco na internetowej stronie przewoźnika.

Wojewoda przeprosza i nie przeprosza

PO UGODZIE Organizator Marszu Równości w Lublinie twierdzi, że wojewoda Przemysław Czarnek nie wywiązał się z warunków ugody. A rzecznik wojewody publikuje oświadczenie, że jego szef nikogo nie przeprosza

TOMASZ MACIUSZCZAK

– Już niedługo pojawi się 27 billboardów w całym województwie lubelskim w tym aż 10 w samym Lublinie. Które są waszym zdaniem fajniejsze? Z wojewodą, czy bez niego? – napisał w piątek na Twitterze Bartosz Staszewski, organizator Marszu Równości w Lublinie. Do wpisu dołączył dwa będące fotomontażem zdjęcia billboardów, jakie miałyby pojawić się w regionie. Na jednym z nich widać treść

ugody zawartej przed sądem w zakończonym w czwartek procesie, jaki Staszewski wytoczył Przemysławowi Czarnkowi po jego ubiegłorocznych wypowiedziach na temat marszu. Na drugim afiszu oprócz słów porozumienia pojawia się także wizerunek wojewody.

– Ten wpis to żart. W związku z tym, że pan wojewoda nie przeprosił w taki sposób, jak się umawialiśmy, chcieliśmy mu trochę pociąć humor. Żadnych bill-

boardów nie będzie – mówi nam Staszewski.

Dlaczego zdaniem Staszewskiego wojewoda nie wywiązał się z warunków ugody? – W filmiku zamieszczonym w swoich mediach społecznościowych opatrzył przeprosiny bardzo szero- kim komentarzem, na który się nie umawialiśmy. Minał się z jasno określoną treścią porozumienia, zachował się jak człowiek bez honoru – mówi nam organizator Marszu Równości. I dodaje, że

sytuację analizują prawnicy, a ewentualne dalsze kroki zostaną podjęte po uprawnieniu się czwartkowego rozstrzygnięcia o umorzeniu sprawy.

Tymczasem rzecznik wojewody wydał oświadczenie, w którym odnosi się do „nierzetelnych komentarzy, w tym prasowych” w tej sprawie ugody. – (...) Wojewoda Lubelski podkreśla, że w myśl treści ugody nikogo nie przeprosza za ani jedno słowo wypowiedziane na

temat marszu równości. Z żadnego słowa się nie wycofuje. Zgodnie z zawartą ugodą wyraża jedynie ubolewanie, że jego intencje zostały źle zrozumiane przez niektórych odbiorców i przeprosza, że z tego powodu poczuli się urażeni – czytamy w komunikacie.

Sądowy proces dotyczył ubiegłorocznej wypowiedzi Przemysława Czarneka, który w nagraniu na swoim kanale w serwisie Youtube powiedział: „Obnoszenie się

ze swoją seksualnością na ulicy jest po prostu obrzydliwe. Nie promujemy zło- czeń, dewiacji i wynaturzeń”. Chodziło o mający odbyć się wkrótce w Lublinie Marsz Równości. Jego organizator wystąpił z prywatnym aktem oskarżenia. W listopadzie postępowanie zostało umorzone, jednak sąd odwoławczy nie zgodził się z tą decyzją i skierował sprawę ponownie na wokandę. Ostatecznie strony zawarły ugodę i ustaliły treść przeprosin.

Na służbę do Afganistanu



120 żołnierzy z Chełma ruszyło do Afganistanu. W piątek na placu apelowym w kompleksie koszarowym 1 Warszawskiej Brygady Pancernej w Chełmie uroczystość ich pożegnano. Będzie to dziesiąta zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego Resolute Support Mission w Afganistanie.

Żołnierze wrócą do domu w grudniu. Z chełmskich pododdziałów, czyli 1 Batalionu Zmechanizowanego i Dywizjonu Artylerii Samobieżnej, udział w misji weźmie 120 żołnierzy. Wspólnie z żołnierzami z innych jednostek tworzyć będą około 350-osobowy kontyngent. Misja w Afganistanie od 2015

roku nie ma charakteru bojowego, żołnierze nie biorą udziału w zwalczaniu rebeliantów, ani w operacjach antynarkotykowych. Głównym zadaniem misji jest doradzanie i szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa i instytucji podległych Ministerstwu Obrony Narodowej oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Afganistanu. (P.P)

R E K L A M A



Krajowy Fundusz Szkoleniowy

PRACODAWCO!



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W LUBLINIE

**Do Twojej dyspozycji
jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy!**

Możesz otrzymać nawet 100% środków na wsparcie kształcenia ustawicznego dla siebie i pracowników:

- kursy i studia podyplomowe
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończeniu kształcenia
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

Pracodawco!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swojego, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl

„Biskupiak” wygrał, jedzie do Płocka

EDUKACJA Uczniowie „Biskupia” wygrali okręgowy etap XXVII Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy organizowanych przez PCK, które odbyły się w sobotę na Starym Mieście. Zawody wyglądały tak realistycznie, że przechodnie zatrzymywali się pytając co się stało

W etapie okręgowym startowało 11 drużyn, które reprezentowały szkoły ponadpodstawowe z województwa lubelskiego. Zawodnicy rywalizowali na trasie złożonej z kilku stacji, na których musieli zmierzyć się z testem wiedzy o pierwszej pomocy oraz zadaniami praktycznymi – m.in. wypadkiem na rowerze połączonym z wypadkiem samochodowym, podtopieniem, zadławieniem, upadkiem z drabiny. Na każdej stacji czekało na nich kilku poszkodowanych w różnym stanie.

– Mieliśmy m.in. zdania, w których poszkodowanych grały dwie dziewczynki siedmio i ośmioletka. Grały bardzo realistycznie i okazało się, że to właśnie te konkurencje przysporzyły zawodnikom najwięcej trudności, bo inaczej pracuje się z osobami dorosłymi, a inaczej z dziećmi – mówi Beata Lachowicz,

koordynator Mistrzostw. – Zawody organizujemy w przestrzeni miejskiej, po to, aby jak najwięcej osób mogło być świadkami rywalizacji. Udało nam się zainteresować przechodniów, zatrzymywali się, pytali się co się dzieje – dodaje Lachowicz i tłumaczy, że dzięki temu ludzie łatwiej oswajają się z pierwszą pomocą i łatwiej można ich potem zachęcić do zapisania się na kurs pierwszej pomocy. – Należy pamiętać, że pierwsze minuty po wypadku decydują o zdrowiu i życiu poszkodowanych – zaznacza Lachowicz.

Pozorowane wypadki podczas zawodów zostały przygotowywane przy użyciu profesjonalnych środków m.in. sztucznej krwi i rekwizytów.

Drużyna „Biskupia” będzie 6 czerwca reprezentować nasze województwo w finale mistrzostw w Płocku. **(KP)**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

BEZPIECZEŃSTWO Manewrujące tuż przy szkole samochody budzą niepokój części rodziców posyłających dzieci do podstawówki przy ul. Nałkowskich. Samochodami przyjeżdżają... inni rodzice, którzy podwożą dzieci pod same drzwi szkoły. Ratusz przyznaje, że zakaz byłby przydatny, ale tłumaczy, że nie może go ustawić

DOMINIK SMAGA

Proszę przyjechać i zobaczyć, co się dzieje przed szkołą – zaalarmował nas jeden z mieszkańców os. Nałkowskich. I rzeczywiście: przed rozpoczęciem lekcji oraz po zakończeniu zajęć przez wąską drogę co chwila jedzie jakiś samochód, a na odcinku drogi dojazdowej nie ma oddzielnego chodnika, więc pojazdy poruszają się tą samą drogą, z której korzystają piesi, w tym rozbrykane dzieci (na zdjęciu). Z obawy o swe pociechy niektórzy rodzice, chociaż mieszkają tuż obok szkoły, wciąż odprowadzają dzieci na lekcje.

Radny prosi o pomoc

Nateżenie ruchu przed podstawówką niepokoi również miejskiego radnego Tomasza Pituchę (PiS), który apeluje do prezydenta miasta o rozwiązanie problemu.

– Samochody przywożące dzieci dojeżdżają aż pod schody, którymi dzieci idą do szkoły, a następnie zawracają lub cofają na wąskim pasie pieszo-jezdnym lub we wjeździe do budynku B. Zdarza się, że na wąskiej drodze cofa i wymija się jednocześnie kilka pojazdów – pisze do prezydenta radny Pitucha. – Rozwiązaniem problemu mogłaby być zmiana organizacji ruchu.

Radny Pitucha proponuje, by na drodze dojazdowej do szkoły wprowadzić zakaz ruchu, z którego zwolnieni byłiby kierowcy dojeżdżający do pobliskich

garaży oraz osoby upoważnione do wjazdu na parking przed szkołą.

Ratusz: Słuszne, ale...

– Pomysł jest jak najbardziej zasadny – przyznaje Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Z tym że właściwsze byłoby ustawienie znaku tuż za skrajem do garaży, aby ich użytkownicy mieli do nich swobodny dostęp. Wjazd za zakaz rzeczywiście mógłby się odbywać za zezwoleniem lub innym rodzajem identyfikatora i być ograniczony np. do pracowników szkoły.

Chociaż Ratusz przyznaje, że zakaz byłby tu przydatny, to jednocześnie wyjaśnia, że nie może go samodzielnie wprowadzić. Dlaczego? Bo tym odcinkiem ulicy zarządza spółdzielnia mieszkaniowa, a nie miasto. – Jeżeli spółdzielnia podobnie zapatrzuje się na zakaz, to jesteśmy otwarci do zaopiniowania takiego projektu organizacji ruchu – zapewnia Kieliszek.

Co na to spółdzielnia?

– Trzeba to uporządkować – ocenia Jerzy Bernat, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej im. Nałkowskich. – Na tę wąską drogę zjeżdżają samochody rodziców, stwarzając zagrożenie nie tylko dla uczniów szkoły, ale też dla mieszkańców naszego osiedla. Moim zdaniem rozwiązaniem byłby szlaban, uprawnienie do wjazdu konkretnych osób i zakaz wjazdu dla rodziców, ale w kosztach takiego szla-

banu powinno partycypować miasto. Trzeba doprowadzić do spotkania obu stron, bo na pewno nie jest to tylko nasz problem, żebyśmy tylko my musieli ponieść koszty – dodaje Bernat.

Ratusz zapewnia, że jest gotów do takich rozmów.

Nie tak radykalnie

Tymczasem przez kilka polskich miast przetoczyła się już dyskusja o wprowadzeniu zakazu podwożenia dzieci pod drzwi szkoły. Nad takim zakazem myśłano w Krakowie, gdzie z tym pomysłem zwrócił się do prezydenta miasta jeden z radnych. Urzędnicy uznali, że nie zdecydują się na tak radykalny krok. – Ograniczanie ruchu, które miało na celu głównie wymuszenie zachowań komunikacyjnych, budzi wątpliwości prawne – odpisał radnemu prezydent Jacek Majchrowski.

Inaczej ocenia to prezydent Poznania. – Bardzo mi się ten pomysł podoba – ogłosił na Facebooku Jacek Jaśkowiak, który już w styczniu postanowił spytać władze Wiednia o to, jak w praktyce sprawdza się zakaz.

Lublin nie planuje wprowadzania takiego zakazu. – Skłaniamy się raczej do przeanalizowania sytuacji pod konkretnymi szkołami i poprawienia sytuacji za pomocą zmian w organizacji ruchu – odpowiada Kieliszek. – Zakazy mogą się okazać trudne lub niewykonalne w wyegzekwowaniu.

Rodzina
dziękuję

ks. abp. Stanisławowi Budzikowi,
księżom biskupom, księżom, siostram zakonnym,
przedstawicielom władz miasta i województwa,
przedstawicielom uczelni wyższych,
instytucji rządowych, stowarzyszeń,
rodziny oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym

za udział w mszy pogrzebowej

śp

Księdza Prałata

Stanisława SIECZKI



n606

Koledze
Andrzejowi Cieślakowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
PGE Dystrybucja S.A. Oddział Lublin



n607

KRÓTKO

Przesuwają termin

KOMUNIKACJA Opóźni się wybór wykonawcy nowego systemu biletu elektronicznego, który ma umożliwić m.in. wprowadzenie elastycznej taryfy przystankowej, w której opłata za przejazd uzależniona byłaby od długości podróży. Zarząd Transportu Miejskiego przesunął termin wyznaczony na składanie ofert przez firmy zainteresowane zleceniem na zaprojektowanie, dostawę i wdrożenie systemu oraz wsparcie jego działania przez cztery lata. Pierwotnie ZTM spodziewał się otworzyć oferty w połowie kwietnia i już wtedy miało być wiadomo, ile pieniędzy będzie trzeba wydać na nowy system biletowy. Termin był już

przesuwany, teraz zmieniono go ponownie, na połowę czerwca.

Szansa dla boiska

INWESTYCJE Syntetyczna murawa i oświetlenie mają się pojawić na obiekcie Sygnału przy ul. Zembożyckiej. Jego przebudowę zleca Urząd Miasta, który w piątek ogłosił przetarg mający wyłonić wykonawcę robót. Miasto oczekuje, że wszystko będzie gotowe najpóźniej do końca września. Zlecenie obejmuje wykonanie bliska piłkarskiego ze sztucznej murawy wypełnionej gumowym granulatami, montaż oświetlenia, ogrodzenia i monitoringu oraz wykonanie pięciu miejsc parkingowych. Oferty zainteresowanych wykonawców powinniśmy poznać 27 maja. **(DRS)**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Najlepsza pielęgniarka jest z Krakowa

SŁUŻBA ZDROWIA Beata Nowak z Małopolskiego Centrum Macierzyństwa i Medycyny Kobiet w Krakowie wygrała XIV Ogólnopolski Konkurs „Pielęgniarka Roku 2018”. Wyniki zostały ogłoszone w piątek w Lublinie. Zwycięska prezentacja dotyczyła opieki nad pacjentami, którzy mają świadomość, że czekają na narodziny nieuleczalnie chorego dziecka. – Matka w takiej sytuacji może zdecydować się na urodzenie dziecka albo na przerwanie ciąży. W przypadku, o którym opowiadałam zdecydowała się urodzić, mimo że dziecko mogło umrzeć jeszcze przed narodzinami – opowiada Beata Nowak. – To trudne sytuacje. Opieka nad taką pacjentką,

nad rodzicami, nie jest łatwa, wymaga od nas wiele wrażliwości – dodaje. Lublin był tegorocznym gospodarzem konkursu, bo w ubiegłym roku najlepszą polską pielęgniarką została Anna Szał z SPSK4 w Lublinie. W tym roku trzech kandydatów z województwa lubelskiego znalazło się niestety poza podium. Obok Beaty Nowak w pierwszej trójce znaleźli się Konrad Baumgart z szpitala klinicznego w Poznaniu oraz Małgorzata Gdesz z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Finał konkursu dla najlepszych pielęgniarek rozpoczął obchody 55-lecia szpitala klinicznego nr 4 w Lublinie. **(KP)**

Arena FIFA

REWOLUCJA Od dziś władza nad stadionem Arena Lublin będzie należeć do światowej federacji piłkarskiej FIFA. Przejmuje ona obiekt od Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na czas młodzieżowego mundialu. Na stadionie wszystko zostaje podporządkowane mistrzostwom, których pierwszy mecz odbędzie się za 10 dni

Od 13 maja wstęp na Arenę Lublin będą mieć tylko osoby posiadające specjalne identyfikatory od FIFA – potwierdza Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR, spółki zarządzającej na co dzień stadionem. Od dzisiaj nawet pracownicy tej spółki będą podporządkowani poleceniom światowej federacji piłki nożnej.

Z powodu zbliżającego się mundialu na stadionie zamknięte zostało już Centrum Historii Sportu, w którym można było oglądać pamiątki związane z sukcesami zawodników z naszego regionu. – Sympatyków historii lubelskiego sportu zapraszamy ponownie już w lipcu – informują gospodarze muzeum. Z Areny Lublin wyprowadził się także sekretariat spółki MOSiR, przenosząc się do swojej starej siedziby w wysłużonym biurowcu przy Filaretów 44.

FIFA będzie rządzić Areną Lublin do końca mistrzostw,

czyli do 15 czerwca, chociaż ostatni z dziewięciu meczów zaplanowanych w Lublinie (jeden z półfinałów) odbędzie się 11 czerwca. Pierwsze z tych spotkań (Senegal-Tahiti) odbędzie się już 23 maja. Na każdy z lubelskich meczów można jeszcze kupić bilety, a wolnych miejsc jest dużo i nie da się wykluczyć, że na wielu meczach trybuny nie będą szczelnie wypełnione.

Oprócz Lublina gospodarzami młodzieżowego mundialu są także: Łódź, Gdynia, Bydgoszcz, Tychy i Bielsko Biala. W turnieju zagrają drużyny Polski, Arabii Saudyjskiej, Argentyny, Ekwadoru, Francji, Hondurasu, Japonii, Kataru, Kolumbii, Korei Południowej, Mali, Meksyku, Nigerii, Norwegii, Nowej Zelandii, Panamy, Portugalii, Republiki Południowej Afryki, Senegalu, Stanów Zjednoczonych, Tahiti, Ukrainy, Urugwaju i Włoch.

DOMINIK SMAGA

Zbliżamy się do otwarcia

DROGI W tym tygodniu zaczną się odbiory techniczne przebudowanego skrzyżowania ul. Diamentowej z Krochmalną. Otwarcie nowego ronda zapowiadane jest wstępnie na czerwiec i wtedy powinniśmy pojechać także przedłużeniem Wrotkowskiej. Niepewny jest za to termin wpuszczenia kierowców na nową estakadę

Przed otwarciem dróg władze miasta muszą przebrnąć przez kilka formalności. Najpierw trzeba sprawdzić, czy wszystko zbudowano poprawnie, potem uzyskać w nadzorze budowlanym pozwolenie na użytkowanie estakady nad nowym rondem. Takie pozwolenie będzie konieczne także w przypadku konstrukcji, którą przerzucono ul. Wrotkowską nad boczną kolejową. Kiedy zakończą się formalności? – Prawdopodobnie w czerwcu – odpowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Wtedy można się spodziewać otwarcia nowej dwupasmówki łączącej ul. Kunickiego z Wrotkowską. Również wtedy w pełni otwarte

powinno być rondo na skrzyżowaniu Krochmalnej z Diamentową. Zagadką jest to, kiedy zacznie być używana estakada mająca prowadzić ruch z Czubów na Wrotków (i na odwrot). Zależy to od sąsiedniego, rozgrzebanego placu budowy, którym jest wiadukt kolejowy nad Diamentową. Wykonawca prac zleczanych przez kolej na pewno będzie musiał ograniczyć przejazd ul. Diamentową, ale nie przedstawił jeszcze szczegółów. Ratusz liczy się z tym, że z powodu robót w rejonie torów niemożliwy będzie przejazd nową estakadą, a nawet z tym, że przez pewien czas całkowicie zamknięty będzie przejazd pod wiaduktem kolejowym. **(DRS)**



Poruszamy Twój biznes.

Dajemy naszym klientom poczucie bezpieczeństwa, stawiamy na jakość usług i naszych relacji.

Łukasz i Patryk Łukasikowie

z firmy Overis Sp. z o.o. zaufali nam. Ili nam.

Mercedes-Benz
Trucks Warszawa



Oddział Emilianów: ul. Gottlieba Daimlera 4, 05-250 Emilianów, tel. +48 22 312 53 00
Oddział Siedlce: Ujrzanów 32a, 08-110 Siedlce, tel. +48 25 755 59 45

www.poruszamybiznes.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu H. Wieniawskiego
następujących robót:

1. Wykonanie regeneracji posadzki lastrykowej
korytarzy i holi w wieżowcach
przy ul. Kaprysowej 3, 5, 9, i ul Koncertowej 7A

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. H. Wieniawskiego, ul. Smyczkowa 1 tel: 81-740-64-20

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 2.000,00 zł,**

Oferty należy składać w terminie do **20.05.2019r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in070

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Rykach Andrzej Kijak (tel. 81 865 16 13) na podstawie art. 953 kpc i art 955 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **07 czerwca 2019r. o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Rykach mającego siedzibę przy ul. Kościuszki 15 08-500 Ryki w sali nr II, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

prawa własności nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr 4023 o powierzchni 0,2275 ha położonej w Rykach przy ulicy Warszawskiej 56 zabudowanej murem dwukondygnacyjnym z użytkowym poddaszem w całości podpiwniczonym budynkiem o funkcji mieszkalno-handlowej o łącznej powierzchni użytkowej 1206,10 m2 z czego powierzchnia użytkowa części mieszkalnej wynosi 255,98 m2 a powierzchnia użytkowa części handlowej wynosi 950,12 m2, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Rykach IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW LU1Y/00004325/3. **Suma oszacowania wynosi 2.338.000,00 zł netto plus podatek VAT w wysokości 23%, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 1.558.666,67 zł netto plus podatek VAT w wysokości 23%.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w wysokości 10% sumy oszacowania w/w nieruchomości tj. kwotę 233.800,00 zł netto plus podatek VAT w wysokości 23% najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce w kancelarii komornika albo w księżeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmii. Rekojmie można uiścić także na konto komornika: PKO BP SA 1 Oddział Lublin 18 10203147 0000 8102 0063 4642 **(rekojmia wpłacona na konto komornika ma wpłynąć na konto komornika najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg).**

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomości tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Zgodnie z art. 106c punkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2017r. poz. 1221 z późn. zm.) faktury dokumentujące dostawę towarów, o której mowa w art. 18, z tytułu której na dłużnika ciąży obowiązek podatkowy, wystawiają w imieniu i na rzecz dłużnika komornicy sądowi wykonujący czynności egzekucyjne w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

in067

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powiązaniu z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/452/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla terenów położonych w obrębach Pryszczowa Góra, Zalesie i Niemce).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powiązaniu z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 5 czerwca 2019 r.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.) w powiązaniu z art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójta Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 5 czerwca 2019 r.

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Z up. Wójta Gminy Niemce
Sekretarz Gminy
/-/ Iwona Pulińska

in069

LUBLIN

Przedszkole chce być większe

KOŚCIÓŁ Katolickie Przedszkole im. św. Franciszka z Asyżu potrzebuje pieniędzy na rozbudowę placówki i dodatkowe zajęcia dla dzieci. Rodzice przedszkolaków chcą pomóc. Apelują o datki, które można przekazać za pośrednictwem portalu Katolikwspiera.pl. Dla darczyńców są przewidziane nagrody



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Chcemy zaadaptować garaż i dobudować parterowy budynek w podwórku od strony ul. Ogrodowej – planuje siostra Justyna Mikos, dyrektorka przedszkola prowadzonego przez siostry

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Chodzi o to, żeby dobro, które widzimy jakoś się rozszerzało – mówi Grzegorz Gach, którego dziecko chodzi do Przedszkole im. św. Franciszka z Asyżu. Placówkę prowadzą siostry służki. Przedszkole działa przy ul. Żołnierzy Niepodległości (dawna I Armii Wojska Polskiego) w pomieszczeniach należących do zgromadzenia. – Żeby dzieci miały dobre warunki do nauki trzeba powiększyć salę, w której odbywają się m.in. uroczystości. Poza tym można byłoby zorganizować więcej zajęć dodatkowych związanych z franciszkańskim klimatem – np. przygotowanie zbilansowanych posiłków czy też uwrażliwianie dzieci na segregację odpadów.

Siostry służki założyły przedszkole w 1944 r. i prowadziły je do 1956 r. – Komunistyczne władze kazały

pościagać ze ścian krzyże, na co siostry nie chciały się zgodzić. Przedszkole działało dalej, ale siostry już dzieci nie uczyły – opowiada dyrektorka przedszkola s. Justyna Mikos.

W 1989 r. przedszkole zostało przez zgromadzenie reaktywowane. Wcześniej był tu remont. Dobudowana została część od strony ul. Ogrodowej, gdzie mieści się sala gimnastyczna, a nad nią kaplica. Z czasem przedszkole się rozrosło. Obecnie do placówki uczęszcza 100 dzieci. Są w czterech 25-osobowych grupach. Potrzeby są większa, a pieniędzy brakuje.

– Jesteśmy przedszkolem publicznym – mówi s. dyrektorka przedszkola. – Placówkę prowadzi zgromadzenie a nie Urząd Miasta, dlatego też nie otrzymujemy pieniędzy na remonty czy przebudowę. Dostajemy środki wy-

łącznie na część dydaktyczną. I stąd jest zbiórka pieniędzy, bo nie mamy innego przychodu niż „złotówka” od rodziców (pobodnie jak w samorządowych przedszkolach za dodatkowe godziny, które spędzają dzieci w przedszkolu rodzice płacą 1 zł - red.).

Projekt, rozłożony na kilka etapów zakłada m.in. remont i przebudowę części przedszkola. – Chcemy zaadaptować garaż i dobudować parterowy budynek w podwórku od strony ul. Ogrodowej, który byłby przedłużeniem istniejącej sali gimnastycznej – wyjaśnia s. Justyna Mikos. – Byłaby tam sala ze szklanymi drzwiami, która mogłaby być wykorzystywana, w zależności od potrzeb zarówno jako jedna sala jak też dwie, po zamknięciu drzwi.

Dodatkowa powierzchnia jest potrzebna. Jest to szcze-

gólnie odczuwalne kiedy są organizowane przedstawienia, w których uczestniczą rodzice. Ci stojący najdalej nie widzą ani nie słyszą.

– Dzięki dobudowie powstałoby wewnętrzne patio z wejściem do jeden z sali. Byłoby zadaszone – opisuje siostra Justyna Mikos.

Projekt zakłada również organizację rocznych zajęć z zakresu ekologii jak też tańca i muzyki. Niektóre dla dzieci i ich rodziców. – Na to wszystko potrzebujemy blisko 430 tysięcy złotych – podlicza s. Justyna Mikos.

Zbiórka jest prowadzona na portalu Katolikwspiera.pl, gdzie znajduje się szczegółowo opisany projekt. Dla darczyńców są przewidziane nagrody – od podziękować w formie mailowej, poprzez tabliczka pamiątkowa na ścianie w przedszkolu, po główny patronat nad remontem.

Loteria dla lojalnych

AKCJA Startuje loteria dla osób, które wskazały Lublin jako miejsce zamieszkania w zeznaniu podatkowym za zeszły rok. Do wygrania są m.in. skutery, rowery i elektryczne hulajnogi. Tymi prezentami samorząd namawiał do lokalnego patriotyzmu, bo każdy „Lublin” w zeznaniu PIT oznacza wymierne pieniądze dla miejskiej kasy

– Z każdego tysiąca złotych podatku zapłaconego przez mieszkańca Lublina do budżetu miasta trafia 483,40 zł – informuje Ratusz, który pierwszy raz zorganizował loterię, żeby zwiększyć grono podatników przysługujących się do swojego miasta i zdobyć w ten sposób dodatkowe fundusze. – Mieszkańcy rozliczając swój PIT mogą wprost przyczynić się do rozwoju naszego miasta – przypomina prezydent Krzysztof Żuk. – Dzięki temu na remonty szkół, przedszkoli, żłobków, dróg czy ścieżek rowerowych, może trafić

każdego roku więcej środków. Więcej pieniędzy w budżecie oznacza więcej zrealizowanych inwestycji. Samorządowa loteria startuje już dzisiaj. Może w niej wziąć udział każdy, kto rozliczając się z podatku wpisał lubelski adres zamieszkania, bez względu na to, gdzie ma meldunek. O nagrody mogą walczyć zarówno ci, którzy po raz pierwszy przynależą do Lublina, jak też ci, którzy robią to co rok. Zgłaszać można się na dwa sposoby: przez internetową stronę rozliczpitwlublinie.eu, albo w jednym z ośmiu Biur Obsługi

Mieszkańców (adresy zamieszczamy poniżej), gdzie od dzisiaj będą stały skrzynki na kupony. – Każda osoba pełnoletnia może dokonać tylko jednego zgłoszenia do udziału w loterii. Po rejestracji na stronie internetowej pojawi się komunikat potwierdzający rejestrację – instruuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Formularze zgłoszeniowe gotowe do wypełniania będą do pobrania w Biurach Obsługi Mieszkańców. Zgłoszenia będą przyjmowane do końca czerwca. Nagród jest

kilkadziesiąt, wśród nich skutery, rowery, elektryczne hulajnogi, tablety, głośniki bluetooth, czytniki e-booków, oczyszczacze powietrza i kamery samochodowe. – Finał loterii zaplanowany jest na 19 lipca – informuje Mazurek-Podłęśna.

DOMINIK SMAGA

TU SĄ SKRZYNKI NA KUPONY

- Wieniawska 14 ● Filaretów 44
- Szaserów 13/15 ● Kleeberga 12a ● Jagiełły 10 ● Poczтова 1
- Żywnego 8 ● Ratusz, parter

Najtrudniejsza była interwencja po domowej awanturze

UCZELNIE Drużyna z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie już po raz trzeci z rzędu wygrała Ogólnopolskie Zawody w Symulacji Medycznej. Uczestnicy SimChallenge 2019 z 12 uczelni medycznych zmierzili się w weekend w Centrum Symulacji Medycznej

Aleksandra Majchrzak, Zuzanna Pelc, Aleksander Sławiński, Dominik Ruta i Maksymilian Podleśny (na zdjęciu głównym) pokonali rywali m.in. z Poznania, Katowic, Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Drugie miejsce zajęła drużyna z Poznania, a trzecie – z Katowic.

- To dla nas ogromny sukces! Wygraliśmy z silnym przeciwnikiem, bo wszystkie drużyny były naprawdę świetnie przygotowane. Do tego Lublin był gospodarzem tegorocznych zawodów, więc udało nam się wygrać u siebie – cieszy się Aleksander Sławiński z VI roku kierunku lekarskiego UM w Lublinie, lider lubelskiej drużyny. – Zadania były bardzo różnorodne – w szpitalu polowym, podczas którego współpracowaliśmy ze strażą pożarną i wojskiem, a także w szpitalnych oddziałach, w poradni POZ oraz w domu pacjenta – dodaje.

Co było najtrudniejsze? – Chyba interwen-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

cja w domu pacjenta, po awanturze rodzinnej. Żona wezwwała pomoc do męża, który miał myśli samobójcze i trzeba go było przetransportować do szpitala psychiatrycznego – opowiada Sławiński. – Dosyć trudne było też zadanie na oddziale chirurgii, gdzie mieliśmy do czynienia z ciężko poparzonym pacjentem.

W tym roku po raz pierwszy w programie znalazło się zadanie otwarcia zawadów. – Było to dla nas bardzo ciekawe doświadczenie, bo byliśmy wymieszani i pracowaliśmy z uczestnikami z innych drużyn – mówi Sławiński. – Mimo że nie mieliśmy ze sobą wcześniej kontaktu współpracowało nam się bardzo dobrze. Zadanie nie

było punktowane. To był rodzaj rozgrzewki.

- To już trzecia z rzędu wygrana lubelskiego zespołu. Na siedem edycji zawodów wygraliśmy pięć razy – mówi Grzegorz Witkowski, asystent w Zakładzie Dydaktyki i Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

KATARZYNA PRUS



R E K L A M A

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Starcie „jedynek”

EUROWYBORY

Studenci z Politológicoznego Koła Naukowego UMCS zapraszają na debatę kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Udział w niej wezmą liderzy lubelskich list siedmiu komitetów wyborczych. Wydarzenie rozpocznie się dziś o godz. 11.30 w Auli im. Ignacego Daszyńskiego na Wydziale Politologii przy pl. Litewskim 3. Uczestnictwo zadeklarowali: Krzysztof Hetman (Koalicja Europejska), Magdalena Długosz (Lewica Razem), Elżbieta Kruk (Prawo i Sprawiedliwość), Zbigniew Bujak (Wiosna), Witold Tumanowicz (Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy), Jarosław Sachajko (Kukiz'15) oraz Marek Woch (Polska Fair Play Bezpartyjni). (TOMA)



R E K L A M A



Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach

22-546 Turkowice

- Praca przy zbiorze owoców
- Umowa zlecenie
- Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- Sezon trwa od lipca do września
- Praca od poniedziałku do soboty
- Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- Możliwość pobrania zaliczki
- Możliwość dowozu większej grupy osób
- Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**,
602 347 518 oraz w biurze:
Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

R E K L A M A

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 13 maja 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 3/24 i nr 3/27 o łącznej pow. 0,0324 ha (obr. 47 – Zygmuntów, ark. 4) położonej w Lublinie w pobl. ul. Trzeźniowskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00212379/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **99.144,00 zł brutto** (słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy sto czterdzieści cztery złote 00/100) **w tym należytny podatek Vat**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in061



ELIZÓWKA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Lubelski Rynek Hurtowy S.A. w Elizówce 65,
21-003 Ciecierzyn, e-mail: info@elizowka.pl

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę hali handlu hurtowego „L” z zapleczem administracyjno-biurowym na terenie Rynku Elizówka

Opis przedmiotu zamówienia – roboty budowlane i towarzyszące na działkach nr 100/72 i 100/74 w obrębie Rynku Elizówka zarządzanego przez Lubelski Rynek Hurtowy S.A. – obejmujące:

- 1) budowę hali handlu hurtowego „L” z zapleczem administracyjno-biurowym o powierzchni zabudowy 4706,98 m², kubaturze 51252,16 m³,
- 2) budowę placów i dojazdów przy w/w hali o powierzchni 5768,59 m²,
- 3) zagospodarowanie terenów zielonych o powierzchni 2194,81 m²,
- 4) rozbudowę sieci wewnętrznych: elektroenergetycznej, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, wodociągowej, telekomunikacyjnej oraz systemu sygnalizacji pożaru i monitoringu obiektów,

Realizacja robót odbędzie się zgodnie z dokumentacją projektową udostępnioną przez Zamawiającego.

W przetargu mogą wziąć udział Wykonawcy, którzy posiadają kwalifikacje i doświadczenie w realizacji przedmiotu zamówienia, dysponują odpowiednim potencjałem wykonawczym oraz udokumentują swoją dobrą sytuację finansową.

Nie przewiduje się składania ofert częściowych, ani ofert wariantowych. Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości 200000,00 zł (słownie: dwieście tysięcy złotych) w gotówce na rachunek zamawiającego PKO S.A. I O/Lublin nr 95 1240 2470 1111 0000 3221 4716 lub w postaci poręczenia bankowego, gwarancji bankowej, gwarancji ubezpieczeniowej.

Informacji w sprawie przetargu udzielać będą Janusz Maziarz, tel. 601-334-793, e-mail: techniczny@elizowka.pl w dni robocze w godz. 9-14. Bezpłatne materiały przetargowe do pobrania w sekretariacie Spółki lub drogą pocztową w dniach 13.05-31.05.2019 r. w godz. 9-14.

Termin i miejsce składania ofert: **do 10 czerwca 2019 r. godz. 13.00 w sekretariacie Spółki**, adres jw., wyłącznie w formie pisemnej.

Otwarcie ofert nastąpi 10 czerwca 2019 r. o godz. 13.15 w siedzibie Zamawiającego (sala konferencyjna) z udziałem upoważnionych przedstawicieli Oferentów.

Zarząd Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. informuje, że:
- zastrzega sobie prawo do zmiany, odwołania, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn;
- aktualnie prowadzone jest postępowanie administracyjne w sprawie pozwolenia na budowę i bieg tego postępowania może wpłynąć na decyzję o zmianie warunków przetargu (w tym zmianie terminu składania ofert), odwołaniu albo unieważnieniu przetargu.

in060

TJ1895



FOT. PAWEŁ PUZIO

ŁĘCZNA Początki nie były łatwe i mało kto wierzył, że szpital w ogóle powstanie. Dziś placówka ma dziesięć lat i budżet taki jak cały powiat. Nowy skrzydło oraz klinika – to dwa prezenty na urodziny

PAWEŁ PUZIO

W latach 90. minionego wieku gmina Puchaczów i miasto Łęczna niezależnie od siebie rozpoczęły starania o budowę szpitala w Łęcznej. Wówczas powiat obsługiwała stara lecznica w Jaszczowie.

– W 1995 połączyliśmy siły. 8 marca 1995 roku podjęliśmy decyzję, aby szpital wpisać na listę inwestycji centralnych. Następnego dnia z płyty stadionu Górnika Łęczna zabrał mnie śmigłowiec na przeszczep serca – opowiada Jerzy Blicharski, ówczesny burmistrz Łęcznej. – Do dziś mam przed oczami, jak minister Jacek Żochowski podpisuje zgodę na rozpoczęcie inwestycji – dodaje.

– Podczas budowy było wiele chwil zawahania i wątpliwości. Prasa pisała, że ten szpital powstanie za 100 lat albo nigdy. Działamy od 10 lat. W naszym szpitalu funkcjonuje 8 oddziałów. Najmłodszym dzieckiem jest działający od dwóch lat oddział gastroenterologiczny. Najbardziej znanym – jest odnoszące największe sukcesy Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej. To tutaj profesor Jerzy Strużyna opracował autorski sposób leczenia zespołu Lyella, który stał się obowiązujący w polskiej medycynie. Dzięki temu udało się zmniejszyć śmiertelność tej choroby z ponad 80 do kilkunastu procent – mówi dr Krzysztof Bojarski, dyrektor szpitala w Łęcznej.

– Myślę, że z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość

50
tysięcy hospitalizowanych pacjentów
w 10 lat

100
tysięcy porad na Szpitalnym
Oddziale Ratunkowym w 10 lat

20
lekarzy pracowało 10 lat temu

133
lekarzy pracuje teraz

– mówił w czasie piątkowych uroczystości dr Bojarski. – Wmurowaliśmy kamień węgielny pod nową część szpitala. Będzie to dwukondygnacyjny budynek, po 1000 mkw. na każdej piętrze. Znajdzie tu lokum Zakład Opiekuńczo-Lecznicy na 80 łóżek oraz Oddział Rehabilitacji z 30 miejscami – dodał.

Wszystko ma być gotowe do końca przyszłego roku. Koszt to 10 milionów złotych. Również stary szpital w Jaszczowie przejdzie metamorfozę. Zostanie tam utworzone centrum senioralne pracujące całodobowo oraz w zakresie opieki dziennej.

– Szpital jest samodzielną jednostką. Jego budżet to 60 milionów złotych, co jest porównywalne z budżetem powiatu. Kwestie inwestycyjne to absolutnie rola dyrektora Bojarskiego. Powiat

w lwiej części pomoże w kwestiach proceduralnych, urzędowych. Środkami na tę inwestycję nie dysponujemy – mówi Dawid Kostecki, zastępca starosty łęczyńskiego.

Kolejnym prezentem na 10-lecie jest umowa z Uniwersyteciem Medycznym w Lublinie. Na jej bazie w Łęcznej powstanie Klinika Chirurgii Rekonstrukcyjnej i Leczenie. Już w przyszłym roku akademickim 2019/2020 rozpocznie się szkolenie studentów w Łęcznej.

Budowa szpitala kosztowała 92,5 mln zł. Na wyposażenie szpitala powiat łęczyński otrzymał z budżetu państwa 14 mln zł oraz 2 mln zł z LW „Bogdanka”.

Na zdjęciu piątkowa uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nową część szpitala

Poczekaj z chorowaniem do czerwca

RYKI Zamknięty jesienią zeszłego roku szpital w przyszłym miesiącu będzie mógł przyjmować pacjentów. Trwa remont pomieszczeń oraz otoczenia placówki. Pomagają lokalne samorządy i przedsiębiorstwa pracujące gratis



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

„Reanimacja” placówki zaczęła się od powołania przez zarząd powiatu nowej spółki, która przejęła od poprzedniego dzierżawcy należącą do powiatu nieruchomość przy ul. Żytniej.

Większość pomieszczeń nadawała się do kapitalnego remontu, a sprzęt medyczny – do naprawy. Powiatowi pomogły okoliczne gminy i miasto Ryki. A także lokal-

ne przedsiębiorstwa, które część robót postanowiły wykonać bezpłatnie.

– Jesteśmy już poza półmetkiem prac remontowych. Sprzęt, który wymagał naprawy, m.in. tomograf komputerowy został już naprawiony. Obecnie trwa tzw. oddymianie starej części budynku, które umożliwi jego odbiór przez straży pożarną. W drugiej części remontowane są gabinety specjalistyczne, gotowa jest

już izba przyjęć i dział farmacji. Prace trwają jeszcze na oddziale wewnętrznym – wymienia Ireneusz Jach, prezes spółki „Szpital w Rykach”. – Chcemy jak najszybciej uruchomić opiekę medyczną, żeby zabezpieczyć podstawową potrzeby naszych mieszkańców. Myślę, że do końca czerwca jakieś działalności zostaną już uruchomione – dodaje.

Pomoc dla Ryk zaoferował również wojewoda, który

chce złożyć do kancelarii premiera wniosek o skorzystanie z rezerwy ogólnej. Chodzi o kwotę 2 mln złotych dla placówki przy ul. Żytniej. Warunkiem jest wkład własny, czyli dołożenie kolejnych 2 mln zł przez powiat rycki oraz wspierające go samorządy. Pieniądze mają być na zakup nowoczesnego sprzętu.

– Zrobimy wszystko, jako zarząd powiatu, żeby to ruszyło jak najszybciej,

żeby opieka w naszym szpitalu była na jak najwyższym poziomie – zapewnia Dariusz Szczygielski, starosta rycki.

W piątek remontowany szpital oglądała sekretarz stanu w resorcie zdrowia, Józefa Szczurek-Żelazko. – Minister wspiera działania samorządowców, żeby ten szpital jak najszybciej uruchomić. Wspieramy powrót do funkcjonowania tej jednostki. Zależy nam na

tym, żeby mieszkańcy czuli się bezpieczni, mając miejsce, do którego będą mogli przyjść w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia – mówiła.

Toczą się już rozmowy z NFZ. To dzięki nim, odnowiony szpital będzie mógł pozyskać środki na świadczenia. Na razie nie wiadomo na jaki kontrakt będzie mogła liczyć spółka „Szpital w Rykach”.

RADOŚLAW SZCZĘCH



O turystach, którzy wybrali się na poszukiwanie poety

ZAMOŚĆ W sobotę można było wziąć udział w Turystycznej Majówce. Była to piąta edycja imprezy w czasie której można

było zwiedzać najciekawsze miejsca Starego Miasta. Każdy uczestnik otrzymał Kartę Odkrywcy, która była równocześnie

śnie biletem wstępu do oznaczonych na mapie miejsc. Między innymi można było oglądać panoramą miasta

z wieży ratuszowej czy odkryć czar starej fotografii w Muzeum Fotografii przy ulicy Staszcza. Po południu na uczestników

turystycznej majówki czekał poczęstunek i słodkie upominki. Organizatorem majowego zwiedzania jest Stowarzyszenie

Turystyka z Pasją. W tym roku odbyło się ono „W poszukiwaniu Leśmiana”.

(KCH)

Ile wpłynęło byłemu prezesowi?

KRAŚNIK Czy Kraśnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji będzie płacić byłemu prezesowi niewiele mniej niż przed jego odwołaniem? Zmiana w jego umowie o pracę daje taką gwarancję. Dziś były prezes ma zdecydować czy przyjmuje propozycję innego stanowiska w KPWiK

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Rada nadzorcza Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji odwołała Waldemara Suchanę z funkcji prezesa 30 kwietnia, tłumacząc, że konieczne jest przeprowadzenie w spółce zmian, które zapewnią większą efektywność prowadzonej działalności.

Warunki pracy i płacy byłego już prezesa KPWiK, który jako szef miejskiej spółki zarabiał ok. 14 tys. zł brutto zaczęły być komentowane w mediach społecznościowych. Między innymi chodziło o podjęcie ponad 3 lata temu decyzję dotyczącą sposobu zatrudnienia byłego już prezesa.

– 9 grudnia 2015 r. burmistrz miasta (wówczas był nim Mirosław Włodarczyk - red.) jako Nadzwyczajne

Zgromadzenie Wspólników podjął uchwałę, z której wynika, że w przypadku odwołania z funkcji prezesa, o ile zgłosi on gotowość do pracy w terminie 7 dni od odwołania, Waldemar Suchanek będzie zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku zgodnym z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi i z wynagrodzeniem brutto nie niższym niż 80 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia – informuje Agnieszka Bebel, przewodnicząca rady nadzorczej spółki KPWiK. I dodaje: Ta zmiana w umowie o pracę została potwierdzona uchwałą rady nadzorczej KPWiK 11 stycznia 2016 r.

– Ta umowa jest nieuczciwa w stosunku do mieszkańców. Wynika z niej, że trzeba

będzie opłacić dwóch prezesów, w tym jednego, który tej funkcji już nie pełni. W mojej ocenie, pan burmistrz powinien tą sprawę rozwiązać priorytetowo – komentuje radny miejski Paweł Kurek.

Szef kraśnickiej Nowoczesnej już w poprzednich latach zwracał uwagę na wysokie zarobki prezesa spółki jak też wysokie ceny wody i ścieków. Kurek był też inicjatorem akcji ulotkowej w tej sprawie.

Odwołanie prezesa KPWiK zbiegło się z wystąpieniem na sesji radnego Pawła Kurka. Radny złożył interpelację dotyczącą tej miejskiej spółki.

„W związku z licznymi pytaniami, złośliwościami a wręcz falą hejtu internetowego związanego z jedną z głównych obietnic wy-

borczych naszego komitetu a mianowicie obniżenia cen wody i ścieków w imieniu swoim oraz mieszkańców interpeluję o jak najszybsze przedstawienie raportu z sytuacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji” – odczytał treść pisma do burmistrza miasta autor interpelacji.

Radny chce również aby został przedstawiony har-

monogram działań KPWiK, których celem ma być obniżenie cen wody i ścieków.

– 17 maja będzie komisja wyjazdowa w KPWiK – zapowiada radny Paweł Kurek.

Tymczasem sprawa spornej umowy o pracę byłego już prezesa KPWiK ma ciąg dalszy.

– Pan Waldemar Suchanek otrzymał propozycję pracy na stanowisku pełnomoc-

nika zarządu ds. systemu zarządzania jakością – mówi burmistrz miasta Wojciech Wilk. – Z tego co wiem, w poniedziałek ma dać odpowiedź czy ją przyjmuje.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, zarobki na zaproponowanym byłym prezesowi stanowisku, są niższe niż kwota wynikająca z uchwały sprzed kilku lat.

R E K L A M A

Cierpisz z powodu choroby sercowo-naczyniowej lub jesteś szczególnie narażony na jej wystąpienie?

Masz podwyższony cholesterol, lecz nie tolerujesz leków które go obniżają?



Jeśli tak, możesz zakwalifikować się do udziału w badaniu klinicznym nowego leku.

Aby wziąć udział w badaniu musisz mieć:

- ukończone 18 lat,
- nietolerancję leku obniżającego poziom cholesterolu zwanego statyną,
- chorobę układu krążenia lub wysokie ryzyko jej wystąpienia,
- oraz spełniać pozostałe kryteria badania.

Udział pacjenta w badaniu klinicznym jest bezpłatny.

Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami:
CenterMed Lublin, ul. Weteranów 46, 20-044 Lublin,
wyślij SMS-a o treści „badanie” pod numer

574 373 129

(opłata zgodna z taryfą operatora)

R E K L A M A



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Miasto Chełm

kończy prace nad realizacją projektu pn.:

„Chełmski Łańcuch Kreatywności”

współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa 7 Ochrona Dziedzictwa kulturowego i naturalnego, Działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne.

Całkowita wartość Projektu: 14 560 313,89 zł.
Dofinansowanie Projektu ze środków europejskich: 11 606 336,57 zł.

W ramach Projektu przeprowadzono kompleksową modernizację Amfiteatru Kumowa Dolina wraz z jego otoczeniem. Położony na zboczu, otoczony przez wzniesienia i las amfiteatr przebudowano wraz ze sceną i widownią, a przyległy do niego teren zagospodarowano na nowo. Obiekt otrzymał nową infrastrukturę techniczną.

W wyremontowanym budynku powstaną pracownie do prowadzenia działalności warsztatowo – szkoleniowej o tematyce designu, ceramicznej i multimedialnej, które pozwolą na budowanie współczesnej tożsamości kulturowej z poszanowaniem tradycji i wielokulturowości. Scena służyć będzie do organizacji koncertów i prowadzenia imprez związanych z działalnością Chełmskiego Domu Kultury. Zmodernizowany Amfiteatr to nowa, atrakcyjna oferta skierowana do mieszkańców Chełma i regionu.

Tu zamieszkają flemingi, dikdiki i leniwce

ZAMOŚĆ W piątek podpisy na umowie, w przyszłym tygodniu przekazanie placu budowy, efekty jesienią przyszłego roku. Zamojskie zoo zaczyna kolejny etap rozbudowy. Będą nowe zwierzęta



- To nie była formalność. Dopiero teraz udało się podpisać umowę ze wszystkimi aspektami wynikającymi z przetargu. Dwa poprzednie przetargi były odwoływane. W przyszłym tygodniu przekazujemy wykonawcy teren. Rozbudowa ogrodu zoologicznego to specyficzne budowanie. Zwykle firmy się specjalizują w budownictwie dla ludzi albo dla zwierząt, ale hodowlanych. Tu są inne warunki i inne oczekiwania - mówi Grzegorz Garbuz, dyrektor Ogrodu Zoologicznego im. Stefana Milera

w Zamościu, komentując piątkowe wydarzenie.

10 maja prezydent Andrzej Wnuk podpisał umowę z konsorcjum firm (INWEX Sp. z o.o. ze Szczeczeszyna i BUDOMEX Sp. z o.o. z Białej Podlaskiej) na budowę obiektów dla zwierząt zagrożonych wyginięciem. Kwota projektu to ponad 31 milionów złotych.

Chodzi między innymi o budowę pomieszczenia dla flamingów i arui oraz woliery dla flamingów i wybiegu dla arui, budynku z wybiegiem dla goralu oraz

woliery dla wielkich ptaków drapieżnych, ptaszarni z zimowiskiem oraz woliarą zewnętrzną, zespołu budynków i wybiegów dla psów preriowych, mrówkojadów olbrzymich, leniwców, aguti, wikunii, mar patagońskich i nandu, dikdików oraz świń rzecznych i guźców. A także wybiegów dla antylopy afrykańskiej i osła somalijskiego.

- Dostaliśmy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, dzięki temu udało się zmieścić w kosztorysie. Dwa poprzednie przetargi były odwoływa-

ne, przy trzecim prezydent miasta postarał się o dodatkowe pieniądze. Teraz mamy pewność, jeśli chodzi o terminy realizacji i możemy starać się o zwierzęta. Zwłaszcza, że wiele z nich nie jest dostępnych od ręki. Niektóre muszą się urodzić. Już wiadomo, że trudno będzie o mrówkojada olbrzymiego czy leniwce. Proces zasiedlania klatek musi potrwać - dodaje dyrektor.

Od dziewięciu lat zamojska placówka należy do Europejskiego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych

i Akwariów, dzięki temu nowe zwierzęta przyjadą do Zamościa na drodze wymiany lub udostępnienia. To wielkie ułatwienie, bo są to kwoty niebagatelne. Jakież? Na przykład żyrafa kosztuje około 25 tysięcy euro.

Prace, które zaczną się już w przyszłym tygodniu nie spowodują utrudnień dla zwiedzających, dyrekcja placówki nie przewiduje zamykania części ekspozycji. Jedyną zmianą, to ewentualna konieczność przechodzenia przy płocie za którym będą trwały prace.

Projekt rozbudowy zakłada również powstanie kuchni dla zwierząt wraz z zapleczem magazynowym i technicznym, tuneli szklarniowych czy budowę gospodarczych pomieszczeń, miejsca pod chłodnię czy kompostownik.

Przewidywany koniec prac to koniec listopada przyszłego roku.

Nowy fragment ogrodu zoologicznego zaprojektowali: Rafał Sieraczyński (RYSY Architekci) i Jerzy Bancer.

(OPRAC.)

Dwa miliony ton, w postaci ciekłej i płatkowanej



PULAWY Puławskie Zakłady Azotowe wyprodukowały już dwa miliony ton kaprolaktamu, związku organicznego wykorzystywanego w m.in. przemyśle tekstylnym i motoryzacyjnym. Nasz chemiczny koncern należy do największych producentów tej substancji w Polsce i Europie

Produkcja kaprolaktamu w Puławach rozpoczęła się w 1976 roku. Na wytworzenie pierwszego miliona ton Za-

łady Azotowe potrzebowały 27 lat. Taki wynik osiągnięto w roku 1995. Od tamtej pory produkcja znacznie wzrosła, w związku z czym na wyprodukowanie kolejnego miliona puławskie przedsiębiorstwo potrzebowało jedynie 16 lat. Dwumilionowa tona kaprolaktamu zjechała z maszyn w tym miesiącu.

Kaprolaktam wykorzystywany jest m.in. w przemyśle włókienniczym, tekstylnym,

motoryzacyjnym, elektrycznym i elektronicznym. Nasze zakłady to obecnie największy producent tej substancji w Polsce, tuż po Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościcach. Puławskie przedsiębiorstwo jest w stanie wytwarzać 70 tys. ton rocznie, zarówno w postaci ciekłej, jak i płatkowanej. Pod tą drugą postacią towar eksportowany jest głównie do Indii i Korei Południowej.

OPR. RS

Maj droższych śmieci

KRASNOBRÓD Urzędnicy przypominają, że mieszkańcy miasta i gminy od tego miesiąca płacą wyższe stawki opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych

Nowa opłata za śmieci segregowane wynosi 10 złotych, a stawki za śmieci niesegregowane - 20 złotych.

Wcześniej opłaty te wynosiły odpowiednio - 7 i 14 złotych, ale musiały zostać zmienione, bo ustawa stanowi, że system musi się bilansować i samorząd nie może do niego dopłacać.

Przyczyną podwyżki opłat za śmieci jest wzrost kosztów obsługi, w tym kosztów składowania odpadów na wysypisku i transportu, które zostały uwzględnione przez firmy startujące w przetargu na wykonywanie tych usług.

Zmiana stawek nie oznacza, że mieszkańcy muszą składać nowe deklaracje śmieciowe. Tak jak do tej pory opłatę za gospodarowanie odpadami trzeba wpłacać na indywidualny numer konta do ostatniego dnia każdego miesiąca.

Więcej informacji w sprawie opłat, segregacji śmieci, harmonogramu ich odbioru i systemu zagospodarowania odpadów komunalnych można uzyskać w pokoju numer 3 Urzędu Miejskiego w Krasnobrodzie pokój nr 3 albo znaleźć na stronie: www.krasnobrod.pl w zakładce „gospodarka odpadami”.

(IAS.24)

Przyjadą po nietypowe odpady

GLUSK Dziś dla kilku miejscowości w gminie zaczyna się mobilna zbiórka nietypowych odpadów. Akcja potrwa do 31 maja. Sprawdź gdzie i kiedy pozbędziesz się zużytego sprzętu, opon, mebli czy nawet starych farb

Na co dzień mieszkańcy gminy Glusk dostarczają nietypowe odpady do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Wilczopolu-Kolonii, ale dwa razy w roku mogą się ich pozbyć w zdecydowanie łatwiejszy sposób - wystawiając przed posesję. Wiosenna zbiórka rozpocznie się 13 i zakończy 31 maja.

Firma, działająca na zlecenie gminy, będzie odbierać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, świetlówki, przeterminowane chemikalia m.in.: oleje, farby i lakiery, a także opony samochodowe i odpady wielkogabarytowe, na przykład stare meble.

- Tych i innych nietypowych odpadów w poniedziałek 13 maja będą się mogli pozbyć mieszkańcy Gluszczyzny i Mętów oraz Ćmiłowa i Wólki Abramowickiej.

- Dzień później zbiórka odbędzie się w Abramowicach Kościelnych, Klinach, Majdanie Mętowskim, Wilczopolu i Wilczopolu-Kolonii oraz w Abramowicach Prywatnych i Kazimierzówce.

- Na wtorek 28 maja akcja jest planowana w: Nowinach, Prawiednikach i Prawiednikach Kolonii oraz w Dominowie i Żabiej Woli.

- Mobilna zbiórka nietypowych odpadów zakończy się w piątek 31 maja w Kalinówce.

(IAS.24)



JUWENALIA

Słuchać, że się dobrze bawia

JUWENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

KOZIENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

KOZIENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

LUBLIN Trwają Lubelskie Dni Kultury Studenckiej. Po czwartkowym korowodzie, codziennie są koncerty. Tak będzie przez trzy kolejne weekendy maja

Na kampusie przy ul. Nadbystrzyckiej w piątek byli m.in. raperzy O.S.T.R i Paluch, dla fanów popu był koncert Ani Dąbrowskiej. Juwenaliowe imprezowanie

zakończy się tu w sobotę, a gwiazdami wieczoru był Organek oraz Kult.

Niemal w tym samym terminie trwają imprezy na terenie browaru przy ul. Ber-

nardyńskiej. W tym roku siły połączyli tu studenci UMCS i Uniwersytetu Medycznego, organizując wspólne koncerty pod szyldem „Kozienalia i Medykalia”. W sobotę

była Katarzyna Nosowska, Mrozu, Cleo, Jama. Wczoraj, gdy zamykaliśmy to wydanie gazety publiczność bawili: Blinders, C-Bool, Matthew Hill, Greg Gold i Green

Snake, a główną atrakcją miał być występ francuskiego duetu Ofenbach.

W następny weekend (18-19 maja) koncerty przeniosą się na kampus Uniwersytetu

Przyrodniczego na Felinie, gdzie odbędzie się Felinia-da. Studenckie świętowanie zwieńczą zaplanowane na 24 i 25 maja na pl. Teatralnym KULTuralia. **(OPRAC.)**

JUWENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

KOZIENALIA



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

JUWENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

JUWENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

JUWENALIA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK!
Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 14.05 w ŁĘCZNEJ (Punkt Pośrednictwa Pracy, ul. Bogdanowicza 9, godz. 10-13). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 502 913 074 | www.promedica24.pl

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- i wiele innych

Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych

- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtni
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

ALE TAXI

WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCYCNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczyńska
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

MEDICAL HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

81 46 26 988

697 770 390

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość

odbiór auta od klienta

tel. **608 883 933**

Wójt Gminy Ludwin

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018r. poz. 2204 z późn. zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

że w dniu 10.05.2019r. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Ludwinie na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. Nr 22 lub pod nr tel. 81 75 70 018 w godz. 8.00 – 15.00.

STAROSTA PARCZEWSKI

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24 oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dębowa Kłoda **wywieszono na okres od 9 maja 2019 r. do 1 czerwca 2019 r. wykaz nieruchomości położonych w obrębie Białka, jedn. ewid. Dębowa Kłoda przeznaczonych do sprzedaży.**

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej: <https://spparczew.bip.lubelskie.pl> i www.lublin.uw.gov.pl oraz pod nr tel. 83 355 15 91.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.)

Z A W I A D A M I A M

o podjęciu przez Radę Gminy Niemce uchwały nr XLVIII/452/2018 z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Niemce (dla terenów położonych w obrębach Pryszcza Góra, Zalesie i Niemce).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu. Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Wójty Gminy Niemce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy wniosek, w nieprzekraczalnym terminie do 5 czerwca 2019 r.

Z up. Wójta Gminy Niemce
Sekretarz Gminy

/-/ Iwona Pulińska

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Nie utrzymali prowadzenia

Motor na pożegnanie z Areną Lublin postarał się o świetnie widowisko. Żółto-biało-niebiescy, po emocjonującym spotkaniu, zremisowali ze Stalą Rzeszów 1:1



Tytuł coraz bliżej

Lubelskie szczypiornistki pokonały w hali Globus zespół KPR Gminy Kobierzycy i jeśli w kolejnym spotkaniu sięgną po komplet punktów, zdobędą kolejny tytuł mistrza Polski



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Upał ich nie powstrzymał

LEKKOATLETYKA Pogoda nie oszczędziła biegaczy – pierwsze upały w tym roku przyszły akurat w niedzielę, kiedy to sportowcy wyruszyli na trasę 7. Maratonu Lubelskiego. Tym razem na starcie na bieżni Stadionu Lekkoatletycznego przy al. Piłsudskiego stanęło 660 osób

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Od pięciu lat liczba startujących w ponad 42-kilometrowej próbie utrzymuje się na stałym poziomie. Często na szczycie klasyfikacji powtarzają się także te same nazwiska.

– Robimy, co tylko możemy, żeby zachęcić ludzi do udziału. Organizujemy Cztery Dychy do Maratonu, początkujący mają szansę wystartować w biegach Chęć Na Pięć, od dwóch lat jest także Półmaraton Lubelski. Teraz tylko opinia samych biegaczy może zdecydować o tym, czy więcej osób do nas

przyjedzie – tłumaczy Piotr Kitliński, główny organizator Maratonu Lubelskiego.

Nie zmienia to jednak faktu, że kluczowy jest jeszcze jeden czynnik – trasa w Lublinie potrafi bardzo mocno dać w kość startującym. Liczne podbiegi, do tego w pełnym słońcu, wystawiają wszystkich na próbę.

Za nic takie trudności miał sobie Rafał Czarnecki z Bliżyna, który już po raz piąty w historii był najlepszy w Maratonie Lubelskim. Pomimo niesprzyjających warunków pokonał trasę 42 kilometrów i 195 metrów w czasie 2 godz. 42 min. i 40

sek. Zaledwie o 15 sek. wolniejszy był Artur Jendrych ze Świdnika, a podium ze stratą niemal 6 min. zamknął Robert Świecak ze Zwoli Poduchownej.

– Troszkę się zmęczyłem. Były pierwsze takie upały i organizatorzy trochę się na to nie przygotowali, ale biegłem w komfortowym tempie i wszystko kontrolowałem. Biegłem na miejsce, a nie na czas. Ten nie miał dla mnie w ogóle znaczenia. Udało mi się kolejny raz wygrać. Bardzo się z tego cieszę – mówi Rafał Czarnecki, triumfator 7. Maratonu Lubelskiego.

Bardzo dobry wynik uzyskała Iryna Masnyk z Ukrainy – poprawiła własny rekord z ubiegłego roku w rywalizacji kobiet i dobiegła do mety po 2 godz. 56 min. i 29 sek. Niemal 12 min. później finiszowała druga z pań – Lidia Czarnecka z Bliżyna. Trzecia kobieta na mecie to lublinianka Aneta Ściuba, która uzyskała czas o niemal 20 min. słabszy od triumfatorki.

– Brakuje mi już sił, bo w zeszłym tygodniu też miałam maraton w Mainz w Niemczech. Byłam piątą w kategorii open. Teraz udało mi się zrobić nowy

rekord trasy w Lublinie. Był mój już w zeszłym roku, ale teraz pobiegłam jeszcze trochę szybciej – podkreśla Iryna Masnyk, najlepsza wśród kobiet na trasie niedzielnych zmagani.

Maraton Lubelski był darem głównym, ale razem z maratończykami startowali także inni zawodnicy. W 4. Biegu Koziółka, na dystansie 11 kilometrów, triumfował rekordzista Maratonu Lubelskiego Andrzej Starzyński z Ukrainy. Drugi był Artur Kern z Hrubieszowa, a trzeci Paweł Wysocki z Lublina.

Ogromnym zainteresowaniem ludzi cieszył się Wielki

Bieg Rodzinny – na starcie zameldowało się aż kilkaset osób. Niektórzy wyszli na bieżnię stadionu lekkoatletycznego w bardzo fantazyjnych przebraniach – nie zabrakło piratów, morsa, ale też i krowy.

WYNIKI 7. MARATONU LUBELSKIEGO

Mężczyźni: 1. Rafał Czarnecki (Bliżyn) 2:42:40, 2. Artur Jendrych (Świdnik) 2:42:55, 3. Robert Świecak (Zwola Poduchowna) 2:48:19. **Kobiety:** 1. (7.) Iryna Masnyk (Tarnopol, Ukraina) 2:56:29, 2. (17.) Lidia Czarnecka (Bliżyn) 3:08:02, 3. (24.) Aneta Ściuba (Lublin) 3:15:53.

PILKARSKA

LOTTO EKSTRAKLASA

Cracovia – Lech Poznań 1:0 (Michał Siplak 6) ● **Piast Gliwice** – Jagiellonia Białystok 2:1 (Joel Valencia 45, Tomasz Jodłowiec 90 – Jesus Imaz 89-karny) ● **Wisła Kraków – Korona Kielce 1:0** (Marko Kolar 59-karny) ● **Miedź Legnica – Górnik Zabrze 0:1** (Paweł Bochniewicz 69) ● **Śląsk Wrocław – Wisła Płock 2:1** (Mateusz Cholewiak 9, Marcin Robak 83 – Alen Stevanović 27) ● **Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec 2:0** (Maciej Jankowski 85, Giorgos Mygas 90-samobójcza) ● **Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 1:1** (Dominik Nagy 55 – Zvonimir Kozulj 4) ● **Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 1:1** (Michał Mak 77 – Lubomir Guldan 44).

1. Piast	35	68	56-33
2. Legia	35	67	53-35
3. Lechia	35	64	51-36
4. Cracovia	35	54	43-39
5. Jagiellonia	35	54	54-50
6. Zagłębie L.	35	52	54-44
7. Lech	35	49	47-46
8. Pogoń	35	48	54-54

GRUPA SPADKOWA

9. Wisła K.	35	49	62-55
10. Korona	35	44	38-49
11. Górnik	35	43	45-52
12. Arka	35	39	46-46
13. Śląsk	35	38	43-45
14. Miedź	35	37	35-59
15. Wisła P.	35	37	49-58
16. Zagłębie S.	35	28	47-76

13-15 maja: Arka – Wisła K. ● Miedź – Śląsk ● Zagłębie S. – Korona ● Górnik – Wisła P. ● Lech – Lechia ● Zagłębie L. – Cracovia ● Jagiellonia – Legia ● Pogoń – Piast.

FORTUNA I LIGA

Wigry Suwałki – Puszcza Niepołomice 2:1 (Arkadiusz Najemski 63, Bartosz Bida 75 – Piotr Stawarczyk 72-karny) ● **Sanacja Nowy Sącz – Raków Częstochowa 2:2** (Mateusz Klichowicz 31, Marcin Flis 90 – Sebastian Musiolik 55-karny, Franciszek Wróblewski 85) ● **GKS Tychy – GKS 1962 Jastrzębie 2:1** (Łukasz Grzeszczyk 26, Hubert Adamczyk 51 – Bartosz Jaroszek 62) ● **ŁKS Łódź – Chojniczanka Chojnice 2:0** (Łukasz Sekulski 3, Łukasz Piątek 77) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Opole 3:1** (Damian Hilbrycht 78, Bartosz Jaroch 85-karny, Przemysław Placheta 90 – Szymon Skrzypczak 35) ● **Bytovia Bytów – Chrobry Głogów 1:1** (Sławomir Duda 39 – Michał Borecki 48) ● **Warta Poznań – GKS Katowice 0:1** (David Anon 30) ● **Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 5:4** (Denis Gojko 18, Grzegorz Tomasiewicz 51, 65, Josip Soljić 69, Łukasz Janoszka 90 – Rafał Grzelak 4, Vladislavs Gudkovskis 45, Dawid Kalisz 51, Florin Purece 87) ● **Garbarnia Kraków – Stomil Olsztyn 0:2** (Grzegorz Lech 57, 64-karny).

1. Raków	33	70	53-20
2. ŁKS	33	68	55-20
3. Stal	33	61	54-26
4. Sanacja	33	55	35-24
5. Podbeskidzie	33	47	51-45
6. Tychy	33	47	47-37
7. Jastrzębie	33	45	38-38
8. Bruk-Bet	33	43	44-46
9. Puszcza	33	41	34-43
10. Stomil	33	40	36-38
11. Warta	33	39	31-42
12. Odra	33	39	44-55
13. Chojniczanka	33	39	45-48
14. Chrobry	33	38	28-38
15. Katowice	33	37	33-43
16. Wigry	33	34	38-55
17. Bytovia	33	34	43-49
18. Garbarnia	33	21	19-61

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

18-19 maja: Puszcza – Garbarnia ● Stomil – Stal ● Bruk-Bet – Warta ● Katowice – Bytovia ● Chrobry – Podbeskidzie ● Odra – ŁKS ● Chojniczanka – Tychy ● Jastrzębie – Sanacja ● Raków – Wigry

PIŁKA NOŻNA

Dobrze zaczęli, źle skończyli

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna przegrał na Izo Arenie w Boguchwale ze Stalą Stalowa Wola 1:2, chociaż jako pierwszy zdobył gola. Zielono-czarni w końcówce grali w przewadze jednego zawodnika, ale i to nie pomogło

Jesienią łącznianie zwyciężyli „Stalówkę” w meczu domowym 2:0, a oba gole zdobył Paweł Wojciechowski. Jednak w rewanżu zespół trenera Marcina Broniszewskiego musiał radzić sobie bez swojego najlepszego snajpera, który wciąż jest kontuzjowany. Szkoleniowiec Górnika na to spotkanie desygnował zresztą sporą ilość graczy ze statusem młodzieżowca w celu poprawienia lokaty drużyny w klasyfikacji Pro Junior System.

Mecz lepiej zaczął się dla gości bo już w 15 minucie na listę strzelców wpisał się Igor Korczakowski i łącznianie wyszli na prowadzenie. Radość Górników nie trwała jednak długo bo w 31 minucie po zagraniu piłki w pole karne piłkę pechowo do własnej bramki skierował Paweł Sasin i w Boguchwale był remis. Górnicy mogą mówić w tym wypadku o prawdziwym pechu bo strzelili bramkę samobójczą w trzecim meczu z rzędu. Trzy minuty przed końcem do siatki łącznian po rzucie karnym poddyktowanym za zagranie piłki ręką jednego z łącznian trafił Michał Mistrz (40-karny) i do przerwy Stal była lepsza o jednego gola.

W drugiej połowie łącznianie starli się odwrócić losy spotkania i wywalczyć przynajmniej punkt. I od 72 minuty mieli ku temu jeszcze lepszą okazję bo za dwie żółte kartki boisko opuścił Łukasz Pietras. Stal grająca w osłabieniu zdołała jednak „dowieźć” zwycięstwo do ostatniego gwizdka sędziego. – To dla nas kolejna porażka pomimo tego, że prowadziliśmy to po 90 minutach przegraliśmy 1:2. Kontynuujemy realizację projektu Pro Junior System co prowadzi do tego, że młodzi zawodnicy popełniają błędy. Nie mamy o to jednak do nich pretensji bo dla nich najlepszą lekcją jest ogrywanie w meczach ligowych. Widziałem dziś w moich zawodnikach chęć odwrócenia losów tego spotkania. Piłkarze mają świadomość jak są postrzegani i odbierani. Dlatego przeciwko Stali chcieli się pokazać z dobrej



FOT. MIROSLAW TREMBECKI

Górnik Łęczna przegrał po raz czwarty z rzędu

strony. Z punkty widzenia samego wyniku tego nie widać, ale patrząc na ich grę już tak – powiedział po spotkaniu Marcin Broniszewski, trener „zielono-czarnych”.

W ostatniej kolejce Górnik zagra u siebie z pewnym awansu do Fortuna I Ligi Radomiakiem Radom.

BS

Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 2:1 (2:1)

Bramki: Sasin (31-samobójcza), Mistrz (42-karny) – Korczakowski (15).

Stal: Konefał – Grasza (60 Dadok), Janiszewski, Stasiak, Sobotka – Mistrz, Mroziński, Pietras, Trubeha (59 Łętocha), Trąbka (75 Jopek) – Dziopak (60 Kitliński).

Górnik: Rojek – Kukułowicz, Rogala, Midziński, Sasin – Kowski, Jodłowski, Łuszkiewicz, Korczakowski (45 Stasiak), Pigiel – Dziegielewski (60 Klepacki).

Żółte kartki: Grasza, Mroziński, Pietras – Kukułowicz, Łuszkiewicz, Midziński. **Czerwona kartka:** Pietras (72-za drugą żółtą).

Sędziował: Paweł Kukla (Kraków).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Brighton & Hove Albion – Manchester City 1:4 (Murray 27 – Aguero 28, Laporte 38, Mahrez 63, Gundogan 72) ● **Burnley – Arsenal 1:3** (Barnes 65 – Aubameyang 52, 63, Ketiah 90) ● **Crystal Palace – Bournemouth 5:3** (Batshuayi 24, 32, Simpson 37-samobójcza, Van Aanholt 65, Townsend 80 – Lerma 45, Ibe 57, King 73) ● **Fulham – Newcastle 0:4** (Shelvey 9, Perez 11, Schar 61, Rondon 90) ● **Leicester – Chelsea 0:0** ● **Liverpool – Wolverhampton 2:0** (Mane 17, 81) ● **Manchester United – Cardiff 0:2** (Mendez-Laing 23-karny, 54) ● **Southampton – Huddersfield 1:1** (Redmond 41 – Pritchard 55) ● **Tottenham – Everton 2:2** (Dier 3, Eriksen 75 – Walcott 69, Tosun 72) ● **Watford – West Ham United 1:4** (Deulofeu 46 – Noble 15, 78-karny, Lanzini 39, Arnautovic 71).

1. Man. City	38	98	95-23
2. Liverpool	38	97	89-22
3. Chelsea	38	72	63-39
4. Tottenham	38	71	67-39
5. Arsenal	38	70	73-51
6. Man. United	38	66	65-54
7. W'hampton	38	57	47-46
8. Everton	38	54	54-46
9. Leicester	38	52	51-48
10. West Ham	38	52	52-55
11. Watford	38	50	52-59
12. Crystal Palace	38	49	51-53
13. Newcastle	38	45	42-48
14. Bournemouth	38	45	56-70
15. Burnley	38	40	45-68
16. Southampton	38	39	45-65
17. Brighton	38	36	35-60
18. Cardiff	38	34	34-69

19. Fulham 38 26 34-81
20. Huddersfield 38 16 22-76
Miejsca 1-4 Liga Mistrzów. Miejsce 5 Liga Europy. Miejsce 6 kwalifikacje LE. Miejsca 18-20 spadek.

Francja
Saint-Etienne – Montpellier 0:1 (Laborde 64) ● **Angers – Paris Saint-Germain 1:2** (Tait 88 – Neymar 20, Di Maria 58) ● **Dijon – Strasbourg 2:1** (Tavares 40-karny, Chang-Hoon 90 – Ajourque 68) ● **Nice – Nantes 1:1** (Sarr 55 – Moutoussamy 29) ● **Nimes – Monaco 1:0** (Ripart 9) ● **Amiens – Toulouse 0:0** ● **Caen – Reims 3:2** (Ninga 14, Fajr 40, Guilbert 45 – Doumbia 37, Zeneli 82-karny) ● **Rennes – Guingamp 1:1** (Sarr 15 – Mendy 87) ● **Lille – Bordeaux 1:0** (Remy 27) ● **Olympique Marseille – Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	36	88	100-32
2. Lille	36	72	62-30
3. Lyon	35	63	60-45
4. Saint-Etienne	36	62	55-40
5. Montpellier	36	58	52-40
6. Marseille	35	55	54-47
7. Nice	36	53	28-32
8. Nimes	36	52	53-53
9. Reims	36	49	35-41
10. Nantes	36	47	47-46
11. Strasbourg	36	46	57-46
12. Rennes	36	46	50-51
13. Angers	36	45	43-43
14. Bordeaux	36	38	33-41
15. Toulouse	36	38	32-50
16. Amiens	36	35	29-49
17. Monaco	36	33	36-55
18. Caen	36	33	29-49
19. Dijon	36	31	29-55
20. Guingamp	36	26	25-64

Hiszpania
Athletic Bilbao – Celta Vigo 3:1 (Garcia 16-karny, 17, Williams 40 – Aspas 89-karny) ● **Atletico Madryt – Sevilla 1:1** (Koke 30 – Sarabia 70) ● **Leganes – Espanyol 0:2** (Iglesias 35, 71-karny) ● **Valencia – Alaves 3:1** (Soler 29, Mina 34, Gameiro 68 – Navarro 12) ● **Villarreal – Eibar 1:0** (Ekambi 59) ● **FC Barcelona – Getafe 2:0** (Vidal 39, 76) ● **Girona – Levante 1:2** (Stuani 60 – Morales 62, Bardhi 86) ● **Rayo Vallecano – Real Valladolid 1:2** (Medran 73 – Unal 6-karny, Guardiola 80) ● **Betis – Huesca 2:1** (Joaquin 22, 90 – Anor 55-karny) ● **Real Sociedad – Real Madryt 3:1** (Merino 26, Zaldua 57, Barrenexea 67 – Diaz 6).

1. Barcelona	37	86	88-34
2. Atletico	37	75	53-27
3. Real	37	68	63-44
4. Valencia	37	58	49-35
5. Getafe	37	58	46-33
6. Sevilla	37	56	60-47
7. Athletic	37	53	41-43
8. Sociedad	37	50	45-44
9. Espanyol	37	50	46-50
10. Betis	37	47	42-52
11. Alaves	37	47	37-49
12. Eibar	37	46	44-48
13. Leganes	37	45	36-41
14. Villarreal	37	43	47-50
15. Levante	37	43	57-64
16. Valladolid	37	41	32-49
17. Celta	37	40	51-60
18. Girona	37	37	36-51
19. Vallecano	37	31	39-68
20. Huesca	37	30	41-64

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów. Miejsce

5 Liga Europy. Miejsce 6 kwalifikacje LE. Miejsca 18-20 spadek.

Niemcy
FC Nürnberg – Borussia Mönchengladbach 0:4 (Drmic 56, Muhl 63-samobójcza, Hazard 65, Zakari 80) ● **Hoffenheim – Werder Bremen 0:1** (J. Eggestein 39) ● **Bayer Leverkusen – Schalke 1:1** (Havertz 31 – Burgstaller 47) ● **Borussia Dortmund – Fortuna Düsseldorf 3:2** (Pulisic 41, Delaney 53, Gotze 90 – Fink 47, Kownacki 90) ● **Augsburg – Hertha 3:4** (Hahn 10, Gregoritsch 50-karny, 70 – Plattenhardt 47, Grujic 66, Kalou 75, 90-karny) ● **Hannover – Freiburg 3:0** (Anton 39, Bebou 51, Wallace 81) ● **RasenBallSport Leipzig – Bayern München 0:0** ● **VfB Stuttgart – Wolfsburg 3:0** (Castro 45, Donis 55, Didavi 83) ● **Eintracht Frankfurt – Mainz 0:2** (Ujah 53, 57).

1. Bayern	33	75	83-31
2. Dortmund	33	73	79-44
3. Leipzig	33	66	62-27
4. M'gladbach	33	55	55-40
5. Bayer	33	55	64-51
6. Eintracht	33	54	59-43
7. Wolfsburg	33	52	54-49
8. Hoffenheim	33	51	68-48
9. Werder	33	50	56-48
10. Hertha	33	43	48-52
11. Fortuna	33	41	47-64
12. Mainz	33	40	42-55
13. Freiburg	33	33	41-60
14. Augsburg	33	32	50-63
15. Schalke	33	32	37-55
16. Stuttgart	33	27	32-70
17. Hannover	33	21	30-69
18. Nürnberg	33	19	25-63

Miejsca 1-4 Liga Mistrzów. Miejsce

PILKARSKA II LIGA

Stal Stalowa Wola – Górnik Łęczna 2:1 (Paweł Sasin 31-samobójcza, Michał Mistrz 42-karny – Igor Korczakowski 15) ● **Znicz Pruszków – Gryf Wejherowo 1:4** (Kacper Smoleń 28 – Krzysztof Wicki 19-karny, Dawid Rogalski 41, 52, Maciej Koziara 59) ● **Rozwój Katowice – ROW 1964 Rybnik 2:4** (Konrad Andrzejczak 84, Mateusz Chmurek 90-karny – Bartosz Giełżyn 2, Przemysław Brychlik 6, Jan Janik 29-karny, Michał Bojdos 59) ● **Olimpia Elbląg – Resovia 0:1** (Sebastian Zalepa 52) ● **Olimpia Grudziądz – Elana Toruń 2:1** (Aghwan Papikjan 53, Przemysław Kita 73 – Michał Kołodziejski 60) ● **Ruch Chorzów – Błękitni Stargard 1:1** (Łukasz Wiech 61 – Mateusz Kwiatkowski 54) ● **Skra Częstochowa – Pogoń Siedlce 2:1** (Dawid Niedbala 10, Piotr Nocoń 37 – Adam Mesjasz 56-karny) ● **Radomiak Radom – Siarka Tarnobrzeg 5:0** (Rafał Makowski 20, 53, Mateusz Wawrylak 68-samobójcza, Jakub Rolinc 88, Patryk Mikita 90) ● **GKS Belchatów – Widzew Łódź 3:1** (Paweł Czajkowski 15, Bartłomiej Bartosiak 68, 85 – Daniel Mąka 29).

1. Radomiak	33	59	65-23
2. Olimpia G.	34	59	65-44
3. Belchatów	33	57	41-22
4. Elana	33	56	50-35
5. Widzew	34	55	48-29
6. Pogoń	33	48	53-42
7. Stal	33	48	44-44
8. Znicz	33	46	47-57
9. Resovia	33	46	38-42
10. Górnik	33	43	44-53
11. Skra	33	43	31-46
12. Błękitni	33	40	41-51
13. Gryf	33	40	48-58
14. Olimpia E.	33	37	26-37
15. Siarka	33	36	31-56
16. Rybnik	33	35	30-41
17. Ruch	33	32	37-43
18. Rozwój	33	31	35-51

Belchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

18-19 maja: Awansem:
Widzew – Olimpia G. 1:2 (Mateusz Michalski 68 – Tiago Alves 60, Marcin Kaczmarek 87-karny) ● **Górnik – Radomiak** ● **Siarka – Skra** ● **Pogoń – Ruch** ● **Błękitni – Belchatów** ● **Elana – Olimpia E.** ● **Resovia – Rozwój** ● **Rybnik – Znicz** ● **Gryf – Stal.**

5-6 Liga Europy. Miejsce 7 kwalifikacje LE. Miejsca 16-18 spadek.

Włochy
Atalanta – Genoa 2:1 (Barrow 46, Castagne 53 – Pandev 89) ● **Cagliari – Lazio 1:2** (Pavoletti 90 – Alberto 31, Correa 53) ● **Florentina – AC Milan 0:1** (Calhanoglu 35) ● **Torino – Sassuolo 3:2** (Belotti 56, 82, Zaza 81 – Bourabia 27, Lirola 71) ● **Frosinone – Udinese 1:3** (Dionisi 85 – Okaka 11, 44, Samir 41) ● **Sampdoria – Empoli 1:2** (Quagliarella 90-karny – Farias 56, Di Lorenzo 75) ● **SPAL – Napoli 1:2** (Petagna 84-karny – Allan 49, Mario Rui 88) ● **Roma – Juventus** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Bologna – Parma i Inter – Chievo** dzisiaj.

1. Juventus	35	89	69-25
2. Napoli	36	76	68-32
3. Atalanta	36	65	73-44
4. Inter	35	63	52-28
5. Milan	36	62	50-34
6. Torino	36	60	48-32
7. Roma	35	59	62-47
8. Lazio	36	58	52-40
9. Sampdoria	36	49	58-51
10. SPAL	36	42	40-50
11. Sassuolo	36	42	52-57
12. Cagliari	36	40	34-51
13. Fiorentina	36	40	47-44
14. Parma	35	38	38-55
15. Bologna	35	37	38-50
16. Udinese	36	37	34-50
17. Genoa	36	36	38-56
18. Empoli	36	35	46-67
19. Frosinone	36	24	29-67
20. Chievo	35	15	25-73

Maraton Lubelski w obiektywie Macieja Kaczanowskiego



Brakowało silnej konkurencji

ROZMOWA z Andrzejem Starzyńskim, rekordzistą Maratonu Lubelskiego, triumfator 4. Biegu Koziołka

● Nie zobaczyliśmy pana na trasie maratonu. Zdecydował się pan na zdecydowanie krótszy, 11-kilometrowy dystans...

– Maraton na razie biegałem tylko raz i odstawiłem go na później. Musiałem teraz pobiec na trochę krótszym dystansie, bo lubelska trasa jest bardzo wymagająca. Musiałbym się do niego lepiej przygotować – robić siłowe i długie treningi – ale to nie w tym roku.

● Widać, że jest pan w bardzo dobrej formie. Wbiegł pan na metę z dużą przewagą i ten krok biegowy był pewny...

– Nie było to najszybsze tempo, bo biegałem sam. Brakowało mi trochę mocnej konkurencji. W lubelskich imprezach startuje dużo osób, ale brakuje ludzi z elity biegowej. Liczba amatorów jest ogromna, ale nie ma zbyt wielu ludzi z czołówki i dlatego to ściganie jest takie luźniejsze.

● Czy w tym roku zdecyduje się pan jednak na jakiś maraton?

– Będę startował raczej na krótszych dystansach, tak do półmaratonu. Może gdzieś pod koniec roku zdecyduję się na maraton. Zobaczymy, jak będę się czuł i w jakiej będę formie.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



Słońce mocno doskwierało

ROZMOWA z Arturem Kernem, medalistą Mistrzostw Polski w biegach średnio- i długodystansowych

● Zająłeś drugie miejsce w 11-kilometrowym Biegu Koziołka. Również nie zdecydowałeś się na udział w maratonie...

– Generalnie, to ja nie biegam maratonów. Zdarza mi się raz na jakiś czas, ostatnio biegałem chyba w 2016 roku. To jednak jest morderczy dystans i żeby się przygotować na szybkie bieganie, to potrzeba czasu, a ja go nie mam teraz zbyt dużo. Biegam za to krótsze dystanse – pięć, dziesięć, a czasami trzy kilometry. Raz na jakiś czas startuję także w półmaratonach.

● Pogoda dopisała, ale to słońce mocno przeszkadzało na trasie...

– Bardzo doskwierało, bo nie ma chmur. Słońce jest w pełni i grzeje naprawdę ostro. Jest około 17 stopni, ale od asfaltu daje zdecydowanie mocniej, podejrzewam, że może być tak około 25 stopni. W biegu na 11 kilometrów to można spokojnie wytrzymać. Jednak maratończycy po 30. kilometrze będą mieli naprawdę trudne warunki, bo słońce wejdzie jeszcze wyżej i temperatura wzrośnie. Pogoda jest fajna, ale dla oglądających.

● Niedawno powiększyła ci się rodzina, także tego czasu na bieganie masz pewnie bardzo mało...

– Tak. Teraz trenuję już tylko rano, około piątej lub szóstej rano i później wieczorem. Nie mogę sobie pozwolić na ten komfort, który miałem wcześniej. Muszę tym czasem gospodarować tak, żeby starczyło go dla każdego.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



Pozwolili rywalom wrócić do gry

PIŁKARSKA IV LIGA Rezerwy Górnika Łęczna po 21 minutach prowadziły z Włodawianką 2:0. Zielono-czarni nie zdobyli jednak kompletu punktów. W drugiej połowie goście odpowiedzieli dwoma bramkami i zawody zakończyły się remisem

Już w 10 minucie Jakub Olszewski posłał długie podanie za linię obrony rywali. Do piłki dopadł Bartosz Mroczek i lobem otworzył wynik spotkania. W 21 minucie podopieczni Jacka Fiedenia mieli już w zapasie dwa gole. Tym razem piłka szczęśliwie trafiła do Jakuba Cielebąka, a ten świetnie uderzył do siatki.

Później gospodarze mogli zamknąć zawody trzecim golem. Świetnie spisywał się Daniel Polak, który w jednej akcji szybko zbierał się z murawy i wybronił trzy dobitki miejscowych. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie. W drugiej odsłonie nadal to ekipa z Łęcznej prowadziła grę. Nie potrafiła jednak podwyższyć rezultatu. Był strzał w słupek i kolejna zmarnowana „setka”. A tymczasem w 66 minucie to przyjezdni zaliczyli kontaktowe trafienie. I to jakie trafienie. Patryk Błaszczuk przymierzył w samo okienko z około 25 metrów.

Bramka dodała Włodawiance skrzydeł. Szybko jednak Górnik II mógł odpowiedzieć. Rezerwowi Szymon Kociuba przeprowadził świetną akcję, a do pełni szczęścia zabrakło centymetrów. Zamiast do siatki nastolatek przemierzył w poprzeczkę. Zmarnowana sytuacja zemściła się w końcówce. Skrzydłem przedarł się Aleksander Szybel i świetnie dograł do nadbiegającego Władysława Magdysza, a ten strzelił na 2:2. Efekt? Po sześciu porażkach z rzędu piłkarze z Włodawy znowu mieli powody do radości.

– Na pewno się cieszymy z tego punktu. Walczyliśmy z wzmocnionym Górnikiem, który miał w składzie chociażby Mateusza Cetnarskiego. Szybko przegrywaliśmy 0:2, ale zdołaliśmy się podnieść. Najpierw gol stadiony świata Patryka Błaszczuka, który dodał nam wiary, a później fajna akcja na 2:2. Wiadomo, że rywale prowadzili grę i mieli przewagę, ale dla nas liczy się końcowy wynik – ocenia Marek Drob, trener zespołu z Włodawy.

Duży niedosyt mieli oczywiście gospodarze. – Szybko strzeliliśmy dwa gole i mieliśmy kolejne sytuacje, w tym: słupek i poprzeczkę. Nie potrafiliśmy jednak zamknąć meczu trzecią bramką, a ta mogła paść już w pierwszej połowie. W niektórych sytuacjach brakowało szczęścia, a w innych dobrze spisywał się bramkarz gości. Trzeba ten wynik oceniać jako stratę dwóch punktów, a nie zdobycie jednego. Sami pozwoliliśmy przeciwnikowi wrócić do gry – wyjaśnia Jacek Fiedeń, szkoleniowiec zielono-czarnych.

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Włodawianka Włodawa 2:2 (2:0)

Bramki: Mroczek (10), Cielebąk (21) – Błaszczuk (66), Magdysz (82).

Górnik II: Pęksa – Orłowski (46 Bronowicki), Olszewski, Jaroszyński, Pacek, Mroczek, Cetnarski, Rojek, Cielebąk (75 Orysz), Świeca, Grober (60 Kociuba).

Włodawianka: Polak – Kędzierski, Nielipiuk, Żakowski, Czarnota, Bartosz, Jemiot (90 Bylina), Błaszczuk, Szybel, Naumiuk (61 Kowalewski), Magdysz.

Sędziował: Piotr Jamrowski (Lublin).



Kryształ miał swoje sytuacje, ale nie zdobył w Lublinie nawet punktu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Niedosyt to mało powiedziane

PIŁKARSKA IV LIGA Kryształ Werbkowice mógł zbliżyć się w tabeli do wicelidera. Zamiast tego przegrał na stadionie przy Al. Zygmunta 0:2 i strata do Lublinianki powiększyła się do ośmiu punktów. Gościom znowu zabrakło zimnej głowy pod bramką przeciwnika

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jako pierwsi świetną szansę na gola mieli goście. W ósmej minucie Stanisław Rybka wyłożył piłkę Adrianowi Wołochowi, jak na tacy. Ten drugi z bliska huknął jednak nad poprzeczką. Zmarnowana okazja zemściła się kwadrans później. Po centrze z rzutu różnego Adriana Rapy świetnie głową strzelił Jakub Bednara. I zrobiło się 1:0.

Później obie ekipy mogły pokusić się o gole. Po wrzucie Kamila Wareckiego Adrian Wołoch miał szansę na rehabilitację za wcześniejsze pudło, ale ponownie uderzył obok słupka. Niewiele zabrakło też Rybce jednak zawodnik gości w ostatniej chwili został zablokowany. Lublinianka też starała się odgryźć, zwłaszcza za sprawą

Rapy, który kilka razy uderzał na bramkę przeciwnika, ale bez efektu bramkowego.

Kryształ ciągle dążył do wyrównania i tuż po godzinie gry goście przez chwilę cieszyli się z gola. Sędzia dopatrywał się jednak złości po tym spotkaniu, bo po raz kolejny sprawialiśmy naprawdę dobre wrażenie, mieliśmy swoje szanse, a wracamy do domu z niczym. Karta musi się jednak w końcu odwrócić – ocenia Piotr Welcz, trener Kryształu.

Trener klubu z Wieniawy w sobotę musiał sporo pozmieniać w składzie swojej drużyny. – Brakowało nam kilku chłopaków, bo z różnych względów nie mogli zagrać: Dominik Ptaszyński, Rafał Stępień, czy Adrian Rejmak. Dlatego musieliśmy zrobić kilka przetasowań w jedena-

Uczulałem też moich zawodników, że musimy być uważni przy stałych fragmentach gry. A właśnie w taki sposób rywale otworzyli wynik. Vadim Alokhin nie upilnował przeciwnika i zrobiło się 0:1. Czujemy złość po tym spotkaniu, bo po raz kolejny sprawialiśmy naprawdę dobre wrażenie, mieliśmy swoje szanse, a wracamy do domu z niczym. Karta musi się jednak w końcu odwrócić – ocenia Piotr Welcz, trener Kryształu.

Trener klubu z Wieniawy w sobotę musiał sporo pozmieniać w składzie swojej drużyny. – Brakowało nam kilku chłopaków, bo z różnych względów nie mogli zagrać: Dominik Ptaszyński, Rafał Stępień, czy Adrian Rejmak. Dlatego musieliśmy zrobić kilka przetasowań w jedena-

stce. Przeciwnik naprawdę dobrze grał piłką, a do tego był agresywny i dobrze radził sobie w środku pola. Ogólnie obie ekipy miały lepsze i gorsze momenty, cieszy jednak wygrana i fakt, że mimo osłabienia pokonałmy naprawdę dobry zespół z Werbkowic – wyjaśnia Dariusz Bodak, opiekun Lublinianki.

Lublinianka Lublin – Kryształ Werbkowice 2:0 (1:0)

Bramki: Bednara (24), Rapa (80).

Lublinianka: Żuber – Dzyr, Giza, Mula, Kośka, Kowalczyk, Iwańczuk (65 Wszolek), Kuzioła, Bednara (65 Milcz), Wrzesiński (90 Drzazga), Rapa (80 Morenkov).

Kryształ: Filipczuk – Omański (58 Pakuła), Alokhin (80 Borys), Śmiałko, Luterek, Rybka, A. Wołoch, Wójtowicz (82 Jabłoński), K. Wołoch (80 Mazur), Sas (81 Nieradko), Warecki.

Sędziował: Jakub Prończuk (Chełm). **Widzów:** 200.

Zmarnowana szansa beniaminka z Kocka

PIŁKARSKA IV LIGA Sporo emocji dostarczył mecz w Kocku. Tamtejsze Polesie jako pierwsze straciło bramkę w starciu z Victorią Żmudź, ale jeszcze przed przerwą wyszło na prowadzenie 2:1. Mimo wszystko trzy punkty zgarnęli goście po wygranej 3:2. A to oznacza, że drużyna Grzegorza Białka mocno skomplikowała swoją sytuację w tabeli

Już w siódmej minucie Mateusz Misztal odebrał piłkę rywalom, a później wyłożył ją, jak na tacy do Piotra Leckiego. Temu ostatniego nie pozostało nic innego, jak wpakować ją do pustej bramki. Kiepski początek zawodów wcale nie zniechęcił gospodarzy. W 25 minucie dobre podanie od Brighta Barnora otrzymał Arkadiusz Adamczuk i w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem lobem posłał piłkę do siatki.

W 34 minucie zrobiło się 2:1. Pierwsza centra z rzutu różnego była nieudana, ale druga w wykonaniu Macieja Skrzypka dużo lepsza. Piłka trafiła wprost na głowę Tomasza Kamińskiego i ten świetnie uderzył z 13 metrów do siatki. Końcówka pierwszej odsłony należała do ekipy z Kocka. Trzecie trafienie mógł zaliczyć Adamczuk. Zamiast tego w doli-

czonym czasie gry z gola cieszyła się Victoria. Trzeba dodać, że przyjezdnym dopisało szczęście. Strzelał Kamil Przychoździeń, a piłka odbiła się od Jacka Cybula i kompletnie zmyliła bramkarza miejscowych.

Po zmianie stron drużyna ze Żmudzi ruszyła do ataku i szybko wyszła na prowadzenie. Z rzutu wolnego w poprzeczkę przemierzył Jurij Furta, a z bliska na 2:3 strzelił Wojciech Stańczykowski. Polesie potrzebowało chwili, żeby otrząsnąć się po tym ciosie. Piłkarze trenera Białka szybko się jednak pozbierali i przejęli inicjatywę. Przez chwilę z bramki cieszył się Piotr Waszczyński, ale sędzia uznał, że w tej sytuacji rywala faulował Cybul i wyrównania nie było. Później niewiele do szczęścia zabrakło Michałowi Wójcickiemu. Świetnie jego uderzenie obronił jednak Bartłomiej Porzyc.

W ostatnich sekundach bohaterem beniaminka mógł zostać Barnor. Popularny „Bibi” znalazł się sam przed bramkarzem. Niestety, z ostrego kąta próbował strzelać w krótki róg. I przymerzył tylko w boczną siatkę.

(LUKISZ)

Polesie Kock – Victoria Żmudź 2:3 (2:2)

Bramki: Adamczuk (25), Kamiński (34) – Lecki (7), Cybul (45+1-samobójcza), Stańczykowski (48).

Polesie: Makowski – Dobosz (80 Michał Skrzypek), Golda, Kamiński, Bielecki (72 Majcher), Maciej Skrzypek, Barnor, Wójcicki (80 Król), Adamczuk, Cybul, Waszczyński.

Victoria: Porzyc – K. Sawa (84 Kasprzycki), Paskiw, Pogorzelec, Przychoździeń, Misztal (84 J. Sawa), Brzozowski, Stańczykowski, Furta (90 Flis), Sobiech, Lecki.

Żółte kartki: Waszczyński, Cybul, Cybul, Majcher, Maciej Skrzypek – Stańczykowski, Paskiw.

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

ZDANIEM TRENERÓW

Piotr Moliński (Victoria Żmudź)

– Uważam, że obie drużyny stworzyły ciekawe widowisko. Polesie potrzebuje punktów, a my też chcieliśmy podtrzymać dobrą passę. To był mecz walki, ale emocji nie brakowało. Na pewno mieliśmy trochę szczęścia, bo w końcówce rywal nas mocno przycisnął i kilka razy w polu karnym robiło się bardzo gorąco. Udało się jednak dowieźć korzystny wynik do końca. I nie przegraliśmy już szóstego spotkania z rzędu. O utrzymanie też raczej nie musimy się już martwić. Bardzo się cieszymy, bo wiadomo, że w ostatnich latach walczyliśmy o ligowy byt do ostatniej kolejki. Teraz będzie inaczej, ale to nie znaczy, że odbędziemy tylko te pozostałe mecze. Ciągłe walczyli o jak najlepszy wynik.

Grzegorz Białek (Polesie Kock)

– Szkoda tego meczu. Nawet punkt byłby dla nas bardzo cenny. A porażka mocno skomplikowała naszą sytuację w tabeli. Mieliśmy jednak sporego pecha. Do przerwy mogliśmy prowadzić 3:1, a zamiast tego po rykoszecie straciliśmy gola na 2:2. Zaraz po przerwie Victoria strzeliła trzecią bramkę i to w zasadzie było wszystko z ich strony w ataku. Nie przypominam sobie, żeby mieli jeszcze jakieś groźne akcje. My mieliśmy swoje sytuacje i naprawdę zabrakło niewiele. Bardzo chcieliśmy wygrać, bo mieliśmy szansę na wydostanie się ze strefy spadkowej. W kilku sytuacjach zabrakło nam większego spokoju. Nie będzie łatwo, ale na pewno walczyć dalej i wszędzie będziemy musieli szukać punktów.

POZOSTAŁE MECZE IV LIGI

Rozstrzelali się po przerwie

Po 45 minutach Kłos Chełm prowadził w Rykach z tamtejszym MKS tylko 1:0. Po zmianie stron goście byli już znacznie skuteczniejsi. Damian Kamola w 55 minucie zdobył drugą bramkę dla drużyny Roberta Tarnowskiego i później poszło już z górki. W przeciągu kolejnych 25 minut Kłos zaliczył jeszcze trzy trafienia i ostatecznie wracał do domu z trzema punktami i pewnym zwycięstwem 5:0. A to oznacza, że Łukasz Drzewicki i jego koledzy mogą już ze spokojem czekać na koniec rozgrywek, bo wypracowali

sobie solidną przewagę nad strefą spadkową.

MKS Ryki – Kłos Chełm 0:5 (0:1)

Bramki: Kuśmierz (21), Kamola (55), Król (65), P. Poznański (70), Kowalski (80).
MKS: Kałaska (46 Mróz) – D. Osojca, Przybysz, Leonarcik, Łukasik (55 Kazimierak), Wasilewski, Bułhak, Gąska, Darnia (46 Długaszek), W. Kępka (65 P. Osojca), Jędrzejewski (70 Masiczak).
Kłos: Mucha – Huk (35 P. Poznański), Flis, Kowalski, Stepaniuk, Kuśmierz (75 Alikowski), Kamola, Drzewicki, Rak (65 Korona), Formal (82 Szaran), Król.
Żółta kartka: Stepaniuk (Kłos).
Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).

Łada nadal w formie

Świetnej formy ekipy z Biłgoraja ciąg dalszy. Podopieczni Bartłomieja Kowalika w niedzielny wieczór zgarnęli szósty komplet punktów na wiosnę. Tym razem pokonali u siebie Start Krasnystaw 2:0. Kluczowa okazała się pierwsza bramka. Patryk Dorosz pokonał bramkarza beniaminka w doliczonym czasie gry pierwszej odsłony. A tuż po zmianie stron szybko wynik poprawił Damian Chmura. Efekt? Gospodarze mogli już spokojnie czekać na końcowy gwizdek. W tabeli nic złego nie powinno już spotkać Łady, bo drużyna z Biłgoraja ma już na koncie aż 34 punkty, a do tego aż 15 „oczek” przewagi nad strefą spadkową. Co więcej, drużyna trenera Kowalika obecnie jest drugim, najlepszym klubem na wiosnę w IV lidze. W tej klasyfikacji lepszy jest jedynie lider z Zamościa. Łada uzbierała w tym roku aż 20 punktów, a Hetman o siedem więcej.

Łada 1945 Biłgoraj – Start Krasnystaw 2:0 (1:0)

Bramki: Dorosz (45+2), Chmura (48).				
				(LUKISZ)
1. Hetman	25	72	93-16	
2. Lublinianka	25	52	53-23	
3. Powiślak	25	47	58-36	
4. Tomosovia	25	45	50-27	
5. Lewart	25	45	53-20	
6. Kryształ	25	44	45-37	
7. Górnik II	25	42	56-43	
8. Victoria	25	36	39-39	
9. Łada	25	34	41-40	
10. Kłos	25	33	41-49	
11. Włodawianka	25	28	32-65	
12. Orleń	25	23	32-56	
13. Huczwa	25	20	35-61	
14. Start	25	19	19-45	
15. Polesie	25	19	28-50	
16. Ryki	25	6	20-88	

18-19 maja: Górnik II – Hetman ● Kłos – Lublinianka ● Kryształ – Tomosovia ● Włodawianka – Łada ● Start – Huczwa ● Lewart – Polesie ● Victoria – Powiślak ● Orleń – MKS Ryki.

NAJLEPSI STRZELCY
21 bramek – Damian Koprucha (Powiślak) ● 20 bramek – Kamil Oziemczuk (Hetman) ● 18 bramek – Damian Ziółkowski (Huczwa) ● 16 bramek – Paweł Myśliwiecki (Hetman), Mateusz Olszak (Hetman) ● 12 bramek – Grzegorz Fularski (Lewart), Wojciech Więcaszek (Włodawianka).

Przewrotka bez wyskoku

PIŁKARSKA IV LIGA Trudno wyobrazić sobie lepszy początek meczu. Lewart po 12 minutach prowadził na wyjeździe z Huczwą 2:0. Ostatecznie drużyna Łukasza Mierzejewskiego pokonała rywali trzema bramkami

Ostatnio zespół z Lubartowa miał sporo problemów ze zdobywaniem punktów. W czterech poprzednich spotkaniach udało się wywalczyć zaledwie cztery „oczka”. W niedzielę goście szybko załatwili jednak sprawę. Już w piątej minucie Patryk Pokrywka idealnie wbiegał w pole karne i z kilku metrów wykończył dośrodkowanie z lewego skrzydła. Beniaminek nie zdążył się otrząsnąć po pierwszym ciosie, a już było 0:2. Tym razem Dariusz Michna trafił do siatki przewrotką, chociaż nietypową. – To była taka przewrotka, ale bez wyskoku. Coś w stylu przewrotu w tył – śmieje się trener Mierzejewski. Do przerwy goście utrzymali prowadzenie, a tuż po zmianie stron Pokrywka

odebrał miejscowym resztki nadziei. Trzecie trafienie było bardzo podobne do tego pierwszego. Co ciekawe, Lewart kończył zawody w dziewiątkę. Najpierw Michał Budzyński obejrzał drugie „żółtko” na 20 minut przed ostatnim gwizdkiem. W doliczonym czasie gry za ostry faul z boiska od razu wyleciał za to Mateusz Szafranski. – Cieszymy się z wygranej. Na pewno mecz doskonale się dla nas ułożył. Nie bałem się o kwestie piłkarskie, bo wiem, że mamy dobrą drużynę, bardziej o mentalne. Daliśmy jednak radę i ostatecznie bez większych problemów ograliśmy Huczwę. Wiadomo, że kluczowe były dwie, szybkie bramki. Mogliśmy zdobyć więcej bramek, bo były kolejne sytuacje, ale i tak są

powody do radości – ocenia Łukasz Mierzejewski, szkoleniowiec ekipy z Lubartowa. **(LUKISZ)**

Huczwa Tyszowce – Lewart Lubartów 0:3 (0:2)

Bramki: Pokrywka (5, 54), Michna (12), Huczwa: Berbecki – Piatnoczka, Krosman, Okalski (63 Mielnyk), Herda, Miedźwiedź, Ziółkowski, Baran (81 Świątek), Denkiewicz, Drożdziel, Kwarciany (46 Dworak).
Lewart: Prusak – Wankiewicz, Budzyński, Michna, Ponurek, Pokrywka, A. Pikul (60 Majewski), D. Pikul (46 Gliniak), Bujak (87 Stopa), Najda (80 Filipczuk), Fularski (65 Szafranski).
Żółte kartki: Kwarciany – Budzyński, Bujak.
Czerwone kartki: Budzyński (Lewart, 70 min, za drugą żółtą), Szafranski (Lewart, 90+2 min, za faul).
Sędziował: Rafał Reszka (Lublin).

Mały krok do utrzymania

PIŁKARSKA IV LIGA Niespodzianka w Końskowoli. Po czterech zwycięstwach z rzędu Powiślak musiał uznać wyższość Orłąt Łuków. Beniaminek niespodziewanie rozbił gospodarzy aż 4:1. Dzięki temu podopieczni Roberta Różańskiego odskoczyli od strefy spadkowej na cztery „oczka”

W 16 minucie Patryk Grzegorzczak nie przeciął dośrodkowania gości, a w polu karnym do piłki dopadł Sebastian Sowisz i strzelił do siatki. Stracony gol podzielał mobilizująco na gospodarzy, którzy stworzyli sobie kilka sytuacji. Do wyrównania mogli doprowadzić: Grzegorzczak i Maciej Pięta, ale przegrywali pojedynki z bramkarzem rywali. Później groźnie strzelał jeszcze Oskar Leszczyński, ale tuż nad poprzeczką. Kiedy wydawało się, że wyrównująca bramka jest kwestią czasu zrobiło się 0:2. Adrian Siemieniuk świetnie uderzył tuż zza pola karnego. A tuż przed końcem pierwszej połowy po błędzie Grzegorzczaka szybko kontrę Orłąt sfinalizował Mateusz Łukasiewicz. W przerwie trener Łukasz Giza zdecydował się na od razu na trzy zmiany. A od 46 minuty ekipa

z Końskowoli ruszyła do ataku. I w 50 minucie jeden z rezerwowych – Walery Nikiczuk otworzył bramkowe konto gospodarzy. W kolejnych fragmentach piłkarze „Gizmena” naciskali, naciskali, ale więcej nie byli już w stanie zdziałać. Mecz w 83 minucie definitywnie zamknął Adrian Czerski, który ustalił rezultat na 1:4. Dzięki temu Orleń w tabeli zyskały trochę więcej oddechu. – Na pewno bardzo się cieszymy, bo wygraliśmy na wyjeździe z czołowym zespołem tej ligi. Ostatnio było widać, że nasza forma idzie jednak do góry, bo mimo porażki z Polesiem naprawdę graliśmy nieźle, a do tego walczyliśmy do końca. W Końskowoli byliśmy lepsi i na pewno groźniejsi, bo stworzyliśmy sobie sporo dogodnych sytuacji na gole. Zrobiliśmy krok

w stronę utrzymania, raczej mały, bo przed nami jeszcze sporo trudnych spotkań – mówi Robert Różański, szkoleniowiec ekipy z Łukowa.

Powiślak Końskowola – Orleń Łuków 1:4 (0:3)

Bramki: Nikiczuk (50) – Sowisz (16), Siemieniuk (31), Łukasiewicz (45), Czerski (83).
Powiślak: Bicki – Kazubski, Grzegorzczak, Antoniak (67 Krzysztozek), Łukasik (46 Nikiczuk), Bogusz (46 Murat), Dudkowski, O. Leszczyński (46 Kamola), Gil, Koprucha, Pięta.
Orleń: Fic – Goławski, Matuszewski, Bulak, Ebert, Sowisz, Kierych, Skwarek (76 Czerski), Siemieniuk (89 Tucki), Purzycki (62 Soćko), Łukasiewicz (87 Kurowski).
Żółte kartki: Pięta, Kazubski – Kierych, Goławski, Czerski.
Sędziował: Adrian Pukas (Chełm).



Piłkarze z Zamościa w dziewiątym meczu w tym roku odnieśli dziewiąte zwycięstwo

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Już w 12 minucie świetną akcję przeprowadził Paweł Myśliwiecki. Zawodnik gości wpadł w pole karne, ale faulował go Piotr Waśkiewicz. Sędzia wskazał na „wapno”, a rzut karny wykorzystał Michał Skiba. W kolejnych minutach obie ekipy mogły pokusić się o gole. Świetnie bronił Waśkiewicz, a po drugiej stronie boiska o mały włos w polu karnym dwóch dośrodkowań z lewej strony boiska nie przeciął Damian Rataj. W samej końcówce Maciej Żerucha z 14 metrów uderzył prosto w bramkarza. – Na treningach Maciek tra

fia osiem na dziesięć takich sytuacji. Niestety, tym razem się nie udało – wyjaśnia Paweł Babiarz. Po przerwie lider tabeli długo utrzymywał skromne prowadzenie. W 72 minucie Hetman przeprowadził jednak świetną akcję, którą praktycznie rozpoczął od swojej bramki. Na koniec piłkę do siatki wpakował Mateusz Olszak. Wynik mógł zmienić Jaroslav Poplavka, ale jego rajd ostatecznie nie skończył się golem. – To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Nie pozwoliliśmy rozwinąć skrzydeł Tomosovii, która jest świetnym zespołem. Po trafiliśmy ich zdominować,

a to naprawdę cieszy. Wynik 2:0 to też najniższy wymiar kary, zmarnowaliśmy jednak kilka dogodnych okazji – mówi Jacek Ziarkowski, szkoleniowiec ekipy z Zamościa. – Przy odrobinie szczęścia mogliśmy się pokusić o coś więcej. Niestety, zabrakło nam jakości z przodu. Po pierwsze jeżeli chodzi o ostatnie podanie, a po drugie o wykończenie naszych akcji. Trzeba jednak powiedzieć, że to nie było tak, że dominował Hetman od pierwszej do ostatniej minuty. My też potrafiliśmy utrzymać się przy piłce i kilka razy postraszyliśmy przeciwnika

– ocenia szkoleniowiec niebiesko-białych Paweł Babiarz.
Tomosovia Tomaszów Lubelski – Hetman Zamość 0:2 (0:1)
Bramki: Skiba (12-z karnego), Olszak (72).
Tomosovia: Waśkiewicz – Szuta, Bubeła (73 Turewicz), Zozulia, Łeń, Baran (81 Towbin), Smoła, Żerucha (64 Raczkiewicz), Orzechowski, Poplavka, Rataj (64 J.Szuta).
Hetman: Amermajster – Daszkiewicz, Skiba, Kanarek, Dudek (90 Kycko), Słotwiński, Buczek, Pupeć (69 Turczyn), Myśliwiecki (80 Pęczak), Rusiecki (66 Oziemczuk), Olszak (79 Kopyciński).
Żółte kartki: Waśkiewicz, Bubeła, Baran – Buczek.
Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska). **Widzów:** 750.

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

ZDANIEM TRENERÓW

Janusz Niedźwiedź (Stal Rzeszów)

– W naszej szatni panuje duża złość, bo byliśmy zespołem lepszym i stworzyliśmy dużo więcej sytuacji. Nie liczyliśmy dokładnie ile, ale przynajmniej pięć, które powinny się zakończyć golami. Jesteśmy zli, że nie wygraliśmy, ale to już nie ma większego znaczenia. Zostały cztery kolejki i jeśli w tych meczach wygramy to ten wybitny sezon zakończy się dla nas sukcesem. Nie straciliśmy w Lublinie dwóch punktów, tylko zyskaliśmy jeden. Jestem dumny z drużyny, bo zagramyśmy naprawdę bardzo dobre spotkanie na gorącym terenie. Wydaje mi się, że tę złość przekazujemy w najbliższych meczach i będziemy jeszcze lepsi niż z Motorem.

Robert Góralczyk (Motor Lublin)

– Myślę, że tych niemal 4200 osób na trybunach zobaczyło widowisko na innym poziomie aniżeli wskazuje na to liga, w której gramy. Faktycznie, rzeszowianie mieli swoje okazje, natomiast my też mieliśmy swoje. Chociażby Szymona Raka, który był w sytuacji sam na sam, choć pod presją przeciwnika z tyłu. Mieliliśmy też szansę zaraz po wejściu Michała Palucha. Różnie to było i zakończyło się remisem. Cóż, szkoda że dla nas to nie było widowisko o najwyższą stawkę. Jednak po meczach, które przegraliśmy trzeba było wszystko trochę zweryfikować. Trzeba już powoli myśleć także o przyszłości. Ten mecz pokazał, że w zespole są duże możliwości. Mamy swój pomysł na granie. Rywal ma jasno określony cel i postawioną sprawę przed czterema ostatnimi kolejkami, a my myślimy o każdym kolejnym meczu z osobna. Teraz pojedziemy do Chełma, by grać o kolejne zwycięstwo. (LUKISZ)

Meczycho na pożegnanie z Areną

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Motoru na pożegnanie z Areną Lublin postarali się o bardzo ciekawe widowisko. Żółto-biało-niebiescy po emocjonującym spotkaniu zremisowali ze Stalą Rzeszów 1:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwszy kwadrans to bardzo dobra postawa gości. Stal stosowała wysoki pressing i szybko odbierała piłkę rywalom. W czwartej minucie kontra żółto-biało-niebieskich zakończyła się strzałem Tomasza Brzyskiego. Niestety, „Brzytwa” tylko postraszył przeciwnika, bo nie trafił w bramkę. Kilkadziesiąt sekund później odpowiedziała ekipa z Rzeszowa. Dominik Chromiński przymierzył w słupek! W 13 minucie ciekawe rozegranie rzutu wolnego przez zespół Janusza Niedźwiedzia skończyło się „setką”. Chromiński był sam przed Adrianem Olszewskim jednak bramkarz Motoru uratował swój zespół od straty bramki. Później kilka razy w szesnastce Motoru robiło się gorąco, ale efektu bramkowego nie było.

Z biegiem czasu gra była coraz bardziej wyrównana. W 27 minucie niewiele po strzale z dystansu pomylił się Brzyski. Były momenty, kiedy lublinianie też potrafili zamknąć rywala na ich połowie. W końcówce pierwszej odsłony trzeci raz przed szansą na gola stanął Chromiński, który tym razem główkował z kilku metrów. Znowu Olszewski był jednak na posterunku. W odpowiedzi świetną akcję przeprowadził Grzegorz Bonin. „Bonio” najpierw odebrał piłkę w środku pola, a później poszedł za akcją. Został za to nagrodzony, bo miał idealną



Motor po bardzo dobrym meczu zremisował ze Stalą

piłkę na strzał z powietrza, tuż zza pola karnego. Niestety, skiksował.

Po przerwie tempo trochę spadło, ale nadal było ciekawie. W 57 minucie Szymon Rak wyprzedził Błażeja Cyferta i stanął oko w oko z Leonidem Otczenaszenką. Uderzył jednak za słabo i prosto w bramkarza Stali. Minęło 120 sekund i kolejnej, dobrej okazji gospodarze już nie zmarnowali. Bonin odegrał przed polem karnym do Marcina Michoty, a ten zdecydował się na strzał. Za rykoszecie piłka wylądowała w siatce.

Ekipa z Rzeszowa ruszyła do odrabiania strat. Szybko dobrą okazję zmarnował Grzegorz Goncerz. Później Olszewski poradził sobie z uderzeniem Adriana Ligieny zza pola karnego. Po drugiej stronie boiska sporo ożywienia wniósł Michał Paluch, który najpierw dał się wyprzedzić golkiperowi rywali, a niedługo później przegrał pojedynek bark w bark z obrońcą. W 78 minucie o mały włos nie wyrównał Goncerz. Zamiast do siatki przymierzył jednak w słupek.

W końcówce goście dopięli swego. Michał Gałecki faulował Piotra Głowackiego

i arbiter wskazał na „wapno”. Z 11 metrów nie pomylił się Wojciech Reiman, chociaż miał sporo szczęścia, bo Olszewski wyczuł intencje strzelca i odbił piłkę, ale ta pechowo trafiła w słupek i po chwili wylądowała w siatce.

W końcówce było mnóstwo emocji. Brzyski za faul w środku pola obejrzał drugą, żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. Obie drużyny grały o zwycięską bramkę, ale wynik już się nie zmienił. W następny weekend Motor zagra na wyjeździe z Chełmianką (sobota, godz. 17).

Motor Lublin – Stal Rzeszów 1:1 (0:0)

Bramka: Michota (59) – Reiman (83-z karnego).

Motor: Olszewski – Michota (81 Pożak), Cichocki, Ranko, Brzyski, Bonin, Pożniak (90+3 Wołos), Gałecki, D. Kamiński, Rak (68 Sz. Kamiński), M. Majewski (74 Paluch).

Stal: Otczenaszenko – Kostkowski, Cyfert, Sierant (66 Kobusiński), Nawrot (68 Ligienza), Głowacki (90+2 Jarecki), Reiman, Trznadel, Szeliga (81 Mozler), Chromiński (77 Ceglaz), Goncerz.

Żółte kartki: Brzyski, Ranko – Goncerz, Ligienza.

Czerwona kartka: Brzyski (Motor, 90 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Grzegorz Jabłoński (Kra-ków). **Widzów:** 4190.

Coraz trudniej o utrzymanie

PIŁKARSKA III LIGA Po dwóch zwycięstwach z rzędu nadzieje na utrzymanie w obozie Podlasia wyraźnie odżyły. Niestety, w przeciągu czterech dni sytuacja diametralnie się zmieniła. Białczanie przegrali w środę z Orłętami 0:1 i w sobotę z Avią 0:2. Efekt? Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu tracą do bezpiecznej strefy tabeli siedem punktów

Znowu bohaterem ekipy ze Świdnika był Wojciech Białek. W środę „Biały” zdobył dwa gole w ostatnich kwadransie i zapewnił swojej drużynie trzy, arcyważne punkty w starciu ze Spartakusem Daleszyce. W sobotę świetnie rozpoczął spotkanie w Piszczacu. Już w dziewiątej minucie stanął oko w oko z bramkarzem rywali i nie zmarnował dogodnej sytuacji.

Kolejne minuty należały do gospodarzy. Drużyna Przemysława Sałańskiego często gościła w polu karnym przeciwnika, ale mimo kilku okazji ciągle było 0:1. A w 36 minucie świdniczanin powinni mieć na koncie dwa gole. Po błędzie Macieja Wrzoska, tuż przed polem karnym Sebastian Dziedzic nie potrafił jednak skierować piłki do pustej bramki. Na koniec białczanie mieli jeszcze kilka stałych

fragmentów gry, ale i one nie przyniosły zmiany wyniku.

Po przerwie Podlasie biło głową w mur, a Avia czekała na okazję do kontry. W 65 minucie Wrzosek sprezentował rywalom drugiego gola. Z narożnika boiska centrował Białek, a bramkarz gospodarzy sam wbił sobie piłkę do bramki. To ostudziło zapędy Jakuba Syryjczyka i jego kolegów. Chociaż w samej końcówce niewiele zabrakło, a Michał Kaznocha zaliczyłby kontaktowe trafienie z rzutu wolnego. Ostatecznie trzy punkty pojechały jednak do Świdnika. A to oznacza, że żółto-niebiescy mogą już spać spokojnie. Utrzymanie mają praktycznie w kieszeni. Sobotniego rywala wyprzedzają już o 12 punktów, a czwartych od końca Wiślan Jaśkowice od dziewięć.

Dużo gorzej wygląda sytuacja zespołu trenera Sałańskiego. Sporo będzie jednak zależało od drugoligowej Siarki. Ten zespół w sobotę przegrał 0:5 z Radomiakiem i na kolejną przed zakończeniem rozgry-

wek traci punkt do ostatniej, bezpiecznej drużyny – Olimpii Elbląg. Tak się jednak składa, że Olimpia za tydzień zagra z walczącą o awans Elaną Toruń. Siarka podejmuje Skrę Częstochowa, która w ostatniej serii gier zagra już o pietruszkę. Obecnie Podlasie jest trzecie od końca i do Wiślan Jaśkowice traci trzy „oczka”. Do Soły Oświęcim już siedem. Jeżeli Siarka się utrzyma, to biało-zieloni będą musieli wyprzedzić tylko Wiślan.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik 0:2 (0:1)

Bramki: Białek (9), Wrzosek (65-samobójcza).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Mitura, Łakomy, Chyla, Komar (46 Tkaczuk), Kosieradzki (61 Chmielewski), Nieścieruk (46 Dmowski), Leśniak (60 Kaznocha), Andrzejuk, Martynek (46 Syryjczyk).

Avia: Wójcicki – Plesz, Mykytyn, Głaz, Lusiusz (90 Niewiński), Maluga, Mroczek, Darmochwał (90 Jaśkiewicz), Dziedzic, Kuliga, Białek (85 Strug).

Żółte kartki: Mitura, Andrzejuk, Kosieradzki, Chmielewski, Łakomy – Lusiusz.

Sędziował: Karol Krzak (Mielec). **Widzów:** 100.

Klub ze Świdnika wygraną w Piszczacu praktycznie zapewnił sobie utrzymanie



Huragan się rozszalał

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA
Siedem bramek padło w meczu Huraganu Międzyrzecz Podlaski z LKS Agrotex Milanów. Dzięki efektownej wygranej zespół trenera Damiana Panka utrzymał fotel lidera

Wynik spotkania już w 26 minucie otworzył Rafał Korgol. Ten sam zawodnik wpisał się na listę strzelców w 32 minucie, a gola do szatni zdobył Hubert Łukanowski. Po zmianie stron na boisku nadal rządzą miejscowi. Kolejną bramkę zdobył Łukanowski, a następnie na 5:0 podwyższył Kacper Chudowolski. Gościom należą się jednak słowa uznania bo w końcówce rozmiary porażki za sprawą dwóch trafień zmniejszył Krystian Pawlina. Niedziela w Międzyrzeczu Podlaskim minęła więc pod znakiem dubletów, ale bohater tej kolejki rozegrał swój mecz w Adamowie. Tamtejszy Sokół pokonał bowiem 3:0 ekipę Tyta na Wisznice, a wszystkie gole dla gospodarzy zdobył Mateusz Baran kompletując hatricka w doliczonym czasie gry. Natomiast Granica Terespol szybko wbiła dwa gole Olimpii Okrzeja, ale potem do głosu doszli miejscowi i zdołali strzelić bramkę kontaktową, ale punkty pojechały do Terespolu. – Cieszymy się w zasadzie jedynie z wygranej i punktów, bo o grze nie ma co wspominać – powiedział po meczu Paweł Jurkowski, kierownik Granicy. – To był mecz walki, ale należały się nam dwa ewidentne rzuty karne, których jednak sędziowie się nie wiedzieć czemu nie dopatrzili – ocenił spotkanie Jan Mroczek, trener Olimpii.

Wyniki: Grom Kąkolewnica – Kujawiak Stanin 8:1 (Ryszard Grochowski 18, 24, Kacper Marczuk 54, 68, Paweł Muszyński 61, Łukasz Samociuk 71, Hubert Sierpień 80, 90 – Karol Borkowski 22) ● **Lutnia Piszczac – Bizon Jeleniec 2:1** (Mariusz Łukasiewicz 30-karny, Bartłomiej Goździołko 53-karny – Damian Osiak 85) ● **LKS Łazy – Bad Boys Zastawie 2:0** (Łukasz Matuszewski 85, Karol Klebowski 90+5) ● **Huragan Międzyrzecz Podlaski – LKS Milanów 5:2** (Rafał Korgol 26, 32, Hubert Łukanowski 45, 53, Kacper Chudowolski 67 – Krystian Pawlina 83, 89-karny) ● **Unia Żabików – Unia Krzywda 2:0** (Dariusz Ptaszyński 19-karny, Bartłomiej Kucio 74) ● **Sokół Adamów – Tytan Wisznice 3:0** (Mateusz Baran 44, 56 90) ● **Olimpia Okrzeja – Granica Terespol 1:2** (Bartosz Nowak 45+3 – Dawid Gregoruk 13,15).

1. Huragan	19	47	58-15
2. Grom	19	46	65-14
3. Granica	19	37	48-24
4. Bizon	19	32	36-22
5. Żabików	19	29	24-26
6. Lutnia	19	28	34-27
7. Łazy	19	27	30-40
8. Tytan	19	25	37-51
9. Sokół	19	24	26-37
10. Milanów	19	22	41-51
11. Krzywda	19	21	26-30
12. Kujawiak	19	19	29-53
13. Bad Boys	19	15	28-51
14. Olimpia	19	7	14-55

18-19 maja: Milanów – Sokół ● Tytan – Olimpia ● Granica – Łazy ● Bad Boys – Lutnia ● Bizon – Żabików ● Krzywda – Kujawiak ● Grom – Huragan.

Remis, który bardziej cieszy gospodarzy

PIŁKARSKA III LIGA Ponad godzina gry w dziesiątkę? Nic nie szkodzi. Stal Kraśnik szybko musiała sobie radzić bez Kamila Króla, który obejrzał czerwony kartonik w 27 minucie spotkania. Mimo wszystko gospodarze zremisowali w niedzielny wieczór z Chełmianką 1:1, a mogli nawet wygrać

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od początku na boisku w Kraśniku było ciekawie. W 12 minucie po błędzie obrońcy Rafał Król przejął piłkę i szybko otworzył wynik niedzielnego meczu. Goście wcale się jednak nie załamali. Minęło sześć minut i na tablicy wyników znowu pojawił się remis. Na listę strzelców wpisał się Przemysław Kwiatkowski, który mimo ostrego kąta idealnie przymierzył po długim rogu. W 27 minucie sędzia wyrzucił z boiska Kamila Króla, który faulował Przemysława Koszela. I było jasne, że podopiecznym Jarosława Pacholara nie będzie łatwo wywalczyć choćby jeden punkt. W samej końcówce pierwszej odsłony gospodarze domagali się rzutu karnego za faul na Danielu Szewcu, ale arbiter nie dopatrzył się przewinienia.

Mimo gry w osłabieniu niebiesko-żółci po zmianie stron mieli wymarzoną okazję, żeby znowu objąć prowadzenie. W 58 minucie w szesnastce Chełmianki faulowany był Marcin Świech. Piłkę na „wapnie” ustawił Rafał Król, ale tym razem nie pokonał bramkarza rywali. Ostatnie pół godziny strasznie dłużyły się kraśniczanom. Piłkarze Artura Bożyka mieli mnóstwo stałych fragmentów gry, ale nie udało im się już zmienić wyniku. Efekt? Zawody zakończyły się podziałem punktów, który bardziej cieszy drużynę trenera Pacholara. Biało-zieloni mogą sobie płuć w brody, że nie potrafili



Rafał Król mógł dać po przerwie prowadzenie Stali, ale zmarnował rzut karny

wykorzystać okazji, żeby poprawić swoją sytuację w tabeli. Obecnie mają siedem „oczek” przewagi nad strefą spadkową, a mogło być więcej.

W następny weekend Mateusz Kompanicki i jego koledzy zmierzą się u siebie z Motorem Lublin (sobota,

godz. 17). Z kolei Stal pojedzie do Nowego Targu na mecz z liderem – Podhalem, które w ten weekend straciło pierwsze punkty w tym roku po porażce w Sieniawie 0:2.

Stal Kraśnik – Chełmianka Chełm 1:1 (1:1)
Bramki: R. Król (12) – Kwiatkowski (18).

Stal: Ciołek – Gajewski (90+2 Konecny), Mazurek, Pietroń, Kudrjawcew, Świech, Szewc (84 Nastąpek), Skrzyński, Partyka (73 Wawryszczuk), R. Król, K. Król.
Chełmianka: Drzewiecki – Kursa, Chodźtuko, Kwiatkowski, Uliczny, Czułowski, Kompanicki, Kocoł (83 Aftyka), Koszel, Zawisław (63 Kotowicz, Efir (63 Szpak).
Czerwona kartka: K. Król (Stal, 27 min, za faul).

FOT. STAL KRAŚNIK

Bramkarz bohaterem Orląt

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy w niedzielny wieczór zremisowała bezbramkowo z Orlętami Spomlek. Z powodu mistrzostw świata do lat 20 gospodarze musieli się tymczasowo przenieść na stadion w Koźienicach

W pierwszej połowie groźniejsi byli gospodarze. Z dystansu huknął Piotr Zmorzyński, niezły strzał oddał również Michał Kobiółka. W samej końcówce Łukasz Kacprzycki wyłożył piłkę Przemysławowi Skaleckiemu, jak na tacy, ale Robert Nowacki zdołał odbić piłkę na rzut różny.

Początek drugiej odsłony należał do Kacprzyckiego, który miał dwie sytuacje, ale obie zmarnował. Z kolei w końcówce wygraną Dumie Powiśla mógł zapewnić Michał Zuber. Najpierw z bliska nie znalazł sposobu na Nowackiego, a później biało-zielonych uratował słupek. W końcówce nic się już nie zmieniło i zawody zakończyły się podziałem punktów. Ten

wynik na pewno bardziej cieszy gości.

(LUKISZ)

Wisła Puławy – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:0
Wisła: Kurek – Barański, Skalecki, Pożnański, Litwiniuk, Kobiółka, Kacprzycki, Chudyba, Zmorzyński (65 Szczotka), Zuber, Stanisławski (74 Żelisko).
Orlęta: Nowacki – Kiczuk, Szymala, Kursa, Lipiński (80 Panufnik), Gałązka (88 Idzikowski), Kot, Ilczuk (75 Zareba), Jaworski (59 Kalita), Rycaj, Wojczuk (90 Siwek).
Żółte kartki: Chudyba, Szczotka – Lipiński.
Sędziował: Mateusz Warzocha (Rzeszów). **Widzów:** 150.

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA GRUPY CZWARTEJ III LIGI

Wisła Sandomierz – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (Bętkowski 90-z

karnego – Ziółkowski 23) ● **Sokół Sieniawa – Podhale Nowy Targ 2:0** (Ochał 32, Drelich 62) ● **Hutnik Kraków – Wólczanka Wólka Pełkińska 1:1** (Janecki 90 – Kajpust 45) ● **Czarni Polanieniec – Wiślanie Jaśkowice 3:2** (Tetlak 58, 79, Skiba 88 – Morawski 54, Szewczyk 68) ● **Spartakus Daleszyce – Soła Oświęcim 2:2** (Maciejski 66, 74-z karnego – Ceglarz 20, Kasolik 51).

1. Podhale	30	70	57-22
2. Stal Rz.	30	68	78-23
3. Motor	30	61	51-26
4. Wisła P.	30	52	36-28
5. Hutnik	30	49	49-39
6. KSZO	30	47	46-37
7. Sokół	30	40	42-41
8. Stal K.	30	40	44-40
9. Orlęta	30	38	37-47
10. Avia	30	38	35-38
11. Chełmianka	30	36	39-40
12. Wólczanka	30	34	38-34
13. Wisła S.	30	34	31-49
14. Soła	30	33	34-48

15. Wiślanie 30 29 37-58
16. Podlasie 30 26 32-64
17. Czarni 30 24 31-56
18. Spartakus 30 22 28-55

18-19 maja: Spartakus – Wisła Sandomierz ● Soła – Podlasie ● Avia – Wisła Puławy ● Orlęta – Czarni ● Wiślanie – Hutnik ● Wólczanka – Sokół ● Podhale – Stal Kraśnik ● Chełmianka – Motor ● Stal Rzeszów – KSZO.

NAJLEPSI STRZELCY
17 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) ● **15 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik), Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) ● **14 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) ● **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) ● **11 bramek** – Mateusz Kompanicki (Chełmianka Chełm).

Lider nie zawiódł

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Niemal bez zmian w tabeli zakończył się weekend w wykonaniu drużyn chełmskiej ligi okręgowej. 20. kolejka zmagania przyniosła kilka ciekawych rezultatów

Sparta Rejowiec Fabryczny pokonała zespół z dolnej połowy tabeli Agros Suchawa 6:0 i utrzymała sześciopunktową przewagę nad drugą drużyną w stawce. Można powiedzieć, że wynik tego meczu był rozstrzygnięty już po pierwszej połowie, w której to gospodarze prowadzili 4:0. Sąsiad „Spartan” zza miedzy, czyli Unia Rejowiec, również może być zadowolony z końcowego rezultatu sobotniej konfrontacji z Ruchem Izbica. Podopieczni Tomasza Sąsiadka pokonali rywali po zdobyciu jedynej bramki w drugiej połowie i zainkasowali 3 punkty w tabeli.

Za dużą niespodziankę można uznać porażkę ekipy Frassati Fajstławice. Zespół prowadzony przez Daniela Krakiewiczza przegrał z ligowym outsiderem – Unią Białopole – 2:4. Identyfikującym wynikiem zakończyło się starcie Hetmana Żółkiewka z Bratem Siennica Nadolna. Lepszy okazali się ci drudzy. Grad bramek oglądaliśmy w Kraśniczynie, gdzie ostatni w całej stawce Tatran podejmował Ogniwo Wierzbica. Trzecia ekipa w tabeli nie miała litości dla przeciwników i zwyciężyła pewnie 5:0. Skromnie, ale pewnie, bo 1:0, wygrali zawodnicy Startu Pawłów z piłkarzami Spółdzielca Siedliszcze.

W ostatnim niedzielnym starciu Granica Dorohusk triumfowała 2:1 z Orłem Srebrzyszcze.

Krzysztof Kurasiewicz Wyniki: Granica Dorohusk – Orzeł Srebrzyszcze 2:1 (Bartłomiej Gregorcuk, Szymon Maliszewski – Sławomir Tatysiak 72-karny) ● **Unia Rejowiec – Ruch Izbica 1:0** (Jakub Górny 50) ● **Unia Białopole – Frassati Fajstławice 4:2** (Krystian Oleszczuk 6, Paweł Mazur 18, 20, Aleksander Poterucha 72 – Sebastian Baran 36, Wasyl Slobodyan 85) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – Agros Suchawa 6:0** (Andrzej Głowacki 3, 5, 15, 62, Jakub Martyn 21, Jacek Wójcik 81) ● **Start Pawłów – Spółdzielca Siedliszcze 1:0** (Gabriel Kędziński 32) ● **Hetman Żółkiewka – Brat Siennica Nadolna 2:4** (Rafał Małek 10-karny, Damian Więckowski 74 – Arnold Kister 25, 55, Patryk Pachuta 38, Dawid Kalisiewicz 48) ● **Tatran Kraśniczyn – Ogniwo Wierzbica 0:5** (Jakub Remis 6, Karol Stańczuk 52, Damian Sadlak (sam.) 55, Sławomir Skorupski 58, Karol Knot 67).

1. Sparta	20	55	84-14
2. Brat	20	49	75-23
3. Ogniwo	20	45	68-31
4. Frassati	20	38	65-43
5. Ruch	20	32	55-42
6. Granica	20	31	41-47
7. Rejowiec	20	27	30-43
8. Orzeł	20	24	47-44
9. Spółdzielca	20	23	26-33
10. Białopole	20	21	50-52
11. Agros	20	18	32-53
12. Hetman	20	17	33-63
13. Start	20	17	31-69
14. Tatran	20	8	24-104

21. kolejka: Orzeł – Rejowiec ● Granica – Tatran ● Ogniwo – Hetman ● Brat – Start ● Spółdzielca – Sparta ● Agros – Białopole ● Frassati – Ruch.



FOT. KAMIL KOZIÓŁ

Fragment niedzielnego spotkania pomiędzy rezerwami Avii Świdnik i Opolaninem Opole Lubelskie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Obie ekipy miały okazję, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, ale mecz zakończył się remisem

KAMIL KOZIÓŁ

Nieliczni kibice zgromadzeni wokół sztucznej murawy w Świdniku obejrze-
li niezłe zawody. Szybkie tempo, kilka ciekawych akcji i ładne interwencje bramkarzy – to wszystko mogło usatysfakcjonować kibiców śledzących zmagania w lubelskiej klasie okręgowej.

Mecz zaczął się od ataków przyjezdnych, którzy szybko przystosowali się do wymogów gry na sztucznej nawierzchni. Już w 2 min kąśliwy strzał z dystansu oddał Andrzej Fliszkiewicz, ale trafił on wprost w rękawice Jakuba Długosza. Po chwili dobrą sytuacją zmarnował również Hubert Drozd, który w ostatnim momencie dał się ubiec rywalom. Z czasem mecz się wyrównał, a zawodnicy

rezerw Avii zaczęli coraz częściej gościć na połowie rywali. Kilka dobrych okazji w pierwszej połowie miał Łukasz Strug, ale zabrakło mu szczęścia. Najbliżej gola w tym fragmencie był w 20 min, ale po jego uderzeniu piłka została odbita w imponujący sposób przez Michała Adamczyka.

Po zmianie stron Opolanin uzyskał wyraźniejszą przewagę, chociaż jego atakom nadal brakowało konkretów. Próbował m.in. Fliszkiewicz – piłka po jego uderzeniu z rzutu wolnego została dobrze zatrzymana przez Długosza. Młodzi piłkarze Avii, podobnie jak w pierwszej połowie, spokojnie czekali na swoje okazje. Doczekali się w 75 min, kiedy składna akcję skutecznie wykończył Strug.

Stracony gol rozdrażnił przyjezdnych, którzy rzucili się do zmasowanych ataków. Długo nie przynosiły one rezultatów, ale w 85 min podopieczni Janusza Deca wreszcie mogli się cieszyć. Sprawcą radości był Piotr Dajos, który pięknie przymierzył z 20 m. W końcówce szansę na przechylenie szali zwycięstwa na korzyść Opolanina miał jeszcze Michał Rożek, lecz jego groźne uderzenie odbił Długosz. – Czuję lekki niedosyt, bo mieliśmy szansę na zwycięstwo. Powinniśmy ustawić sobie ten mecz już w pierwszych minutach. Wtedy grałoby nam się dużo łatwiej. Niestety zabrakło nam zimnej krwi oraz umiejętności piłkarskich. Punkt zdobyty w konfrontacji z silnym przeciwnikiem trzeba

jednak szanować – mówi Janusz Dec, opiekun Opolanina. – Wynik jest jak najbardziej sprawiedliwy. Nie miałem dzisiaj nikogo na ławce rezerwowych, dlatego w końcówce opadliśmy z sił. Chwała chłopakom za to, że udało im się dotrwać do końca z tym wynikiem – powiedział Rafał Wiącek, trener drugiej drużyny Avii.

Avia II Świdnik – Opolanin Opole Lubelskie 1:1 (0:0)
Bramki: Strug (75) – Dajos (85).

Avia II: Długosz – Śliwa, Niewiński, Radziewicz, Olech, Wójcik, Strug, Różycki, Maziarczyk, Jaśkiewicz, Jędrych.

Opolanin: Adamczyk – D. Banach (63 M Banach), Górniak, Drozd (59 Dajos), Duda, Nowak, Wesołowski, Fliszkiewicz, Rożek, Łaska, Gierowski.
Żółte kartki: Długosz – Rożek, Łaska.
Sędziował: Kuźniak. **Widzów:** 50.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Unia Wilkołaz – Sokół Konopnica 1:3 (1:1)

Bramki: G. Leziak (45+2) – Adamczuk (13), Osoba (63), Dudek (89).
Unia: Basiakowski – K. Skrabucha, Machaj (80 Koper), A. Janczarek, Banach, Cimek (65 M. Janczarek), G. Leziak, Rachwał (80 Jędrasik), Łysakowski, Drag (75 Surus), Daniel.
Sokół: Borzęcki – Gospodarek (46 Leszcz), Lewandowski, Rzążewski, Bednarski, Adamczuk, Wójcik (77 Obara), J. Wójcik, Dudek, Galiński (86 K. Wójcik), Osoba (82 Rakowski).
Żółte kartki: M. Banach – Gospodarek, Galiński. **Sędziował:** Pizoń. **Widzów:** 100.

LKS Stróża – Piaskovia Piaski 3:1 (0:0)

Bramka: D. Szczuka (72 z karnego, 83), D. Kowalik (78) – Stefaniak (55).
Stróża: Andruszak – Lutsyk, A. Szczuka, K. Kowalik, Woźniak, Wojtaszek, D. Kowalik, Szabat (80 Jachura), Wnuk, D. Szczuka, Piekarz (55 Wysokiński).
Piaskovia: Kurzepa – Wargol (75 Niedzielski), Bomba, Sowiński, Jarosz (82 Gawrylak), Wójcik (46 P. Ziętek), Lipa, T. Szklarz, Stefaniak, Młynarczyk, T. Nowak (62 Trochimczuk).
Żółte kartki: Niedzielski, Sowiński. **Sędziował:** Walczyńska. **Widzów:** 100.

Sygnal Lublin – Świdniczanka Świdnik Mały 0:3 (0:1)

Bramki: Mazurek (15, 70), Ziemiakiewicz (80).
Sygnal: Furman – Lisiewicz (46 Kić), Szejnko, Prus, Jesionek, Grabarek, Bober (75 Pavlenko), Twardzik (60 Franczak), Cygan, Karaś, Wójciuk (65 Karwat).
Świdniczanka: Dejko – Kowalski, Bednarek (80 Pawłowski), Dobrowolski, Martyna, Babiarczyk (40 Kowalik), Miazga, Boniecki, Kaczorowski (60 Kuś), Wilk (60 Ziemiakiewicz), Mazurek (80 Skiba).
Żółte kartki: Kić – Ziemiakiewicz. **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 100.

POM Iskra Piotrowice – Janowianka Janów Lubelski 0:2 (0:0)

Bramki: Kuźnicki (57), Perin (81).
POM: Toruń – Michał Ostrowski (61 Kaczmarczyk), Chrzęścian (79 Bryk), Pyda, Stępień (85 Dudziński), Zajac (51 Korba), Górniak, Krupski, Jurko, Orłowski, Kherouf.
Janowianka: Skup – Jargiełło, B. Wojtan, Kulpa, P. Sadowski, Bodziuch (86 Lepiejza), T. Sadowski (28 Kuźnicki), Daczka, G. Sobótko, Pieczyk (90+1 Oleszko), Perin.
Sędziował: Kędziński. **Widzów:** 250.

Tur Milejów – Orion Niedrzwica 2:10 (1:6)

Bramki: Stachurski (30), Rembiesa (70) – Matys (5), Dziwulski (10), Piorun (15, 80), Kufrejski (33, 42), Mitura (70, 88), Szymuś (38).
Tur: Zarzeczny – K. Roczon, P. Roczon, Dorożuk (46 Sowa), M. Kowalski, Wawrzusiszyn, Polikowski, Stachurski, Czubacki, Chochowski, Rembiesa.
Orion: Talarek – Matys (46 Kurkiewicz), Duda, Wiśniewski, Szczurba (46 Joć), Dziwulski, Mitura, Baran, Szymuś, Piorun (65 Wnuk), Kufrejski.
Żółte kartki: Stachurski, Chochowski. **Sędziował:** Golonka. **Widzów:** 150.

Stal Poniatowa – Wisła II Puławy 1:2 (1:0)

Bramki: S. Węgorowski (46) – Starak (55), Szymanek (80).
Stal: Rybarczyk – Pikuła, S. Węgorowski (88 Gąsiorowski), Wawer, Radziejewski, Orłowski (72 Wojnicki), Durkalewicz (63 Sobkowicz), Stałęga, Strug, Tkaczyk (50 Bartkowiak), Wyroślak.
Wisła II: Owczarzak – Plewka, Piotrowski (38 Krzyżiński), K. Pyska, Pacocha, Kędra, Capała, Szymanek, Starak (70 Pałka), Osiak (60 Sójka), Bernat.
Żółte kartki: Szymanek, Bernat. **Sędziował:** Ciupek. **Widzów:** 200.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Avia II – Opolanin 1:1 • Mazowsze – Granit 1:4 • Sygnal – Świdniczanka 0:3 • Stróża – Piaskovia 3:1 • Unia – Sokół • Tur – Orion 2:10 • Stal – Wisła II 1:2 • POM – Janowianka 0:2.

1. Granit	24	48	56-16
2. Orion	24	47	44-19
3. Avia II	24	41	60-28
4. Wisła II	24	40	52-47
5. POM	24	40	47-32
6. Świdniczanka	24	39	50-27
7. Stal	24	39	33-31
8. Mazowsze	24	37	34-39
9. Stróża	24	35	41-38
10. Opolanin	24	35	41-31
11. Sokół	24	35	32-38
12. Janowianka	24	33	36-30
13. Piaskovia	24	26	35-45
14. Sygnal	24	24	37-56
15. Unia	24	16	29-72
16. Tur	24	4	20-98

15 maja: POM – Avia II • Janowianka – Stal • Wisła II – Tur • Orion – Unia • Sokół – Stróża • Piaskovia – Sygnal • Świdniczanka – Mazowsze • Granit – Opolanin.

Nożyce na deser

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Granit Bychawa pokonał Mazowsze Stężyca i umocnił się na pozycji lidera rozgrywek. Autorem najpiękniejszego trafienia w tym spotkaniu był Sylwester Lis

Spokojnie gromadzimy punkty i zobaczymy, co nam to da na koniec rozgrywek. Przed nami jeszcze sześć trudnych spotkań i nie jest wykluczone, że sprawa awansu rozstrzygnie się dopiero w ostatniej kolejce, kiedy zmierzymy się z Orionem Niedrzwica. Jestem pewien, że drużyny z czołówki jeszcze będą gubić punkty, bo zespoły z dołu tabeli walczą o utrzymanie i są niesamowicie zmobilizowane. Wiemy jednak jak trenować i co robić, aby być w dobrej dyspozycji. Wszyscy cieszą się grą i to jest najważniejsze – mówi Łukasz Gieresz.

Opiekun Granitu może być bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych w meczu z Mazowszem. Rywal wiosną mocno spuścił z tonu i było to widać w sobotę. Lider rozstrzygnął zawody w ciągu pierwszych 20 min. Szybko strzelił 3 bramki, a później mógł skupić się na kontrolowaniu przebiegu rywalizacji. Na deser piłkarze Granitu posta-

nowili uraczyć nielicznych kibiców pięknym trafieniem Sylwestra Lisa. Doświadczony gracz ekipy z Bychawy w 89 min popisał się fantastycznym uderzeniem nożycami, po którym piłka poleciała w samo okienko bramki strzeżonej przez Mateusza Tobjasza. (kk)

Mazowsze Stężyca – Granit Bychawa 1:4 (1:3)

Bramki: Mateusz Utnicki (23) – Szymala (2), Banachiewicz (11), Bieryło (20), Lis (89).
Mazowsze: M. Tobjasz – Adamski, Bieryło, Cihecki, Jawoszek, Mateusz Utnicki, M. Marczak, P. Marczak, Olender, Kajka, P. Tobjasz
Granit: Zawislak (90 Długoszek) – Prus, Świdorski, Lewczuk, Piwnicki, Szymala, Banachiewicz, Sprawka (62 Lis), Wierzbicki (88 Gajur), Wałęciuk (89 Wolski), Bielak (74 Dudkiewicz).
Żółte kartki: M. Tobjasz, P. Tobjasz, Kajka – Banachiewicz, Szymala, Świdorski. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 100.

Sylwester Lis zdobył piękną bramkę w meczu z Mazowszem Stężyca



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Korona Łaszczów – Metalowiec Goraj 1:2 (1:1)

Bramki: Borowiak 41 – Mariusz Szarlip 20, 91.
Korona: Fedyna: Huzar, Krawczyk, Wasyl, Swatowski (60 Kuźniarski) – Nowosad (65 Rembisz), Jamroż, Kołodziejcki, Kielar – Borowiak, Wojnarski
Metalowiec: Pawelec – Łazur, Marcin Dzwolak, Marcin Szarlip, Słomka – Górski (80 Damian Sowa), M. Papierz, Paweł Papierz, Piotr Papierz, Wlizio (60 Bartosz Sowa), Mariusz Szarlip (92 Polski).
Sędziował: Kamil Malec.

Gryf Gmina Zamość – Omega Stary Zamość 3:1 (1:0)

Bramki: Gałka (37), Dobromilski (55), P. Czarniecki (68-samobójcza) – P. Czarniecki (87-z karnego).
Gryf: P. Dobromilski – Magryta (83 Wolski), Błonka (85 Galan), D. Dobromilski, Burak – Gromek (55 cebula), Goździuk (70 Kaczmarczyk), Tomaszewski (68 Flaga), Kierepka, Żąbczyk – Gałka.
Omega: Mężyński – P. Tchórz, P. Czarniecki, Baran, Dywański – M. Bojar, K. Bojar, Pieczy-kolan (46 Stadnik), Sałamacha (77 Dyrkacz) - M. Czarniecki (68 D. Tchórz), Mikulski.
Sędziował: Jarosław Jasina.

Włókniarz Frampol – Sparta Woźuczyn 1:2 (0:2)

Bramki: Decyk (55) – Maliszewski (4, 30)
Włókniarz: Sawa – Dyjach (70 Papierz), D. Swatowski, P. Dycha, Myszak – Hadam, Malec (70 Alterman), J. Dycha, Filipowicz (46 Kawęcki), P. Branweski (46 Charkot) – Decyk.
Sparta: Wojtaszek – Sak, Nowosad, Pawliszak, Kulik – Bućko, Chudyga, Radecki (70 Mrocza), Szumlański (90 Piskor) – Maliszewski, Jurkiewicz.
Sędziował: Bartosz Barda.

Grom Różaniec – Unia Hrubieszów 1:2 (0:2)

Bramki: Kaproń 80 – M. Oleszczuk 2, Alokhin 32
Grom: Markiewicz – Grabski, Mielniczek, Przeszło, Kozyra – Lis (55 Wojtowicz), Kaproń, Walkiewicz, Podolak – Kwiatkowski, Wróbel.
Unia: Tomczyszyn – Pietrusiewicz, Alokhin, Kazan, Wiejak – Pańko (68 Romanowski, 90 Baran), Kamiński, Podgórski, Gruś – M. Oleszczuk, Greniuk (64 Fulara).
Czerwone kartki: Mielniczek (82-za dwie żółte) – Wiejak (26-za dwie żółte).
Sędziował: Piotr Burak.

Potok Sitno – Tanew Majdan Stary 0:2 (0:0)

Potok: Grzęda – Drozdowski, Łepak, Kulas, Bilik (52 Kisiel), D. Pyś, Grymuza (75 Sienkie-wicz), Nowak, Sadowski, K. Pyś, Dębicki (55 P. Samulak).
Sędziował: Robert Kędziora.

Roztocze Szczepieszyn – Orkan Bełzec 4:2 (4:0)

Bramki dla Roztocza: Wróbel (8, 22), Ligaj (12), Maciąg (12).
Roztocze: Lembryk – Szatała, Pawlak, Strenciwilk, Klimkiewicz, Ligaj, Maciąg, Wróbel, Mazur (65 Mazurek), Misiarz, Planeta (83 Teterycz).
Sędziował: Bartłomiej Górski.

1. Unia	24	61	89-15	9. Omega	24	34	44-39
2. Grom	24	53	72-23	10. Sparta	24	33	42-56
3. Gryf	24	46	41-19	11. Olimpiakos	23	33	33-34
4. Roztocze	24	44	56-34	12. Metalowiec	24	26	26-53
5. Olimpia	24	43	61-35	13. Sokół	24	21	30-75
6. Tanew	24	42	62-43	14. Włókniarz	24	17	24-46
7. Korona	24	35	48-42	15. Potok	24	14	27-78
8. Victoria	24	34	44-48	16. Orkan	23	6	22-81

18-19 maja: Roztocze – Grom * Orkan – Olimpia * Olimpiakos – Gryf * Omega – Sokół * Victoria – Korona * Metalowiec – Potok * Tanew – Włókniarz * Sparta – Unia.



Fragment meczu pomiędzy Sokółem Zwierzyniec, a Victorią Łukowa

Nie odpuścili Victorii

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Zwierzyniec pokonał u siebie Victorię Łukowa 4:0 i wciąż wierzy w utrzymanie. Wynik spotkania mógł być zresztą wyższy, ale gospodarzom nie uznano bramki zdobytej z rzutu karnego

Zespół ze Zwierzynca wiosną zażarcie bije się o walkę o utrzymanie i aby nadal mieć szansę na uratowanie klasy okręgowej nie mógł sobie pozwolić na stratę punktów w starciu z Victorią. Mecz zaczął się dla miejscowych idealnie bo już w pierwszych minutach Sokół wywalczył rzut karny. Do piłki podszedł Dominik Lachowicz i umieścił ją w siatce. Gol nie został jednak uznany bo jeden z zawodników gospodarzy przedwcześnie wbiegł w pole karne. Arbiter nie zdecydował się jednak na powtórzenie „jedenastki” i nakazał wznowić grę od bramki, a gola nie uznał. – To mógł być kluczowy moment spotkania.

Rzut karny wykonywał Dominik Lachowicz, a na trybunach była jego dziewczyna. Dlatego chciałem żeby podszedł do jedenastki. Trafił do siatki, ale arbiter gola nie uznał. W tym sezonie już dwa razy byłem odsyłany na trybuny, a w tej rundzie moi zawodnicy zobaczyli już 35 kartek. Dlatego nie chce komentować tej decyzji – mówi Michał Macek, trener Sokoła. Gospodarze nie poddali się jednak i po pół godziny gry po kolejnym rzucie karnym wykonywanym już przez Michała Kosińskiego objęli prowadzenie, a tuż przed przerwą prowadzenie miejscowych po dobrze bitym rzucie różnym podwyższył Michał Myszak. Po

przerwie gospodarze nie zadowolili się dwoma bramkami i przewagi i już w 48 minucie celną główką popisał się Ivan Maksymchuk, a w 60 minucie wynik spotkania ustalił Marcin Strzelczyk i Sokół dopisał kolejne cenne punkty na swoje konto. Trener Macek przed startem rundy wiosennej zapowiedział, że jego zespół zdobędzie 21 punktów. Czy skrzętnie odlicza ile pozostało mu do celu? – Zdobyliśmy już 10 „oczek” więc do celu pozostało nam jeszcze 11. Trzeba stawiać sobie ambitne cele, a my cały czas walczymy o pozostanie w klasie okręgowej. Atmosfera w zespole znacznie się poprawiła, a na treningach skupiamy

się między innymi nad stałą poprawą cech wolicjonalnych. Kolejny mecz zagramy z Omegą Stary Zamość już w piątek i spróbujemy zdobyć punkty na ciężkim terenie – kończy opiekun zespołu ze Zwierzynca.

Sokół Zwierzyniec – Victoria Łukowa 4:0 (2:0)
Bramki: Kosiński (30-z karnego), Myszak (45+1), Maksymchuk (48), Strzelczyk (60).
Sokół: Paczos – Kusy, Myszak, Sawa – Lachowicz, Duda, Kosiński (K. Komorowski), Adamczuk, Bielec (37 Rusak) – Strzelczyk, Maksymchuk (60 G. Komorowski).
Victoria: Woch – Król (80 Słoma), Wojtyna, Kiełbasa, Dubeński – Dadak, Śrótna, Michoński (80 Ćwik), Dudziński – Skubisz, Karaszewski (70 Gajur).
Sędziował: Bartosz Kapłon.



Trener miał nosa do zmiany

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Rewelacyjnie spisująca się w tym sezonie Olimpia Miączyn przegrała u siebie z Olimpiakosem Tarnogród 1:2. Dla gospodarzy była to dopiero trzecia porażka na własnym obiekcie w tym sezonie

Faworytem spotkania byli gospodarze, którzy w tym sezonie spisują się świetnie. Jednak w 23 minucie to goście objęli prowadzenie po tym jak po sprytnie rozegranym rzucie wolnym piłkę w bramce umieścił Serhii Trykosh i do przerwy górą byli goście. Po zmianie stron miejscowi wrócili jednak do gry bo w 64 minucie ładną, trójkową akcją wykończył Łukasz Hrysiak. Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych. W 73 minucie Adrian Dydyński wyluskał piłkę tuż przed linią końcową i zagrał ją w pole karne do wbiegającego Łukasza Karpika, który dołożył stopę i ustalił wynik spotkania. Warto zaznaczyć, że zawodnik z Tarnogrodu pojawił się na murawie trzy minuty wcześniej. – W starciu przeciwko Olimpiakosowi zabrakło w naszych szere-

gach Tomasza Łypa i Salema Hamidiego i niestety było to widać. Przespaliliśmy pierwszą połowę i musieliśmy gonić wynik. Zdobyliśmy tylko jedną bramkę, ale okazji było więcej bo strzał Łukasza Wróbla obrońcy wybili z linii bramkowej, a strzał Łukasza Markiewicza trafił w poprzeczkę – relacjonuje Jarosław Kaczoruk, trener Olimpii. – Szkoda straconych punktów bo mieliśmy szansę by wskoczyć na podium, a tak wciąż na „pudle” jest Roztocze Szczepieszyn. Wszystko wskazuje na to, że kwestia trzeciego miejsca rozstrzygnie się w bezpośrednich starciach – dodaje szkoleniowiec zespołu z Miączyna. Gospodarze mimo porażki i tak są w bardzo dobrym położeniu, a dla gości niedzielna wygrana okazała się niezwykle cenna. – Cieszymy się ze zwycięstwa na trudnym terenie. W Miączynie nikomu nie gra się łatwo bo boisko jest równe, ale bardzo wąskie – mówi Siergiej Sawczuk, szkoleniowiec Olim-

piakosu. – Łukasz Karpik zaliczył prawdziwe wejście smoka i zapewnił nam wygraną, która mogła być wyższa, ale w końcu nie wykorzystaliśmy rzutu karnego – dodaje trener ekipy z Tarnogrodu, która w najbliższej kolejce zmierzy się z Gryfem Gmina Zamość, a później rozegra zaległy mecz z Orkanem Bełzec. – Czeką nas sporo grania, ale mamy szeroką kadrę i poradziemy sobie z dużą liczbą spotkań w najbliższych dniach – uspokaja Sawczuk.

Olimpia Miączyn – Olimpiakos Tarnogród 1:2 (0:1)
Bramki: Hrysiak (64) – Trykosh (23), Karpik (73).
Olimpia: Suchodolski – Cisek, Łyko, P. Kaczoruk, Różniatowski (77 Nowak) – Bożek (51 Gałka), Szawaryn, Zieliński (66 Karpiuk), Markiewicz, Hrysiak (70 Makuch), Wróbel.
Olimpiakos: Kozak – Obszarński, Przybylak (70 Karpik), Mazurek (88 Rutyna), Klecha, Trykosh, Grabowski, Dydyński (90 Granda), Stetskiw, Gałka, Cios.
Sędziował: Kacper Gil

Zespół z Tarnogrodu wywalczył komplet punktów na bardzo trudnym terenie

Znowu wrócili na tarczy

ŻUŻLOWA PGE EKSTRALIGA Pogoda nie zrobiła psikus a i pozwoliła rozegrać mecz na zachodzie Polski. Stelmet Falubaz Zielona Góra nie zmarnował tej okazji i w bardzo dobrym stylu pokonały Speed Car Motor Lublin 54:36

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

P o pierwszej serii startów można było mówić o pewnej niespodziance – lublinianie prowadzili 14:10. Szczególnie dobrze poszło im w gonitwach numer 2 i 3. W biegu młodzieżowym Wiktor Trofimow i Wiktor Lampart przewieźli Norberta Krakowiaka oraz Damiana Pawliczaka. Gospodarze mieli też sporego pecha, bo upadek w kolejnym wyścigu zaliczył Patryk Dudek. Popularny „Duzers” wstał o własnych siłach, ale był wykluczony z powtórki. Goście wykorzystali to, przywożąc do mety podwójną wygraną, a Robert Lambert wyminął na drugim okrążeniu, tuż przy krawężniku, Piotra Protasiewicza.

Zawodnicy z Myszką Miki na plastronie odrobili straty i doprowadzili do remisu po 21. Oglądaliśmy dwa remisy i jedno przekonujące zwycięstwo zielonogórzan. Właśnie w 7. biegu żużlowcy stworzyli prawdziwe widowisko – start wygrał Nicki Pedersen, a jego partner Michael Jepsen Jensen precyzyjnie się między rywalami na przeciwległej prostej. Trybuny na stadionie ożyły, bo miejscowi pokazali bardzo dobry speedway.

Falubaz wyszedł po raz drugi w tym spotkaniu na prowadzenie dopiero po 9. gonitwie. Trzykrotny indywidualny mistrz świata z Danii był poza zasięgiem reszty stawki i uspokoił nieco sympatyków ekipy z Zielonej Góry. Pedersen i Jepsen Jensen drugi raz dojechali do mety na czele stawki, a ich drużyna wygrywała 29:25. W kolejnym biegu ta przewaga jeszcze urosła za sprawą odrodzonego Dudka i Protasiewicza – gospodarze prowadzili 33:27.

Podrażniona ambicja Martina Vaculika, po porażce z piekielnie szybkim Pawłem Miesiącem w 8. wyścigu,



Lublinianie zaskoczyli rywali w pierwszej połowie spotkania

dała o sobie znać w 11. gonitwie. Słowak przegrał start, ale dołączył do Jepsena Jensena przed nosem Michelsena oraz starszego z braci Lampartów. Dzięki tej akcji zielonogórzanie wygrali wyraźnie 38:28. Przed biegami nominowanymi udało im się tę różnicę utrzymać – 44:34.

Pomimo tego, że wynik tej konfrontacji był już rozstrzygnięty, to miejscowi chcieli jeszcze dostarczyć trochę rozrywki swoim fanom. Protasiewicz pokazał umiejętności jak z czasów swoich triumfów w Drużynowych Mistrzostwach Świata i pewnie objechał Dawida Lamparta i Lamberta. Znakomicie zaprezentował się również Vaculik, który na ostatnim wejściu w łuk w 15. biegu wjechał pod łokieć Michelsena, wywiozł go pod płot i zrobił miejsce dla

Pedersena. Falubaz zdominował ten mecz i zasłużenie triumfował 54:36.

Stelmet Falubaz Zielona Góra – Speed Car Motor Lublin 54:36

Motor: 1. Miesiąc 9 (2,2,3,2,0), 2. Jonsson 1+1 (0,1*,w,-), 3. D. Lampart 5+2 (2*,1*,0,1,1), 4. Lambert 6 (3,2,1,0,0), 5. Michelsen 9 (2,1,2,0,3,1), 6. W. Lampart 3+2 (2*,0,1*), 7. Trofimow 3 (3,0,0).

Falubaz: 9. Pedersen 13+1 (3,3,3,2,2*), 10. Jepsen Jensen 9+4 (1,2*,2*,2*,2*), 11. Protasiewicz 11 (1,3,1,3,3), 12. Dudek 4+1 (w,0,3,1*), 13. Vaculik 14 (3,3,2,3,3), 14. Pawliczak 0 (0,0,0), 15. Krakowiak 3 (1,1,1), 16. Tonder ns.

BIEG PO BIEGU

1. Pedersen, Miesiąc, Jepsen Jensen, Jonsson – 4:2
2. Trofimow, W. Lampart, Krakowiak, Pawliczak – 1:5 (5:7)
3. Lambert, D. Lampart, Protasiewicz, Dudek (w/u) – 1:5 (6:12)

4. Vaculik, Michelsen, Krakowiak, Trofimow – 4:2 (10:14)
5. Protasiewicz, Miesiąc, Jonsson, Dudek – 3:3 (13:17)
6. Vaculik, Lambert, D. Lampart, Pawliczak – 3:3 (16:20)
7. Pedersen, Jepsen Jensen, Michelsen, W. Lampart – 5:1 (21:21)
8. Miesiąc, Vaculik, Krakowiak, Jonsson (w) – 3:3 (24:24)
9. Pedersen, Jepsen Jensen, Lambert, D. Lampart – 5:1 (29:25)
10. Dudek, Michelsen, Protasiewicz, Trofimow – 4:2 (33:27)
11. Vaculik, Jepsen Jensen, D. Lampart, Michelsen – 5:1 (38:28)
12. Protasiewicz, Miesiąc, W. Lampart, Pawliczak – 3:3 (41:31)
13. Michelsen, Pedersen, Dudek, Lambert – 3:3 (44:34)

14. Protasiewicz, Jepsen Jensen, D. Lampart, Lambert – 5:1 (49:35)
15. Vaculik, Pedersen, Michelsen, Miesiąc – 5:1 (54:36)

TABELA

Stelmet Falubaz Zielona Góra – Speed Car Motor Lublin 54:36
● trully.work Stal Gorzów – Bertard Sparta Wrocław (17 maja w Gorzowie) ● forBET Włókniarz Częstochowa – Fogo Unia Leszno i MRGARDEN GKM Grudziądz – Get Well Toruń odwołane.

1. Unia	4	8	+38
2. Falubaz	5	8	+36
3. Włókniarz	4	6	+26
4. GKM	4	4	+4
5. Stal	4	2	-16
6. Sparta	3	2	-12
7. Motor	5	2	-42
8. Get Well	3	0	-34

24 maja: Gorzów – Grudziądz ● Częstochowa – Wrocław. 26 maja: Lublin – Toruń (godz. 16.30) ● Leszno – Zielona Góra.

Triumf Brytyjczyków

ŻUŻEL Wielka Brytania, Australia oraz Dania zamknęły stawkę finalistów Speedway of Nations. Te trzy reprezentacje spisały się najlepiej w drugim półfinale cyklu w Manchesterze. Zawody finałowe zaplanowano na 20 i 21 lipca w rosyjskim Togliatti

B rytyjczycy nie mogli dać plamy na własnym terenie. W dużej mierze zadbał o to Tai Woffinden, chociaż lider Wyspiarzy, z 12 punktami na koncie, nie był najsukuteczniejszym jeźdźcą w całej stawce – Duńczyk Niels Kristian Iversen miał 15 punktów i bonus, a Łotysz Andrzej Lebediew zgromadził 14 „oczek”.

Gospodarze zdobyli w sumie 29 punktów. Oprócz wspomnianego trzykrotnego indywidualnego mistrza świata, star-

tował także Craig Cook (8 pkt.) i Robert Lambert ze Speed Car Motoru Lublin (6 pkt.).

Drugie miejsce przypadło w udziale Australijczykom, którzy uzbierali 22 „oczka”. Ich liderem był Max Fricke, zdobywca 12 punktów. Stawkę finalistów dopiero w barażach uzupełnili Duńczycy – 22 punkty i 4 bonusy zrobiły swoje.

Oprócz Wielkiej Brytanii, Australii i Danii, w lipcowym finale Speedway of Nations zobaczymy także reprezentacje Polski, Szwecji oraz Niemiec. (KYKU)

WOKÓŁ PIŁKI RĘCZNEJ

Vive obroniło trofeum

Mistrz Polski PGE Vive Kielce zdobyło Puchar Polski. W meczu finałowym rozegranym w Poznaniu pokonało wicemistrza kraju Orlen Wisłę Płock 26:25. Do tej pory kielczanie odbierali trofeum za zwycięstwo w Pucharze Polski trzy razy w Warszawie, dwa w Lublinie i po razie: we Wrocławku, w Płocku, Kielcach, Legionowie i przed rokiem w Kaliszu. Tam w finale ich przeciwnikiem były pierwszy raz w historii Azoty Puławy. To już 16 trofeum w historii kieleckiego klubu. – Zdobyć pucha-

ru i mistrzostwa Polski to jest nasz obowiązek. Dopiero później będziemy myśleć o Veszprem i Final Four Ligi Mistrzów – mówił przed meczem finałowym prezes PGE Vive Bertus Servaas.

Borucki na konsultacji

Bramkarz rezerw Azotów Puławy Wojciech Borucki otrzymał powołanie na specjalistyczną konsultację bramkarzy. Puławianin znalazł się w 12-osobowym gronie wybrańców trenera Sławomira Szmala. Zawodnicy spotkają się w Płocku w dniach 19-22 maja. To już kolejny wyjazd tego gracza na tego typu szkolenie szczebla centralnego.

Skromna zaliczka Nielby

W pierwszym meczu barażowym o wejście do PGNiG Superligi Nielba Wągrowiec pokonała SPR PWSZ Tarnów 26:25. Tym samym pojedzie ze skromnym bagażem goli na mecz rewanżowy do Tarnowa. Spotkanie zaplanowano na 18 maja.

Nielba Wągrowiec – SPR PWSZ Tarnów 26:25 (12:9)

Najwięcej goli dla Nielby: Paweł Gregor 6, Paweł Smoliński 5, Łukasz Hoffmann i Paweł Skrzypczak – po 4; **najwięcej dla Tarnowa:** Emilian Jewuła, Jakub Kowalik – po 5, Łukasz Nowak 4.

(GROM)

Lotto (11.05)
4, 8, 11, 20, 41, 44.

Lotto Plus (11.05)
2, 16, 17, 29, 31, 47.

Lotto (9.05)
24, 26, 31, 32, 38, 42.

Lotto Plus (9.05)
1, 10, 20, 21, 24, 42.

Multi Multi (12.05), godz. 14

1, 8, 9, 13, 17, 22, 25, 26, 37, 39, 40, 41, 43, 45, 46, 52, 54, 58, 61, 66. Plus 58.

Multi Multi (11.05), godz. 21.40

7, 11, 18, 19, 22, 27, 34, 35, 36, 39, 43, 47, 49, 58, 59, 61, 64, 65, 76, 77. Plus 39.

Multi Multi (11.05), godz. 14

4, 15, 17, 18, 21, 22, 28, 29, 30, 32, 41, 47, 49, 55, 56, 57, 67, 68, 69, 71. Plus 4.

Multi Multi (10.05), godz. 21.40

1, 3, 5, 6, 7, 11, 12, 18, 20, 27, 31, 42, 43, 46, 53, 56, 59, 62, 63, 69. Plus 53.

Multi Multi (10.05), godz. 14

1, 7, 11, 12, 17, 18, 22, 27, 28, 37, 39, 48, 50, 53, 54, 55, 70, 71, 73, 77. Plus 7.

Multi Multi (9.05), godz. 21.40

2, 10, 17, 34, 36, 38, 43, 45, 48, 51, 64, 65, 68, 70, 71, 73, 75, 76, 77, 80. Plus 45.

Mini Lotto (11.05)

13, 18, 29, 32, 37.

Mini Lotto (10.05)

5, 17, 29, 31, 32.

Mini Lotto (9.05)

16, 24, 29, 38, 42.

Ekstra Pensja (11.05)

7, 8, 18, 20, 28 – 1.

Ekstra Pensja (10.05)

1, 19, 28, 29, 32 – 4.

Ekstra Pensja (9.05)

3, 14, 18, 23, 25 – 1.

Eurojackpot (10.05)

5, 7, 15, 19, 29 – 3, 8.

Kaskada (12.05), godz. 14

1, 3, 5, 7, 8, 11, 15, 16, 19, 20, 23, 24.

Kaskada (11.05), godz. 14

2, 3, 4, 7, 9, 11, 13, 14, 17, 22, 23, 24.

Kaskada (11.05), godz. 14

2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (10.05), godz. 21.40

1, 2, 5, 6, 7, 11, 12, 17, 18, 19, 20, 24.

Kaskada (10.05), godz. 14

2, 3, 4, 6, 7, 10, 11, 15, 16, 21, 22, 24.

Kaskada (9.05), godz. 21.40

1, 3, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23, 24.

Super Szansa (12.05), godz. 14

1, 7, 4, 6, 7, 5, 2.

Super Szansa (11.05), godz. 21.40

4, 4, 7, 8, 7, 3, 8.

Super Szansa (11.05), godz. 14

2, 0, 4, 0, 1, 4, 9.

Super Szansa (10.05), godz. 21.40

7, 6, 3, 7, 5, 4, 8.

Super Szansa (10.05), godz. 14

5, 6, 7, 2, 4, 5, 0.

Super Szansa (9.05), godz. 21.40

6, 8, 2, 8, 5, 5, 8.



Joanna Szarawa (z piłką) miała w sobotę mnóstwo pracy, bo kon-tuzjowana jest Sylwia Matusz-czyk. Obrotowa Perły zagrała zna-komicie i zdobyła 6 bramek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Został już tylko jeden krok

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin pewnie pokonał KPR Gminy Kobierzycę. Podopiecznym Roberta Lisa do zapewnienia sobie mistrzowskiego tytułu brakuje już tylko trzech punktów. Będzie można je wywalczyć już we wtorkowym spotkaniu z EKS Start Elbląg

KAMIL KOZIÓŁ

W trakcie sobotniego meczu czuć było w powietrzu atmosferę wyczekiwania na mistrzowską fetę. Ona jest coraz bliżej, zwłaszcza, że lublinianki są w wyśmienitej formie. Pokazały to w trakcie rywalizacji z KPR Gminy Kobierzycę. Miejscowe od pierwszych minut narzuciły swoje warunki. Rywalki sprawiały wrażenie przytłoczonych atmosferą panującą w hali Globus, a także transmisją telewizyjną na antenie TVP Sport. Co chwila popełniały proste błędy, dlatego Perła dość szybko wyrobiła sobie znaczącą przewagę. Już po kwadransie lublinianki wygrywały 7:4, a w kolejnych minutach ta różnica jeszcze się zwiększyła. Perła kapitalnie grała w obronie.

Praktycznie tylko Kinga Jakubowska potrafiła znaleźć sposób na szczelną defensywę lublinianek. Liderka Kobierzyc, Mariola Wiertelak, była kompletnie zagubiona i mecz skończyła z zaledwie jednym trafieniem. Wydawało się, że pewnym problemem dla Perły może być fakt, że już w 26 min drugą karę złapała Marta Gęga. Znakomita rozgrywająca nic sobie nie robiła z zagrożenia czerwoną kartką i dalej świetnie spisywała się zarówno w obronie, jak i w ataku.

Po 30 min Perła prowadziła 17:10, a w drugiej połowie rywalkom chęć do gry odebrała Gabrijela Besen. Chorwacka golkiperka kilka razy w fenomenalny sposób zatrzymała piłkę po rzutach przeciwniczek. W ofensywie natomiast królowała

Dagmara Nocuń, która tradycyjnie wykończyła wiele kontrataków. Wysokie prowadzenie sprawiło, że Robert Lis mógł posłać na parkiet wszystkie zawodniczki. Cieszy fakt, że każda ze szczypiornistek grających w polu zakończyła mecz przynajmniej z jedną bramką. Trzeba również zaznaczyć, że sobotnia rywalizacja nie kosztowała zawodniczek Perły zbyt wiele sił, co jest szczególnie ważne przed wtorkowym meczem z EKS Startem Elbląg. Jeżeli Perła wygra w regulaminowym czasie gry, to zdobędzie mistrzostwo Polski. Każdy inny wynik sprawi, że o tytuł będzie trzeba powalczyć w ostatniej kolejce. Lublinianki zagrają wówczas na wyjeździe z Metracco Zagłębiem Lubin. – Mecz z Kobierzycami okazał się

dla nas łatwiejszy, niż przypuszczaliśmy. Spodziewaliśmy się, że rywalki postawią większy opór. Kluczem do sukcesu była nasza dobra postawa w obronie. To ona pozwoliła nam wprowadzić sporo kontrataków – mówi Walentyna Nieściaruk, rozgrywająca Perły.

MKS Perła Lublin - KPR Gminy Kobierzycę 34:25 (17:10)

Perła: Gawlik, Bešen, Januchta – Szarawa 6, Gęga 6, Nocuń 6, Achruk 5, Łabuda 3, Nestsiaruk 2, Kowalska 2, Stasiak 1, Moldrup 1, Rosiak 1, Urtowska 1. **Kary:** 12 min.

Kobierzycę: Ciesiołka – Jakubowska 10, Koprowska 5, A. Kucharska 2, Kaźmierska 2, Wiertelak 1, Dąbrowska 1, Skalska 1, Walczak 1, Michalak 1, Wesołowska 1. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Dąbrowski i Staniek (obaj Kielce). **Widzów:** 1100.

Poszło w miarę łatwo

ROZMOWA Z Joanną Szarawą obrotową MKS Perła Lublin

● **Rywalki w sobotę nie zmusiły was do zbyt dużego wysiłku...**

– Rzeczywiście, poszło w miarę łatwo. Byliśmy od samego początku mocno skoncentrowane. Bardzo dobrze weszliśmy w ten mecz, co pozwoliło nam w pierwszej połowie wyrobić sobie znaczącą przewagę. Dzięki temu po przerwie mogliśmy skupić się na kontrolowaniu przebiegu spotkania. Teraz czekamy już tylko na wtorkowy mecz z EKS Startem Elbląg.

● **Jaki jest plan na wtorek?**

– Przede wszystkim chcemy zachować pełną koncentrację. Start to obecnie czwarta drużyna w tabeli, ale staramy się na to nie patrzeć. Najważniejsze jest, żeby dobrze wejść w spotkanie. To pozwoli nam na wyrobienie sobie przewagi i końcowe zwycięstwo, a w konsekwencji mistrzostwo Polski.

● **Czy problemem nie będzie dla was fakt, że macie mało czasu na odpoczynek?**

– Czasu na regenerację jest rzeczywiście bardzo mało, ale nie powinno być to dla nas problemem. Każda z nas zdawała sobie sprawę z tego, jak będzie wyglądać końcówka sezonu. Damy jednak radę i będziemy walczyć o tytuł z całych sił.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

ROXA MISTRZEM POLSKI

Szczypiornistki UKS Roxa Lublin zostały mistrzyniami Polski junierek młodszych. Młode lublinianki w finale pokonały 36:25 UKS Pantery Dopiewo. Wcześniej, w półfinale, Roxa wygrała 29:23 z faworyzowanym SPR Gdynią.

W Lubinie wciąż wierzą w tytuł

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Metracco Zagłębie Lubin swój mecz rozegrało już w środę... „Miedziowe” pokonały SPR Pogoń Szczecin, ale wciąż tracą do MKS Perła Lublin cztery punkty

Grupa walcząca o miejsca 1-6: Energa AZS Koszalin – EKS Start Elbląg 30:27 * MKS Perła Lublin – KPR Gminy Kobierzycę 34:25. **Awansiem:** Metracco Zagłębie Lubin – SPR Pogoń Szczecin 28:24.

1. Perła	28	75	786-575
2. Zagłębie	28	71	795-604
3. Energa	28	56	744-653
4. Start	28	48	728-677
5. Kobierzycę	28	42	717-720
6. Pogoń	28	40	773-733

14-15 maja: Perła – Start (wtorek, godz. 18.15) ● Kobierzycę – Zagłębie ● Pogoń – Energa.

Grupa walcząca o miejsca 7-11: KPR Jelenia Góra – Korona Handball Kielce ● MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Ruch Chorzów 29:28. **Pauzował:** UKS PCM Kościerzyna.

7. Korona	25	34	675-714
8. Piotrcovia	27	30	716-806
9. Jelenia Góra	26	24	677-775
10. Ruch	26	17	623-745
11. Kościerzyna	26	10	652-884

15-16 maja: Kościerzyna – Piotrcovia ● Ruch – Korona. **Pauzuje:** Jelenia Góra.

POGOŃ BEZ PUCHARU

Szczypiornistki SPR Pogoń Szczecin nie zdołały wywalczyć Challenge Cup. Podopieczne Neven Hrupca w rewanżowym spotkaniu z Rocasa Gran Canaria wygrały 24:23. Ten triumf jednak nic nie dał Polkom, ponieważ w pierwszym meczu zawodniczek z Wysp Kanaryjskich wygrały aż 30:23. W dwumeczu Hiszpanki triumfowały więc 53:47.

Z przewagi zostało tylko wspomnienie

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna niespodziewanie przegrał w Katowicach. Podopieczne Szymona Gieroby wciąż są liderem, ale mają tyle samo punktów co goniący je Medyk Konin

Ten wynik to olbrzymia niespodzianka, ponieważ GieKSa to tegoroczny beniaminek, którego głównym celem było utrzymanie się w rozgrywkach. Ślązaczkom udało się to zrobić i w fazie mistrzowskiej mogą grać już na kompletnym luzie. Tę swobodę było widać również w niedzielę. Katowiczanki szybko objęły prowadzenie za sprawą Agaty Sobkowicz. Później gospodynie umiejętnie się broniły i dowiozły korzystny wynik do końca spotkania. (kk)

AZS PSW Biała Podlaska – Olimpia Szczecin 3:2 (1:1)
Bramki: Cieśla (42), Gąsieniec (69, 83) – Michalczyk (12 z karnego), Brzozowska (54).
Biała Podlaska: Dewicka – Sosnowska, Niedbała (79 Mućka), Edel, Knysak, Wołos, Cieśla, Karpłyuk (57 Sta-

sikowska), Michalska (90 Kusiak), Gąsieniec, Lefeld.

Olimpia: Pastusiak – Brodzik, Witczak (57 Oleszkiewicz), Łaniewska (71 Ratajczyk), Bińkowska (67 Kalmus), Böhm (87 Litwiniec), Michalczyk, Brzozowska, Shahbazyan, Radochońska, Hryb (87 Witkowska).

Żółte kartki: Edel – Brodzik. **Sędziowała:** Płaskocińska (Radom). **Widzów:** 200.

GKS GieKSa Katowice – GKS Górnik Łęczna 1:0 (1:0)

Bramka: Sobkowicz (17).

GieKSa: Klimek – Konkol, Hajduk, Olszewska, Buszewska, Koch, Nosalik, Wojcik, Łąckiewicz, Sobkowicz, Kozak.

Górnik: Kowalska – Dyguś, Grec, Górnicka, Jelencić, Guściora, Sikora, Materek, Balcerzak, Grabowska, Matysik.

Widzów: 200.

Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 1-6: AZS PWSZ Wałbrzych – UKS SMS Łódź 2:0 ● Medyk Konin – KKS Czarni Sosnowiec 1:0.

1. Górnik	22	55	104-119
-----------	----	----	---------

2. Medyk	23	55	71-25
3. Czarni	23	52	81-25
4. Wałbrzych	23	50	63-26
5. SMS	23	37	44-24
6. GieKSa	23	33	31-27

18-19 maja: Czarni – SMS ● Górnik – Wałbrzych (niedziela, godz. 15) ● GieKSa – Medyk. **Pozostałe wyniki – grupa walcząca o miejsca 7-12:** AZS Wrocław – TS Mitech Żywiec 0:3 ● Polonia Poznań – AZS UJ Kraków 2:6.

7. Kraków	23	33	44-46
8. Biała Podlaska	23	29	48-46
9. Olimpia	23	19	31-74
10. Wrocław	23	16	18-73
11. Mitech	23	12	21-68
12. Polonia	23	1	12-115

18-19 maja: Olimpia – Mitech ● Polonia – Biała Podlaska (niedziela, godz. 12) ● Kraków – Wrocław.

Zawodniczki Górnik (zielone stroje) zanotowały trzecią porażkę z rzędu



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wielki mecz Karolaka

ENERGA BASKET LIGA Arka Gdynia potrzebowała aż pięciu spotkań, aby awansować do półfinału

Fakt, że podopieczni Przemysław Frasunkiewicza tak długo męczyli się z ósmym zespołem sezonu zasadniczego jest sporą niespodzianką. Życie jednak mocno utrudnił im Jakub Karolak, który w czwartym spotkaniu zdobył aż 31 pkt. Przypomnijmy, że Karolak urodził się w Lublinie i do wielkiej koszykówki startował właśnie z klubów z naszego regionu. W niedzielę Arka, najlepszy zespół sezonu zasadniczego, nie dała jednak już najmniejszych szans Legii i wygrała 94:75. W półfinale Arka zmierzy się z Anwilem Włocławek. Drugą parę tworzą Polski Cukier Toruń i Stelmet Enea BC Zielona Góra 73:81.

(KK)

Ćwierćfinały fazy play-off (do trzech zwycięstw): Legia Warszawa – Arka Gdynia 100:94 i 75:94. **Stan rywalizacji:** 2:3. **Awans:** Arka ● MKS Dąbrowa Górnicza – Stelmet Enea BC Zielona Góra 73:81. **Stan rywalizacji:** 1:3. **Awans:** Stelmet.

Nie ma lekko

DO ZOBACZENIA Serial „Nie ma lekko” opowiada o codziennym życiu przeciętnej pani domu, żony i matki trójki dzieci, Katie Otto (w tej roli Katy Mixon). Mieszkająca w Westport bohaterka nie tylko ma problem z przeszkadzającą jej nadwagą, z którą nie chce nic zrobić, lecz również pragnie się wyróżnić spośród żyjących naokoło atrakcyjnych i lepiej wyglądających kobiet oraz ich „uprzywilejowanych” dzieci?

W najnowszym, 3. już sezonie, w życiu głównej bohaterki szykują się spore zmiany. Po spędzeniu kilku lat jako pełnoetatowa



mama, Katie wraca do pracy jako organizator imprez. Angażuje się także w życie towarzyskie swojej córki.

Premiera: w niedzielę, 23 czerwca, o godzinie 15:50 na FOX Comedy.

Wilki i roboty

GRAMY Firma Ubisoft oficjalnie zapowiedziała kolejną grę z serii Tom Clancy's Ghost Recon: o podtytule Breakpoint. Akcja gry przeniesie nas na Aurorę, archipelag malowniczych wysp i zarazem siedzibę Skell Technology, korporacji zajmującej się robotyką. I wygląda na to, że właśnie spora część produktów wpadła w niepowołane ręce. Wilki, oddział zbuntowanych amerykańskich wojskowych, przejęły kontrolę nad wyspą. Prowadzeni przez naszego byłego towarzysza broni, podpułkownika Cole'a D. Walkera, przeprogramowali drony Skell i zamierzają siać zniszczenie. W rolę Wal-



kera wcieli się Jon Bernthal, aktor znany z takich filmów i seriali jak „The Punisher”, „The Walking Dead”, „Furia” czy „Wilk z Wall Street”.

Premiera gry Tom Clancy's Ghost Recon: Breakpoint - na PC, PlayStation 4 i Xbox One - 4 październik.

(RAD)



Polskie porty



DO ZOBACZENIA Każdego dnia za zamkniętymi bramami portów tysiące pracowników zmaga się z wyzwaniami, jakie stawia przed nimi niebezpieczne i nieprzewidywalne morze. W nowym sezonie programu „Porty” widzowie będą mogli przyjrzeć się funkcjonowaniu polskich portów.

Nieustanny pośpiech, ryzyko ekonomiczne oraz logistyczne wyzwania to nieodłączne elementy pracy w portach morskich. Tym razem ekipa Discovery Channel odwiedziła pięć portów: w Darłowie, Helu, Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Każdy odcinek to odrębna historia dziejąca się w jednym z portów.



Co czeka na widzów? Naprawa kutra rybackiego w Stoczni Darłowo czy załadunek jednego z największych dźwigów pływających w Europie, zwanego „Maja”. Jak dwustutonowa maszyna będzie transportowana na platformę wiertniczą w Norwegii? Ekipa telewizyjna podglądała też pracę gdyń-

skich pilotów morskich, do zadań których należy nie tylko wprowadzanie i wyprowadzanie jednostek z portów, ale też zapewnianie bezpiecznego transportu pracowników na pokłady statków.

Premiera: w poniedziałek, 13 maja, o godzinie 21 na antenie Discovery Channel.

kartka z kalendarza 13 maja

1902

w Madrycie rozegrano pierwszy w historii mecz Real Madryt-FC Barcelona. Zakończył się on wynikiem 1:3

1909

start 1. edycji wyścigu kolarskiego Giro d'Italia, która zakończyła się

zwycięstwem włoskiego kolarza Luigi Ganny

1927

założono klub piłkarski Dynamo Kijów

1939

urodził się Harvey Keitel, amerykański aktor

1950

pierwszy w historii wyścig Formuły 1 – Grand Prix Wielkiej Brytanii na torze Silverstone. Zwyciężył Włoch Giuseppe Farina w Alfie Romeo

1966

premiera filmu „Pieczone gołąbki” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego

1979

premiera 1. odcinka serialu „Doktor Murek” w reżyserii Witolda Lesiewicza

148

punktów otrzymał zespół Secret Garden za utwór „Nocturne” wygrywając tym samym 40. Konkurs Piosenki Eurowizji w Dublinie. Miało to miejsce 13 maja 1995 roku